

DOKTORZY HONORIS CAUSA UNIwersYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

TOM III

1980-2000



WYDAWNICTWO NAUKOWE UAM

DOKTORZY HONORIS CAUSA
UNIwersYTETU
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU

UNIwersytet IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU



POZNAŃ 2016

DOKTORZY HONORIS CAUSA
UNIwersYTETU
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU

TOM III

1980-2000

Opracowali

Stanisław Sierpowski, Józef Malinowski



ABSTRACT. Sierpowski Stanisław, Malinowski Józef, *Doktorzy honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, tom III: 1980–2000 [Holders of the Doctor Honoris Causa Degree at Adam Mickiewicz University in Poznań, Volume III: 1980–2000]. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Adam Mickiewicz University Press). Poznań 2016. Pp. 198. ISBN 978-83-232-3040-3. Text in Polish.

This book is the third volume in a publication devoted to the Adam Mickiewicz University's honorary degrees. This aspect of the University's history has been faithfully reconstructed from diverse source materials. Between 1980–2000 the esteemed title of doctor honoris causa was conferred on forty-seven individuals in the fields of science and culture from Poland and abroad. The publication presents profiles of these individuals in chronological order, and in each case the process of conferring the title has been chronicled (application submitted to the Faculty Board, Senate resolution, Conferral Ceremony). Speeches given on this occasion by representatives of the University, supervisors or the honorary degree holders themselves are reproduced. Archive photographs and reproductions of degree holders' signatures are also included in the publication.

Stanisław Sierpowski – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Historyczny, ul. Umultowska 89 D, 61-614 Poznań – Poland.

Józef Malinowski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, ul. A. Fredry 10, 61-701 Poznań – Poland.

Recenzent: dr hab. Miron Urbaniak, prof. UW

© Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016

Publikacja sfinansowana
przez Rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ISBN 978-83-232-3040-3

Projekt okładki i stron tytułowych: Ewa Wąsowska

Na okładce: łańcuch rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, fot. Piotr Namiota

Fot. Krzysztofa Pendereckiego (s. 54) – Bruno Fidrych

Redaktor: Karolina Hamling

Redaktor techniczny: Dorota Borowiak

Łamanie komputerowe: Eugeniusz Strykowski

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIwersYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

61-701 POZNAŃ, UL. A. FREDRY 10

www.press.amu.edu.pl

Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: wydnauk@amu.edu.pl

Dział sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl

Wydanie I. Ark. wyd. 14,50. Ark. druk. 12,50

DRUK I OPRAWA: EXPOL, WŁOCŁAWEK, UL. BRZESKA 4

Spis treści

| | |
|--|-------|
| Wstęp | / 7 |
| Kazimiera Hłakowiczówna (1888–1983) | / 18 |
| Rajmund Galon (1906–1986) | / 22 |
| Władysław Orlicz (1903–1990) | / 24 |
| Arkadiusz Piekara (1904–1989) | / 30 |
| Nils Erik Enkvist (1925–2009) | / 34 |
| Werner Winter (1923–2010) | / 36 |
| Karl Otmar von Aretin (1923–2014) | / 40 |
| Władysław Kuraszek (1905–1997) | / 44 |
| Witold Hensel (1917–2008) | / 48 |
| Krzysztof Penderecki (ur. 1933) | / 54 |
| Klaus Zernack (ur. 1931) | / 58 |
| Friedrich-Karl Beier (1926–1997) | / 62 |
| Edward Raymond Andrew (1921–2001) | / 66 |
| Ian Robert Maxwell (1923–1991) | / 70 |
| Aleksander Gieysztor (1916–1999) | / 72 |
| Calyampudi Radhakrishna Rao (ur. 1920) | / 76 |
| Günter Grass (1927–2015) | / 78 |
| Alfred Jahn (1915–1999) | / 84 |
| Hans Joachim Hirsch (1929–2011) | / 88 |
| Alan Roy Katritzky (1928–2014) | / 92 |
| Jan Nowak-Jeziorański (1914–2005) | / 94 |
| Kazimierz Dziewoński (1910–1994) | / 98 |
| Randolph Quirk (ur. 1920) | / 100 |

| | |
|--|-------|
| Józef Zwisłocki (ur. 1922) | / 102 |
| Broder Carstensen (1926–1992) | / 106 |
| Gustaw Herling-Grudziński (1919–2000) | / 108 |
| Wacław Leonowicz Kretowicz (1907–1993) | / 112 |
| Włodzimierz Kołos (1928–1996) | / 116 |
| Stanisław Urbańczyk (1909–2001) | / 122 |
| Paul Erdős (1913–1996) | / 126 |
| Klaus Staemmler (1921–1999) | / 130 |
| Michael Müller-Wille (ur. 1938) | / 134 |
| Arnold Brossi (1923–2011) | / 138 |
| Har Gobind Khorana (1922–2011) | / 140 |
| Mary Robinson (ur. 1944) | / 142 |
| Wisława Szymborska (1923–2012) | / 146 |
| Stefan Stuligrosz (1920–2012) | / 152 |
| Ernst Håkon Jahr (ur. 1948) | / 156 |
| Aron Jakowlewicz Guriewicz (1924–2006) | / 158 |
| Dominik Lasok (1921–2000) | / 160 |
| Jerzy Łanowski (1919–2000) | / 164 |
| Jerzy Zubrzycki (1920–2009) | / 170 |
| Hans Wolfgang Spiess (ur. 1942) | / 174 |
| Marian Biskup (1922–2012) | / 176 |
| Javier Solana (ur. 1942) | / 180 |
| Wolfgang Viereck (ur. 1937) | / 182 |
| William R. Dolbier jr (ur. 1939) | / 186 |
| Bibliografia | / 189 |
| Indeks nazwisk | / 195 |

Wstęp

Promocje doktorów honoris causa to ważny czas dla każdej Uczelni. Zawsze stają się godnym pamięci wydarzeniem wpisującym się w jej historię. To także fakt kształtujący prestiż miasta, regionu i kraju. Ze strony promowanego doktora honorowego, niejednokrotnie przybyłego z odległego kraju w towarzystwie osób mu bliskich, padają zwykle słowa mądre, piękne i podniosłe, adresowane do zebranych, ale rezonujące w odległych, nieraz niespodziewanych miejscach. Media, zwłaszcza regionalne, w przypadku zaś osobistości szczególnych także ogólnokrajowe, niejednokrotnie również z kraju zamieszkania osoby uhonorowanej, poświęcają tym wybitnym postaciom szczególną uwagę. Zainteresowanie to bywało proporcjonalne do społecznej bądź politycznej rangi wydarzenia. Śledzeniu występujących zależności o takim właśnie charakterze można byłoby poświęcić niejedno interdyscyplinarne studium, wykorzystujące metody właściwe dla historii, socjologii, psychologii, a zwłaszcza politologii i wszechobecnej współcześnie – polityki. A nadto jeszcze, czasem kurtuazyjne sformułowania mają siłę ogromną. Profesor Hans Joachim Hirsch podczas uroczystości 22 października 1990 roku stwierdzał, że: „Poznań stanowi polską bramę na Zachód i że prawie wszystkie drogi z zachodnioeuropejskich ośrodków wiodą do Polski przez to otwarte na świat miasto”¹.

Autorów niniejszego opracowania nieco deprymuje fakt, że kreśląc sylwetki nierzadko obywateli świata, wielkich uczonych i ludzi nieprzeciętnych, w kilkunastu zaledwie zdaniach rekapitulują olbrzymi, kilkudziesięcioletni dorobek pracy w różnych dziedzinach nauki i szeroko pojętej kultury. Utyskiwanie na możliwość jedynie pobieżnego omówienia za-

¹ *Ioannes Ioachimus Hirsch – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis*, Poznań 1991, s. 33.

sług doktora honorowego nie było obce także promotorom i recenzentom zaangażowanym w procedurę nadawania tego zaszczytnego tytułu. Dał temu wyraz prof. Karol Zierhoffer w laudacji przy okazji promocji prof. Stanisława Urbańczyka, mówiąc: „Nim zacznę, przepraszam Pana Profesora za nazbyt szkicowe przedstawienie Jego naukowych dokonań w stosunku do ich rzeczywistych rozmiarów [...]. W stosunku do Pana Profesora nasuwa się bowiem przypowieść ewangeliczna o człowieku, który otrzymał talent wielokrotnie go wzbogacił”².

Ustalona przed 1980 rokiem procedura przyznawania doktoratu honoris causa ulegała niewielkim zmianom. Stosowny wniosek składała rada danego wydziału do Rektora, który od roku 1996 przekazywał go do wstępnego zaopiniowania kilkusobowej komisji pracującej pod jego kierunkiem – Konwentu Godności Honorowych. Po wstępnej aprobacie Senat przekazywał wniosek do zaopiniowania przez wybranych recenzentów cieszących się wysoką pozycją w dziedzinie uprawianej przez kandydata do tytułu doktora honorowego, a pracujących w ośrodkach naukowych na terenie całego kraju. Opinie te były zatwierdzane przez rady wydziałów uczelni, na której pracował recenzent. W 1994 roku Senat UAM upoważnił także Rektora do podejmowania własnej inicjatywy wszczynania postępowania w sprawie nadania honorowego doktoratu.

Promocje zwykle odbywały się w Sali Lubrańskiego (Małej Auli) w obecności Senatu, członków rad wydziału i gości, wśród których były osoby zaproszone przez nominowanego doktora honoris causa, przedstawiciele władz samorządowych, państwowych, środowisk akademickich uczelni poznańskich, a niekiedy także ambasadorzy, konsulowie. Gospodarzem promocji był Rektor, który z Doktorantem zamykał pochód Senatu zmierzający z pomieszczeń rektoratu do sali przygotowanej na uroczystość. Magnificus otwierał też posiedzenie i oddawał głos dziekanowi odpowiedniego wydziału. Opinię uzasadniającą nadanie tytułu i łaciński zapis na dyplomie przedstawiał promotor. W towarzystwie Rektora wręczał go zainteresowanemu. W przygotowaniu łacińskiego tekstu dyplomu doktorskiego zawsze

² *Stanislaus Urbańczyk – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis*, Poznań 1994, s. 8.

brali udział profesorowie Instytutu Filologii Klasycznej, przede wszystkim Jerzy Danielewicz, Sylwester Dworacki i Ignacy Lewandowski.

Wystąpienie doktora honorowego miało bardzo zindywidualizowany charakter. Bywał to często starannie przygotowany referat naukowy, przeplatany wspomnieniami, dotyczącymi nierzadko swojej i naszej Uczelni, miasta, Polski. Podniosłego charakteru promocji dopełniał akcent artystyczny, zwykle występ jednego z chórów UAM.

Wśród promocji szczególnego rodzaju, mających znamiona środowiskowego wydarzenia akademickiego, zaznaczyła się promocja prof. Stefana Stuligrosza, która odbyła się w Auli Uniwersyteckiej podczas inauguracji roku akademickiego 1995/96. Rektor prof. Jerzy Fedorowski tę zmianę w dotychczasowym obyczaju uzasadnił osobistym podziwem dla Doktoranta jako „wielkiego ambasadora polskiej kultury [...] niewielu było w przeszłości i obecnie polskich artystów, którzy dotarli tam, gdzie On dotarł prezentując to, co najlepsze i najbardziej powszechnie zrozumiałe – wielką muzykę w najlepszym wykonaniu”³.

W omawianym okresie lat 80. i 90. podwoje auli z trudem mieściły gości przybyłych na ceremonie nadania doktoratów honoris causa, kiedy otrzymywały je tak znane osobistości, jak Krzysztof Penderecki, Günter Grass, Jan Nowak-Jeziorański czy Gustaw Herling-Grudziński. Jakkolwiek porządek uroczystości w takich przypadkach nie odbiegał od przyjętych reguł, to jednak pojawiały się problemy organizacyjne wynikające z dużej liczby gości oficjalnych. Zmianie ulegała również organizacja sceny. W przypadku promocji Jana Nowaka-Jeziorańskiego – 6 maja 1991 roku – pojawiły się bowiem na scenie auli także poczty sztandarowe Armii Krajowej, Szarych Szeregów i korporacji akademickich. Władzom Uczelni i promotorowi towarzyszyli na scenie recenzenci, którzy przyjeżdżali do Poznania jedynie w szczególnych sytuacjach.

Na niezbyt długiej liście doktorów honoris causa naszego Uniwersytetu widnieją osobistości, których ten tytuł wiąże wzajemnie. Oto bowiem prof. Władysław Orlicz, który był promotorem prof. Hugona Steinhausa w 1963 roku, dwadzieścia lat później sam dostąpił

³ *Stephanus Stuligrosz – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis*, Poznań 1996, s. 11.

zaszczytu odbierania honorowego doktoratu. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku prof. Stanisława Urbańczyka, doktora hc z 1993 roku, który był obecny jako dziekan Wydziału Humanistycznego UP przy promocji prof. Adolfa Chybińskiego w 1951 roku. U tego ostatniego kształcił się i napisał pracę dyplomową wspominany wyżej prof. Stefan Stuligrosz. Z kolei prof. Urbańczyk był uczniem prof. Jana M. Rozwadowskiego (doktora hc z 1928 roku) oraz prof. Ignacego Chrzanowskiego (doktora hc z 1938 roku), a także ściśle współpracował z niemieckim slawistą Reinholdem Oleschem (doktorem hc z 1973 roku). Promotorem prof. Olescha był z kolei prof. Władysław Kuraszkiewicz (doktor hc z 1985 roku). Na odnotowanie zasługuje także promocja mistrza, a potem ucznia – prof. prof. Paula Erdösa (1993) i Béli Bollobása (2013). Rzeczą całą promotor prof. Michał Karoński ujął w następujących słowach: „Ale nie patrzmy na działalność naukową Profesora Erdösa jedynie z perspektywy Poznania. Ośrodków matematycznych zawdzięczających Mu równie dużo jak poznański, a może i więcej, jest w świecie bardzo wiele, przede wszystkim zaś w USA, Izraelu i w Anglii, gdzie wspomnieć trzeba przede wszystkim University of Cambridge, gdzie pracuje m.in. jeden z Jego największych uczniów, Béla Bollobás”⁴.

Wśród sylwetek zaprezentowanych w tym tomie panuje duża różnorodność z punktu widzenia dyscyplin, macierzystych uczelni, miejsc urodzenia i kształcenia oraz krajów, w których uczeni pracowali. Mapa, uwzględniająca chociażby tylko te elementy, byłaby bardzo obszerna i szczegółowa. Uwypukliłaby ona zasięg i granice współpracy środowiskowej i międzynarodowej UAM. Z ośrodków krajowych wyróżniają się najważniejsze dla polskiej nauki na przestrzeni ostatniego wieku ośrodki, jak Kraków, Lwów, Warszawa, Wrocław. Zaistniałyby także ośrodki zapomniane, okresowo ważne z regionalnej perspektywy, jak np. Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie, położonej nieopodal Leszna. Tam sięgają naukowe korzenie prof. Arkadiusza Piekary (doktora hc z 1983 roku), który uczył w tamtejszej szkole fizyki od 1928 roku. Nie tylko urządził wspaniałe pracownie, rzecz wyjątkowa w szkołach średnich tego czasu, ale dla najzdolniejszych uczniów zorganizował miejsca do

⁴ *Paul Erdős – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis*, Poznań 1995, s. 9.

indywidualnej nauki. Skorzystali z tego liczni jego podopieczni, wśród nich Józef Zwiśłocki – późniejszy profesor akustyki ze Stanów Zjednoczonych – który otrzymał doktorat honoris causa w 1991 roku.

Dziekan Wydziału Matematyki i Fizyki UAM prof. Rufin Makarewicz zaliczył prof. Zwiśłockiego do elitarnej grupy wielkich Amerykanów polskiego pochodzenia. Jego ranking obejmował (w porządku alfabetycznym) prof. Zbigniewa Brzezińskiego – polityka i uczonego, prof. Hilarego Koprowskiego – twórcę doustnej szczepionki przeciwko wirusowi polio, Czesława Miłozza – poetę-noblistę, prof. Andrzeja Schally’ego – biochemika, także noblistę, senatora Clementa Jana Zabłockiego – polityka i działacza polonijnego.

Dla prof. Józefa Zwiśłockiego, wychowywanego zresztą przez rodzinę prezydenta Ignacego Mościckiego (doktora hc z 1936 roku), był to pierwszy doktorat honorowy. Większość obecnych w tym tomie otrzymywało – wcześniej lub później – kolejne. Do tej grupy uczonych należy prof. Mary Robinson, notabene jedna z najmłodszych doktorów obecnych w tym opracowaniu, która przyjeżdżając do Poznania, miała już 10 takich tytułów. Ich liczba wzrosła od czasu, gdy po zakończeniu siedmioletniej kadencji jako prezydent Republiki Irlandii została Wysokim Komisarzem Praw Człowieka ONZ. Po przeciwnej stronie, ze względu na wiek, lokuje się urodzony w 1920 roku w Indiach, nadal aktywny, prof. Calyampudi Radhakrishna Rao. Tytuł nadany mu przez UAM był 13., obecnie ma ich 37. „Pochodzą” one z 19 państw 6 kontynentów. Średnia wieku obojga wymienionych wyżej odpowiada przybliżonemu wiekowi całej grupy doktorów i oscyluje wokół 65 lat.

Podsumowanie statystyczne dotyczące osób, którym Senat UAM nadał tytuł doktora honoris causa w dwóch ostatnich dekadach XX wieku, nie uwidacznia dominacji przedstawicieli konkretnych dyscyplin naukowych. Wśród wypromowanych 47 osób znalazły się dwie poetki. Uniwersytet Poznański, silniej niż wcześniej, uwypuklił integralny charakter określenia *Universitas Litterarum*, nawiązującego do najdawniejszych tradycji akademickich, kiedy obejmowało ono ogół nauczycieli i uczniów oraz nauk wykładanych w Uczelni. Szczególną wymowę – zdaniem prof. Jacka Łukasiewicza z Uniwersytetu Wrocławskiego, autora opinii z 1981 roku, dotyczącej doktoratu honoris causa dla Kazimierzy Iłakowiczów-

ny – miało to, że Uniwersytet, któremu patronuje Adam Mickiewicz, tytuł ten nadaje poetce, urodzonej w Wilnie, wychowanej na Kresach, od ponad trzydziestu lat mieszkającej w Poznaniu. Swoje najgłębsze, najbardziej refleksyjne wiersze napisała z wyraźnie określonej geograficznie i historycznie poznańskiej, wielkopolskiej perspektywy. Szczególny, ale zarazem głęboko ludzki wymiar zachowuje fakt, że uroczystość promocyjna odbyła się przy ul. Gajowej w Poznaniu, w niezwykle skromnych warunkach, w sublokatorskim mieszkaniu, kilkaset metrów od siedziby Uniwersytetu. Obecny tam Jan Józef Szczepański pozostawił opis godny jego pióra, w którym czytamy m.in.: „Tej niezwyklej uroczystości nigdy nie zapomnę, tym bardziej że było to moje jedyne spotkanie z poetką, której wiersze dodały tyle uroku mojemu dzieciństwu [...]. Jedyнным miejscem, zdolnym pomieścić licznych gości, był przedpokój, tu więc ustawiono pozganiane z całego mieszkania krzesła i stoliki. Sędziwa poetka siedziała na wymoszczonym poduszkami foteliku [...]. Naprzeciw niej zgromadził się Senat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w togach i gronostajach, przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich, wszelkiego rodzaju notable, literaci i dziennikarze. Błyskały flesze, terkotały kamery. [...] Dziekan odczytał łacińską laudację [...]. Wówczas Iłła uniosła spoczywającą na poduszkach głowę i klasnąwszy suchymi rączkami, ledwo dosłyszalnym głosem zawołała: „Brawo! Brawo!”. Wszystko to razem było dziwnie wzruszające. Kiedy na zakończenie podchodziliśmy, by ucałować dłoń honoracjorki, musieliśmy jednak niemal przyklęknąć przed nią, taka była maleńka. I – czuliśmy to wszyscy – było to pożegnanie. Hołd, składany przed odlotem poezji, która przez długie lata mieszkała w tej starej kobiecie, budzącej teraz uczucie czułości, jakim darzy się dziecko”⁵.

Zgoła odmienna atmosfera towarzyszyła o dziesięć lat późniejszej promocji Wisławy Szymborskiej, która to uroczystość odbyła się w Auli Uniwersyteckiej 15 maja 1995 roku. Także w tym wypadku nie zabrakło przypominania jej poznańskich korzeni oraz wybitnej roli, jaką jej ojciec Wincenty spełniał, zarządzając dobrami Władysława hr. Zamoyskiego, zarówno w Zakopanem, jak i w Kórniku-Bninie. Filolodzy nie musieli specjalnie zabiegać,

⁵ J.J. Szczepański, *Kadencja*, Warszawa 2009, s. 127–128.

by w osobie Wisławy Szymborskiej uhonorować najwyższych lotów poezję oraz pierwszą damę literatury polskiej. Wszystkie wielkie słowa wypisane i wypowiedziane tego dnia w Collegium Minus znalazły kilkanaście miesięcy później nadzwyczajne potwierdzenie w literackiej Nagrodzie Nobla.

Nie był to przypadek odosobniony, bowiem do grona laureatów Nagrody Nobla włączeni zostali także kolejni doktorzy honoris causa: Har Gobind Khorana (1968) i Günter Grass (1999). Tę ostatnią promocję wyróżnia wyjątkowo silne zaangażowanie środowiska akademickiego, w którym rezonowały kontrowersje społeczne, motywowane postawami światopoglądowymi i bieżącą polityką. Pod pewnymi względami spór ten przypominał wojny podjazdowe i walki w latach 1933–1935 towarzyszące nadaniu doktoratu hc Józefowi Piłsudskiemu. Różnica zasadnicza polegała na tym, że marszałek Piłsudski i jego doktorat honorowy z weterynarii roznamiętniał głównie krajowych polityków. Tymczasem „spór o Grassa” stał się tematem mediów, docierał do wielu krajów i środowisk, w których działalność twórczą, polityczną i artystyczną Grassa chwalono i potępiano, książki czytano, ale też miały one płonąć na stosach.

Znany w Niemczech i uznany w świecie pisarz do czytelnika polskiego docierał z trudem. *Błaszany bębenek* czekał na polską edycję do 1984 roku. Zaplanowane na 1985 rok spotkanie Grassa z czytelnikami w warszawskim klubie Hybrydy nie doszło do skutku. Pro-



Podziękowanie Wisławy Szymborskiej skierowane do rektora UAM prof. Jerzego Fedorowskiego
Archiwum UAM, sygn. 897/12.

fesor Maria Janion w okolicznościowej edycji tomu *Polskie pytania o Grassa* (1988) zastanawiała się, kto nie lubi w naszym kraju człowieka, „który stał w pierwszym rządzie za Willy Brandtem, klęczącym pod ścianą w Warszawie”⁶. Zamiar uhonorowania Grassa doktoratem przez polską uczelnię, zainicjowany przez prof. Huberta Orłowskiego, powiełał znane wątpliwości środowisk chadeckich, konserwatywnych – ogólnie: prawicowych. Rektor prof. Bogdan Marciniak sondował stanowisko władz i prosił ministra Jacka Fisiaka 1 grudnia 1988 roku o opinię „władz państwowych, a w szczególności Pana Ministra” w sprawie przyznania doktoratu⁷. Pozytywna odpowiedź otwierała drogę do rozpoczęcia formalnej procedury w styczniu 1989 roku. Okazała się jedną z najdłuższych w dziejach Uniwersytetu, bowiem trwała ponad półtora roku. Przeciwnicy – Koło Akademickie Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego oraz Związek Akademicki „Młoda Polska” – informowali władze UAM i jej pracowników, a także prasę o zastrzeżeniach natury moralnej i o procesach sądowych przeciwko Grassowi w Niemczech. Twierdzili, że kontestuje takie tradycyjne wartości kultury europejskiej, jak rodzina, ojczyzna, religia, a jego powieści są „przesycone treściami pornograficznymi” i bluźnierczymi. Krytykuje Kościół katolicki i Jana Pawła II, a także Stany Zjednoczone, które jego zdaniem mają bardziej zagrażać pokojowi świata niż ZSRR, bo prowadzą politykę porównywalną do imperializmu hitlerowskich Niemiec.

Do Rektora, Senatu czy prasy docierały też zdania odmienne. Podkreślano, że jego twórczość literacka, eseistyczna oraz bogata publicystyka o charakterze społecznym i politycznym to wyraz głębokiego, humanistycznego niepokoju moralnego współczesnego intelektualisty. Prezentował w nich krytyczny stosunek do instytucji władzy o podłożu ideologicznym lub religijnym, do każdego nacjonalizmu. Poprzez refleksje nad historią rodzinnego Gdańska przekonywał o możliwości zgodnej, tolerancyjnej i twórczej współpracy mieszkańców wiosek kaszubskich i wielkich miast, i szerzej – państw i cywilizacji. W podobnym tonie utrzymane było stanowisko członków Klubu Politycznego „Wolność Sumienia”. Zarzuty pod

⁶ *Polskie pytania o Grassa*, pod red. M. Janion, Warszawa 1988, s. 8.

⁷ Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (dalej: AUAM), Rektorat, Günter Grass, sygn. 756/2/1, k. 274.

adresem Grassa ze strony prawicowo zorientowanej młodzieży określono jako pomówienia. Wskazywano, iż większość z nich należałoby odnieść do wszystkich współczesnych pisarzy niemieckich. Mówiono też o jaskrawym przejawie katolicko-nacjonalistycznego szowinizmu, który posługuje się „pospolitą demagogią”. Przestrzegano przed groźbą ukształtowania się w Polsce ustroju „dyktatury światopoglądowej”.

W obliczu krańcowo sprzecznych stanowisk oraz nacisków przeciwników uhonorowania Grassa Senat 22 stycznia 1990 roku postanowił zamknąć dyskusję, oczekując przedstawienia należytego uzasadnienia od autorów wszystkich tych skrajnych w swym charakterze opinii. Uzasadnienie przygotowane przez przeciwników honoracji Grassa nie zawierało jednak kwestii istotnych dla debaty. W opinii, udostępnionej także prasie, ubolewali, że w prowadzonej walce zmierzającej do odrzucenia możliwości nadania pisarzowi doktoratu honoris causa zostali osamotnieni. Za skandaliczne uważali też niektóre wypowiedzi członków Senatu porównujące Grassa z Adamem Mickiewiczem czy oskarżenie ze strony przewodniczącego uczelnianej „Solidarności” o „demagogię i manipulowanie katolicyzmem”⁸.

Senat, jednoznacznie poparty przez opiniodawców z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego, zdecydowaną większością głosów 12 marca 1990 roku przychylił się do wniosku poznańskich germanistów. W toku dyskusji przyjmowano pogląd, że przyznając doktorat honorowy, można się narazić na „wstyd publiczny”. Jednak – jak podkreślono w oficjalnym stanowisku – na wstyd i szyderczy śmiech „we wspólnym europejskim domu można się też narazić nie przyznając niekiedy tego tytułu”⁹. Te słowa okazały się wysoce znamienne w kontekście przyznania Grassowi Nagrody Nobla w roku 1999.

Oponenci nie składali jednak bronii. Nie przyjmowali do wiadomości uchwały Senatu i zachowywali swoje zdanie niezależnie od tego, że pisarz był już uhonorowany doktoratami

⁸ Tamże. Opinia ta została pominięta w okolicznościowej, dwujęzycznej edycji *Gunterus Grass – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis*, Poznań 1991, która jest najobszerniejszą pozycją wydawaną przez UAM serii *Doktorzy Honoris Causa*. Profesor Hubert Orłowski napisał w niej, że dokumentacja ta stanowi „nie całkiem bagatelny rozdział naszej współczesności”.

⁹ *Gunterus Grass – doctor honoris causa...*, s. 61.

przez dwie uczelnie: Kenyon College (1965) i Harvard University (1976) oraz wyróżniony kilkunastoma prestiżowymi nagrodami międzynarodowymi, nadawanymi przez różne środowiska w kilku państwach. Twierdzili, że doktorat dla Grassa „zniesławi dobre imię naszej uczelni i stanowić będzie obrazę tych wartości, które są podstawą polskiej i europejskiej kultury”¹⁰.

Profesor Tadeusz Zgółka, dziekan Wydziału Filologicznego, otwierając uroczystość promocji, która odbyła się bez zakłóceń 21 czerwca 1990 roku, powiedział, że nie może być wątpliwości, iż Günter Grass „to człowiek wybitny, jeden z najwybitniejszych w dzisiejszym świecie, a przy tym nieprzeciętny aż po granice kontrowersyjności”. Doktorant, w pełni świadom trwających dyskusji, w swoim wystąpieniu w Małej Auli powiedział: „Gdy zaakceptują mnie wszyscy, tworzyć przestanę”. Nie doszło do tego. Nie przestał być kontrowersyjny i to bywało uznawane za jego siłę. Czytelnicy i krytycy nadal spierają się o jego widzenie kwestii obyczajowych, stosunku do wiary religijnej jako instrumentu panowania, władzy i polityki, ale również eksponowaną przez pisarza filozofię pokuty i pojednania.

W tle sprzecznych opinii, dotyczących wyróżnienia i uhonorowania jednego z największych powojennych pisarzy świata, rozwinęła się dyskusja nad promocją Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Sprawa nadania mu doktoratu honoris causa przez UAM nabrała charakteru publicznego po informacji prasowej, że Wydział Historii „nie znalazł motywów do nadania tej godności, uznając, że zamiast uniwersyteckiego wyróżnienia predestynuje on bardziej do państwowych odznaczeń”. Niechętne stanowisko zajęła też pewna część pracowników uczelni wskazująca, że Jan Nowak-Jeziorański był „wieloletnim urzędnikiem aparatu propagandowego obcego mocarstwa”. Przejęta przez Wydział Prawa i Administracji UAM inicjatywa przywiodła specjalną komisję do szeroko umotywowanej konkluzji, sformułowanej 17 kwietnia 1990 roku, że Nowak-Jeziorański „w pełni zasługuje na wyróżnienie”¹¹. Rada Wydziału Prawa i Administracji przyjęła ten wniosek.

¹⁰ AUAM, Rektorat, Günter Grass, sygn. 756/2/1, k. 336.

¹¹ AUAM, Doktoraty honoris causa, sygn. 783/6/5, k. 52.

Jakkolwiek książka dotyczy stosunkowo nieodległych lat oraz wydarzeń o szczególnym charakterze, to jednak zgromadzenie i weryfikacja materiału źródłowego nie były tylko pracą lekką i przyjemną. Luki materiałowe wymagały nierzadko kontaktu z zainteresowanymi, ich rodzinami bądź środowiskiem. W dotarciu do niektórych ilustracji i autografów doktorów honoris causa służyli nam pomocą: Alexandra Lehtinen z Åbo Akademi, dr Nadeżda M. Osipowa z Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk, dr Anna Brzezińska z Uniwersytetu Łódzkiego, dr Monika Skibicki z Wydziału Sławistyki Uniwersytetu w Kolonii. Słowa wdzięczności kierujemy również do prof. prof. Lubomiry Burchardt, Marii Wojtczak, Jerzego Bańczerowskiego, Andrzeja Burewicza, Sylwestra Dworackiego, Bogdana Walczaka, Wojciecha Wrzoska, a także: red. Janiny Chodery, kierownika Biura Rektora UAM Małgorzaty Nowaczyk i dr Alicji Szulc z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Rozpoczętą z inicjatywy Jego Magnificencji Rektora prof. Bronisława Marciniaka edycję zakończy tom opublikowany w 2019 roku – roku jubileuszu UAM. Zamknie on stuletnią historię przyznawania doktoratów honorowych przez nasz Uniwersytet.



Kazdziej,
Szakowiczówna

Kazimiera Iłakowiczówna *(1888–1983)*

Poetka, dramatopisarka i tłumaczka. Urodzona w Wilnie. Była wnuczką poety Tomasza Zana. Wcześniej osierocona, wychowywała się u krewnych. Uczyła się w Warszawie, Genewie i Oksfordzie. Zadebiutowała w 1905 roku w „Tygodniku Ilustrowanym” wierszem *Jabłonie*. Sześć lat później wydała pierwszy tomik poezji *Ikarowe loty*. Po zdaniu matury w Petersburgu studiowała polonistykę i anglistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim (1910–1914). Podczas I wojny światowej służyła jako sanitariuszka na froncie wschodnim. Tam zachorowała na dyzenterię, otarła się o śmierć i przeżyła religijne nawrócenie. W 1918 roku zamieszkała w Warszawie i rozpoczęła pracę jako urzędniczka w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (MSZ). Była pierwszą kobietą w Polsce pełniącą funkcję radcy ministerialnego. Po przewrocie majowym przeniesiono ją do Ministerstwa Spraw Wojskowych, gdzie objęła stanowisko sekretarza Józefa Piłsudskiego. Marszałka otaczała dużą estymą, czego dowodem był m.in. tom poetycki *Wiersze o Marszałku Piłsudskim* (1936), a także zbiór wspomnień *Ścieżka obok drogi* (1938). W 1936 roku powróciła do pracy w MSZ. W 1939 roku ewakuowana do Rumunii, gdzie spędziła okres II wojny światowej. W 1947 roku powróciła do kraju i zamieszkała w Poznaniu. Autorka ponad 30 tomików wierszy. Publikowała także dramaty oraz przekłady poezji i prozy z języka angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, rumuńskiego i węgierskiego. Należała do Polskiego Pen Clubu. Była jedną z najbardziej uhonorowanych poetek. Otrzymała ponad piętnaście różnego rodzaju nagród, m.in.: nagrodę m. Wilna (1930), Państwową Nagrodę Literacką i Złoty Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury (1935), nagrody m. Poznania (1956, 1967). Uhonorowana Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1974) i Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (1981) oraz wieloma odznaczeniami zagranicznymi, m.in. Komandorią Korony Rumuńskiej,

Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej. Od roku 1983 przyznawana jest nagroda jej imienia za najlepsze debiuty poetyckie, a uroczyste wręczenie odbywa się w mieszkaniu poetki przy ul. Gajowej. Jej imię nosi także jedna z ulic Poznania.

Kalendarium

29 listopada 1980 r. – Wniosek Rady Wydziału Filologicznego

5 października 1981 r. – Uchwała Senatu; prof. Jarosław Maciejewski – promotor

7 grudnia 1981 r. – Promocja

Opinia prof. Jacka Łukasiewicza (Uniwersytet Wrocławski)

Seniorka polskich poetów zapisała trwałą kartę w dziejach naszej literatury. [...] Rozpoczęła swą twórczość poetycką w okresie Młodej Polski i już w debiutanckim tomie (*Ikarowe loty*, 1911) łączy elementy neoromantyczne z romantyczno-patriotycznymi, „szaleństwo” twórczości z mickiewiczowsko-romantycznym dążeniem „ludzi szalonych” do wolności kraju, do czynnej walki o tę wolność (jak pisze badaczka jej poezji Irena Maciejewska). Przywołuje wtedy Hłakowiczówna legendę roku 1863. Potem – przez napisane w czasie pierwszej wojny wiersze z tomów *Wici*, *Kolędy polskiej biedy*, *Trzy struny*, przez poezje z tomu *Słowik litewski*, liryki poświęcone postaci Józefa Piłsudskiego, przez wstrząsające miniatury pisane na wygnaniu w siedmiogrodzkim Klużu, aż po wiersz poświęcony poznańskim tragicznym wypadkom w 1956 roku – liryka Hłakowiczówny związana jest z historią, z losami Polaków. Wśród przemian i przełomów historycznych, w rozpadzie form kultury szlachecko-wiejskiej, w której była wychowana, gdy zmieniły się granice państw i systemy społeczne – znajdowała poetka żywe pokłady tradycji, na nich budowała swoją poetycką tożsamość.

Wrocław, 23 maja 1981 r.

AUAM, Rektorat, Kazimiera Hłakowiczówna, sygn. 716/18/6.

Q. F. F.



F. Q. S.

SUMMIS AUSPICIIS SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM
NOS

UNIVERSITATIS STUDIORUM
MICKIEWICZIANAE POSNANIENSIS
RECTOR MAGNIFICUS

ET
ORDINIS PROFESSORUM FACULTATIS PHILOLOGORUM DECANUS

ET
PROMOTOR RITE CONSTITUTUS
COMMUNI OMNIUM UNIVERSITATIS ORDINUM CONSENSU

IN
FEMINAM SPLENDIDISSIMAM AC CLARISSIMAM

Casimiram Iłakowiczówna

POETRIAM EGREGIAM ET SUBTILISSIMAM

QUAE CULTUS ATQUE HUMANITATIS POLONORUM PERPETUITATEM VARIETATEMQUE SCRIPTIS SUIS COMPROBAVIT
ET HAC IN RE PERFICIENDA SINGULARI EXEMPLO NOBIS ESSE POTEST
QUAE VOCABULIS POETICIS LINGUAM VERNACULAM ADAUXIT ET LOCUPLETAVIT
QUAE IN CARMINIBUS SUIS LYRICIS PLEBEJORUM IGNOBILIUMQUE HOMINUM MEMORIAM CONSERVAVIT
QUAE IMAGINANDI FACULTATEM PUERIS POLONIS INSITAM MAIOREM REDDIDIT EXCOLUITQUE
QUAE ARGUMENTA FABULOSA ET HISTORICA ANTIQUITUS TRADITA IN OPERIBUS SUIS REVOCAVIT AC RESTITUIT
QUAE IN POLONORUM POESIN NOVAS VERSUUM FORMAS NOVOSQUE MODOS INDUXIT
QUAE OPERIBUS A SE TRANSLATIS NON SOLUM ANIMOS NOSTROS DELECTAVIT VERUM ETIAM AD EXTERARUM
NATIONUM LITTERAS MELIUS COGNOSCENDAS MULTUM ATTULIT

HONORIS CAUSA DOCTORIS

NOMEN ET HONORES IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS IN EIUSQUE REI FIDEM HASCE LITTERAS
UNIVERSITATIS STUDIORUM SIGILLO SANCIENDAS CURAVIMUS

DATUM POSNANIAE DIE VII MENSIS DECEMBRIS ANNO MCMLXXXI

Ianus Ziolkowski
IANUSSIUS ZIÓLKOWSKI
H. T. RECTOR MAGNIFICUS

Aloisius Sajkowski
ALOISIUS SAJKOWSKI
H. T. DECANUS

Jarosław Maciejewski
JAROSLAUS MACIEJEWSKI
PROMOTOR



Raymond Galony

Rajmund Galon *(1906–1986)*

Geograf. Studia w Poznaniu zwińczył w 1929 roku doktoratem i zatrudnieniem w Instytucie Geografii, gdzie w 1934 roku habilitował się i rok później został etatowym docentem geografii fizycznej. Jako podporucznik 17. Dywizji Piechoty brał udział w bitwie nad Bzurą. Wojnę przetrwał w obozach jenieckich w Niemczech. W 1946 roku rozpoczął pracę na Uniwersytecie w Toruniu, w 1948 uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, w 1956 – zwyczajnego. W latach 1952–1954 pełnił funkcję prorektora. Od 1946 roku kierował Katedrą Geografii Fizycznej, a od 1968 do emerytury w 1976 roku Instytutem Geografii. Był także organizatorem i kierownikiem Zakładu Geomorfologii i Hydrografii PAN w Toruniu (1953–1968). Zajmował się przede wszystkim geomorfologią strukturalną i dynamiczną, hydrografią lądu, glaciologią, stratygrafią i regionalizacją fizyczno-geograficzną. Opublikował 190 prac naukowych. Wniósł wkład w powstanie przeglądowej mapy hydrograficznej Polski w skali 1 : 500 000. W 1968 roku kierował ekspedycją naukową na Islandię. Pełnił funkcję sekretarza generalnego VI Międzynarodowego Kongresu Unii do Badań Czwartorzędu w Warszawie (1961). W roku 1969 został członkiem korespondentem, a w 1980 członkiem rzeczywistym PAN. Był także członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Polskiego oraz Włoskiego Towarzystwa Geograficznego, Międzynarodowej Unii Geograficznej. Doktor honoris causa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (1983).

Kalendarium

28 marca 1983 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi

3 października 1983 r. – Promocja; prof. Stefan Kozarski – promotor



W. R. Lis

Władysław Orlicz *(1903–1990)*

Matematyk. W latach 1921–1926 studiował matematykę na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie pod kierunkiem takich uczonych, jak Stefan Banach i Hugo Steinhaus. Rozprawę doktorską obronił w 1928 roku. Studia kontynuował w Getyndze. Rozpoczął tam badania nad typem przestrzeni funkcyjnych, które później przyniosły mu uznanie w świecie matematyków jako tzw. przestrzenie Orlicza. W 1934 roku habilitował się. W 1935 roku objął stanowisko adiunkta na Politechnice Lwowskiej i równocześnie otrzymał prawo wykładania na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Dwa lata później został powołany jako profesor nadzwyczajny na III Katedrę Matematyki w Uniwersytecie Poznańskim i kierował nią do wybuchu II wojny światowej. Wojnę przeżył we Lwowie. W latach 1940–1941 pełnił obowiązki profesora Uniwersytetu im. Iwana Franki. W okresie okupacji niemieckiej pracował jako nauczyciel oraz brał udział w tajnym nauczaniu (1941–1944). W 1945 roku powrócił do Poznania. W 1948 roku otrzymał nominację na profesora zwyczajnego UP. W tym też czasie dodatkowo pracował w Państwowym Instytucie Matematycznym w Warszawie, włączonym w 1952 roku w strukturę PAN. Związki jego z Instytutem Matematycznym PAN trwały do końca życia. W roku 1956 został członkiem korespondentem, a w 1961 członkiem rzeczywistym PAN. Do czasu przejścia na emeryturę w 1970 roku kierował I Katedrą Matematyki na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UAM. W siedzibie Oddziału Poznańskiego Instytutu Matematycznego PAN prowadził cieszące się dużą popularnością w środowisku matematyków konwersatorium z wybranych zagadnień analizy funkcjonalnej. Kontynuator tradycji lwowskiej szkoły matematycznej i twórca poznańskiej. Brał udział w międzynarodowych kongresach matematycznych, wyjeżdżał na liczne konferencje zagraniczne, wizytował wiele uczelni europejskich. Był redaktorem czasopisma „*Commentationes Mathematicae*” (1955–

1990) oraz „*Studia Mathematica*” (1961–1990). Prowadził badania w zakresie analizy funkcjonalnej, zajmując się teorią szeregów ortogonalnych oraz teorią równań różniczkowych. Interesował się także analizą numeryczną, badaniami operacyjnymi i statystyką matematyczną. Był autorem ponad 170 artykułów i książek. Należał do wielu towarzystw naukowych, m.in.: Polskiego Towarzystwa Matematycznego, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, PTPN (w latach 1962–1973 przewodniczący Wydziału III Matematyczno-Przyrodniczego). Otrzymał liczne nagrody, odznaczenia i wyróżnienia, m.in.: Nagrodę im. Stefana Banacha (1948), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1958), Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (1986), Medal im. Kopernika (1973), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1983).

Doktor honoris causa: Uniwersytetu York w Toronto (1974), Politechniki Poznańskiej (1978).

Kalendarium

19 listopada 1982 r. – Wniosek Rady Wydziału Matematyki i Fizyki

28 marca 1983 r. – Uchwała Senatu; prof. Andrzej Alexiewicz – promotor

18 października 1983 r. – Promocja

Przemówienie prof. Władysława Orlicza

Gdy osiąga się wiek 80 lat w wędrówce do wiecznej przystani, nasuwa się wiele refleksji na temat tej gałęzi wiedzy ludzkiej, która była mi bardzo bliska przez wiele dziesięcioleci. Czym jest właściwie matematyka, do czego ma służyć, jaki jest jej obraz i jej znaczenie we współczesnym świecie?

Wydaje się, że nauki przyrodnicze badają projekcje struktur pochodzących od ludzkiego umysłu, myśl twórcza spaja różne fragmenty świata materialnego, ważnym spoiwem są idee matematyczne. Mój mistrz i profesor – Hugo Steinhaus, w swej rozkosznej książeczce pt. *Słownik racjonalny*, zanotował bardzo mi bliską myśl: „Między duchem a materią pośredniczy matematyka”. To gdzieś na krawędzi świata materialnego i transcendentnego napoty-

kamy liczby naturalne, proces zliczania, arytmetyki, a indukcja matematyczna pozwala nam wkroczyć w świat pojęć nieskończonościowych. Fizyka w swym wspaniałym pochodzie do coraz większych i dziwniejszych osiągnięć idzie ręka w rękę z matematyką. Trwa ta współpraca od setek lat, a dzisiaj wiemy, że bez użycia matematyki nie może się obejść żadna nauka przyrodnicza. Nie trzeba chyba też przypominać, jak ważnym reżyserem jest matematyk dla nauk technicznych, społecznych i ekonomicznych, a również humaniści muszą się z nią liczyć; przypominam choćby zagadnienia lingwistyczne. Nie zawsze te sympatie były tak oczywiste.

Pozwólcie Państwo, że dla rozweselenia audytorium przywołam fragment listu pewnego dżentelmena nazwiskiem M.S. Amos, przytoczonego w *Autobiografii* słynnego Bertranda Russella. List pochodzi z 1898 roku, nie wiadomo do jakiej koterii literacko-intelektualnej należał autor listu. Pisał on: „Matematyka niewątpliwie wymaga mniejszego natężenia uwagi niż jakakolwiek inna dziedzina wiedzy; symbole porywają człowieka i unoszą go niczym Golfstrom. Z drugiej znów strony jest to praca jałowa, bo podejmuje się jakiś temat bez żadnego określonego celu”. Sądzę, że nie zgodzą się z takimi poglądami niezliczone zastępy matematyków, pracujących dosłownie niemal w każdym zakątku naszego globu. Nikt nie wie, ile jest wśród nich fanatyków, penetrujących zaciekle najbardziej abstrakcyjne dziedziny wiedzy matematycznej, a ilu uprawia ją z punktu widzenia konkretnych problemów techniki, dla potrzeb gospodarki narodowej, nauk przyrodniczych, ekonomicznych i wielu, wielu innych. Wiemy tylko, że w dzisiejszej dobie epoki metod obliczeniowych i komputerowych, coraz więcej adeptów wiedzy matematycznej zwraca się ku zagadnieniom aplikacyjnym. Rozumiemy, jak bardzo są potrzebni tego rodzaju specjaliści. Niedawno przeczytałem w „Forum” informację przedrukowaną z amerykańskiego tygodnika „Businessweek” który ogłaszał światu: Najnowsze odkrycie przemysłu: matematyk. Podobno nagle wzrosło w USA gwałtownie zapotrzebowanie na ekspertów matematycznych. Artykuł amerykańskiego tygodnika wymienia liczbę 106 tysięcy matematyków w USA, zatrudnionych w przemyśle i biznesie.

Oczywiście, rozumieć należy słowo matematyk w bardzo szerokim znaczeniu. Pragnęlibyśmy bardzo, żeby również w Polsce w przemyśle i różnych działach gospodarki narodowej miano coraz większe zrozumienie dla współpracy z matematykami. Wszędzie, niezależnie od zastosowań, rozwijają się matematyczne badania podstawowe w dziesiątkach

i setkach dyscyplin specjalnych. Na ostatnim Światowym Kongresie Matematyków, który odbył się w sierpniu br. w Warszawie, mieliśmy pewien przegląd obecnej sytuacji. Wydawnictwo Międzynarodowej Unii Matematycznej World Directory of Mathematicians podaje nazwiska około 25 tysięcy matematyków różnych krajów. Chyba tę liczbę trzeba wielokrotnie powiększyć, jeżeli doliczy się osoby tylko z tytułem doktora czy analogicznym. Wydawnictwa, które preferują corocznie ukazujące się artykuły naukowe i nowe książki matematyczne, zawierają zatrważającą liczbę 40 czy więcej tysięcy tytułów. Zalewa nas lawina informacji, walczymy z konkurencją z różnych stron świata. Oby w zaciętej walce o sukcesy naukowe polska matematyka utrzymała wywalczoną pozycję.

Ja życzę przede wszystkim matematykom poznańskim dalszych pięknych osiągnięć. Może ja jestem szczególnie uprawniony do wyrażenia takiego życzenia, wszak od 1945 roku śledzę rozwój matematycznego ośrodka w Poznaniu i w ciągu wielu lat starałem się przyczynić do tego, by nasz ośrodek zajął poczesne miejsce w matematyce polskiej.

PAN Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu, Materiały Władysława Orlicza, P.III-91, j. 133, k. 45-47.



Uroczystość promocji prof. Władysława Orlicza. Od lewej na pierwszym planie profesorowie: Tadeusz Zgółka, Julian Musielak, Andrzej Alexiewicz, Władysław Orlicz

Q. F. F.



F. Q. S.

SUMMIS AUSPICIIS SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM
NOS

UNIVERSITATIS STUDIORUM
MICKIEWICZIANAE POSNANIENSIS
RECTOR MAGNIFICUS

ET
ORDINIS PROFESSORUM FACULTATIS MATHEMATICAE PHYSICORUMQUE DECANUS

ET
PROMOTOR RITE CONSTITUTUS
COMMUNI OMNIUM UNIVERSITATIS ORDINUM CONSENSU

IN
VIRUM CLARISSIMUM AC DOCTISSIMUM

LADISLAUM ORLICZ

SCIENTIARUM MATHEMATICARUM DOCTOREM

UNIVERSITATIS MICKIEWICZIANAE POSNANIENSIS ET INSTITUTI MATHEMATICAE IN ACADEMIA SCIENTIARUM
POLONA PROFESSOREM ORDINARIUM EMERITUM ACADEMIAE SCIENTIARUM POLONAE SOCIUM UNIVERSITATIS
STUDIORUM EBORACENSIS ET POLYTECHNICAE POSNANIENSIS HONORIS CAUSA DOCTOREM AMPLISSIMIS REI
PUBLICAE ORNAMENTIS DECORATUM

QUI FUNCTIONUM EXPLICATIONIS PERITISSIMUS TOTO ORBE TERRARUM SUMMAM ADEPTUS EST LAUDEM
QUI STUDIIS MATHEMATICIS IN UNIVERSITATE STUDIORUM POSNANIENSIS ORDINANDIS SECUNDO BELLO MUNDANO CONFECTO PLURIMAM
DEDIT OPERAM

QUI SCHOLAM MATHEMATICORUM FUNCTIONUM EXPLICATIONI DEDITORUM POSNANIAE INSTITUIT
QUI DE PERMULTIS MATHEMATICIS CUM PROFESSORUM TUM MAGISTRORUM OFFICIO IN UNAQUAQUE POLONIAE PARTE NUNC FUNGENTIBUS
EDUCANDIS OPTIME MERITUS EST

HONORIS CAUSA DOCTORIS

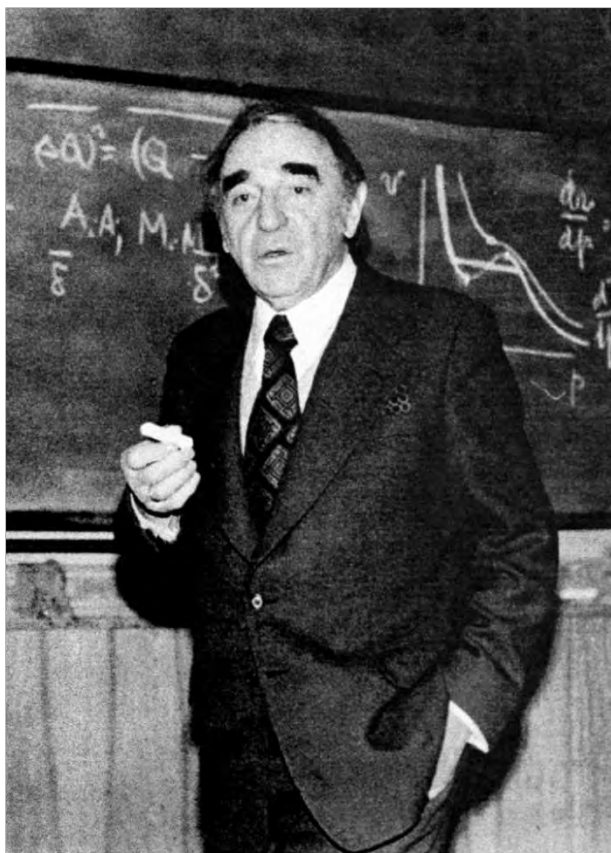
NOMEN ET HONORES IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS IN EIUSQUE REI FIDEM HASCE LITTERAS UNIVERSITATIS STUDIORUM
SIGILLO SANCIENDAS CURAVIMUS

DATUM POSNANIAE DIE XVIII MENSIS OCTOBRI ANNO MCMLXXXIII

ZBIGNEVUS RADWAŃSKI
H. T. RECTOR MAGNIFICUS

IULIANUS MUSIELAK
H. T. DECANUS

ANDREAS ALEXIEWICZ
PROMOTOR



Ark. H. Lickona

Arkadiusz Piekara *(1904–1989)*

Fizyk. W latach 1922–1927 studiował na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem Stefana Pieńkowskiego. Na tej uczelni powołany został w 1928 roku na stanowisko asystenta Katedry Fizyki Doświadczalnej, a dwa lata później obronił doktorat. Studia uzupełnił w Paryżu w latach 1933–1934. Od 1928 do 1939 roku był związany z renomowanym Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie. Jako nauczyciel fizyki urządził tam doskonale zorganizowaną i wyposażoną pracownię fizyczną, gdzie prowadził badania nad właściwościami dielektrycznymi układów koloidalnych. Habilitację uzyskał w roku 1937 na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przez dwa lata dojeżdżał z Rydzyny do Krakowa, gdzie jako docent Katedry Fizyki Doświadczalnej UJ prowadził wykłady (1937–1939). W dniu 6 listopada 1939 roku wraz z gronem profesorów uczelni krakowskich został aresztowany. Do połowy 1940 roku był więziony w obozach koncentracyjnych Sachsenhausen i Dachau. Następnie pracował m.in. w Zakładach Azotowych w Mościcach (Stickstoffwerke Moscice). Wziął udział w kierowanej przez Armię Krajową akcji badania próbnego pocisku niemieckiego typu V-2. Uczestniczył w tajnym nauczaniu. W roku 1946 otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego Politechniki Gdańskiej, stojąc na czele I Katedry Fizyki. W roku 1952 przybył do Poznania, gdzie objął kierownictwo Katedry Fizyki Doświadczalnej na Uniwersytecie Poznańskim. Kierował także w PAN-ie Zakładem Dielektryków (1956–1968) oraz Zakładem Fizykochemii Laserowej (1976–1989). W 1965 roku powrócił na Uniwersytet Warszawski i objął Katedrą Fizyki, a następnie Zakładem Optyki Nieliniowej i Fizyki Chemicznej (do 1974). Jego prace dotyczyły przede wszystkim fizyki dielektryków, ferroelektryków oraz zagadnień nieliniowych, w szczególności w świetle laserowym. Był autorem blisko 200 publikacji, wśród których znajdowały się m.in. opracowania, artykuły i podręczniki

akademickie (*Mechanika ogólna*, wyd. 7, 1986). Został zapamiętany jako doskonały wykładowca. Dużo uwagi poświęcał działalności popularyzatorskiej, potrafił jasno tłumaczyć trudne problemy także w prasie literackiej, a nawet w książkach dla dzieci. Był członkiem korespondentem (od 1962) i członkiem rzeczywistym (od 1973) PAN. Należał także do Polskiego Towarzystwa Fizycznego, Instytutu Fizyki w Londynie (1972), Francuskiego Towarzystwa Fizycznego (1977). Uhonorowany za działalność naukową i dydaktyczną m.in. Medalem im. Mariana Smoluchowskiego (1976) i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1972). Został wybrany członkiem honorowym Towarzystwa Miłośników Rydzyny. Polskie Towarzystwo Fizyczne honoruje wybitne prace magisterskie nagrodą jego imienia.

Kalendarium

19 grudnia 1983 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Matematyki i Fizyki

18 stycznia 1984 r. – Promocja; prof. Teodor Krajewski – promotor

Opinia prof. Mariana Mięśowicza

Prof. dr hab. Arkadiusz Piekara jest niewątpliwie jednym z najznakomitszych fizyków polskich. Jest on inicjatorem i twórcą szeregu gałęzi fizyki w naszym kraju oraz organizatorem ośrodków koncentrujących licznych profesorów, docentów i innych pracowników naukowych będących jego uczniami.

[...] Profesor A. Piekara poza osiągnięciami ściśle naukowymi, [...] jest wielkim organizatorem ośrodków naukowych, którymi kierują już jego uczniowie i których główne kierunki badawcze koncentrują się wokół tematyki zainicjowanej przez prof. A. Piekarę. Mam tu na myśli przede wszystkim ośrodek poznański.

Profesor A. Piekara od wielu lat poświęca wiele swojej aktywności, popularyzacji zagadnień fizyki. Za wzór znakomitej jego książki tego rodzaju można uważać *Nowe oblicze optyki*. Wreszcie trzeba wymienić publikacje z zakresu historii nauki i filozofii fizyki. Humanizm w twórczości A. Piekary jest zasadniczą cechą jego stosunku do nauki.

Wreszcie chciałbym uzupełnić te uwagi stwierdzeniem, że w całym okresie przeżywanym przez nas, okresie, jak wszyscy wiemy nie zawsze łatwym, postawa moralna prof. A. Piekary zasługuje na szczególne wyróżnienie.

Reasumując, wyrażam jak najbardziej intensywne poparcie dla wniosku Senatu Uniwersytetu im. A. Mickiewicza o nadanie profesorowi Arkadiuszowi Piekarze tytułu doktora honoris causa.

AUAM, Rektorat, Arkadiusz Piekara, sygn. 653/10/3, k. 97-99.



Uroczystość promocji prof. Arkadiusza Piekary. Przewodniczy prorektor UAM prof. Andrzej Kwilecki



J. U. U. U. U. U.

Nils Erik Enkvist *(1925–2009)*

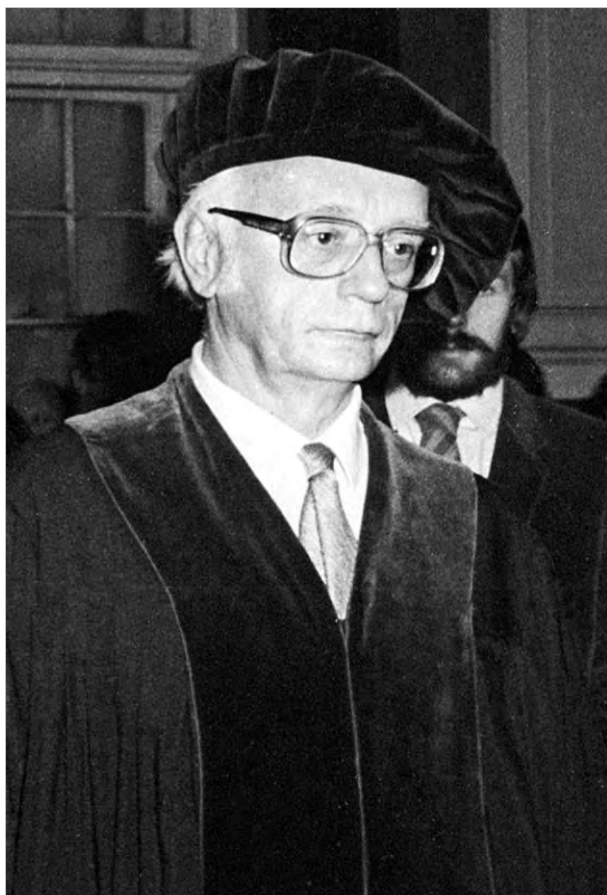
Fiński językoznawca. Od 1944 roku studiował na Uniwersytecie w Helsinkach, a następnie na University of Michigan w Ann Arbor (USA), gdzie uzyskał stopień magistra z zakresu filologii angielskiej (1948). Po doktoracie obronionym na Uniwersytecie w Helsinkach w 1952 roku związał się z Åbo Akademi – szwedzkojęzycznym Uniwersytecie w Turku. W 1957 roku został profesorem i w tym samym roku dyrektorem Instytutu Filologii Angielskiej. Pełnił funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego (1961–1964), rektora (1966–1969) i kanclerza Åbo Akademi (1991). Zajmował się zagadnieniami językoznawstwa angielskiego, przede wszystkim składni i semantyki. Wiele uwagi poświęcił także zagadnieniom językoznawstwa ogólnego, w tym teorii stylistyki lingwistycznej i gramatyki tekstu. Był członkiem komitetów redakcyjnych wielu czasopism lingwistycznych, w tym wydawanego w Poznaniu „Papers and Studies in Contrastive Linguistics”. W swoje szeregi przyjął go akademie nauk Finlandii i Szwecji. Był członkiem towarzystw językoznawczych, m.in. Linguistic Society of America, Philological Society of London. Należał do założycieli Fińskiego Towarzystwa Językoznawstwa Stosowanego. Odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim pierwszej klasy Orderu Lwa Finlandii.

Doktor honoris causa Uniwersytetu w Sztokholmie i Uniwersytetu Purdue (Indiana, USA).

Kalendarium

19 grudnia 1983 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Filologicznego

21 lutego 1984 r. – Promocja; prof. Jacek Fisiak – promotor



Ge

Werner Winter *(1923–2010)*

Niemiecki językoznawca. Po maturze z wyróżnieniem (1942) jego dalsze kształcenie przerwało powołanie do armii. Po wojnie studiował w Hamburgu filologię klasyczną i germańską, zajmował się też językami afrykańskimi i indoeuropejskimi, oraz w Bernie slawistykę i anglistykę. Doktoryzował się w 1949 roku z zakresu języków indoeuropejskich. W latach 1949–1964 wykładał w Stanach Zjednoczonych (Kansas i Texas) z przerwą na pracę na Uniwersytecie w Hamburgu (1950–1953). Od 1964 roku, będąc profesorem zwyczajnym Uniwersytetu w Kilonii, pozostawał w częstym kontakcie, także w charakterze profesora wizytującego, z wieloma uniwersytetami na świecie, w tym Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zachwyty środowiska wzbudzała różnorodność i obfitość jego lingwistycznych dokonań. Określany bywał jako „prawdziwy sługa lingwistyki”, a także „sługa najlepszych ideałów humanistyki”. Ujmował skromnością, prawością oraz otwartością na współpracę. Promotor doktoratu prof. Jerzy Bańczerowski wyliczał, że zajmował się językoznawstwem indoeuropejskim (ogólnym, historycznym i typologicznym), językiem staroindyjskim, ormiańskim, tocharskim, greką, litewskim i starocerkiewnym, językami Indian Ameryki Południowej i Nepalu, językoznawstwem niemieckim, teorią translatoryki, lingwistyką kwantytatywną, glottodydaktyką oraz metodologią lingwistyki. Uważany za znawcę języka ormiańskiego. W pasjonujących go badaniach z zakresu językoznawstwa indoeuropejskiego dowodził nadzwyczajnej przenikliwości. Burząc obowiązujące teorie, z pozornego chaosu faktów językowych wyprowadzał nowe związki, relacje, prawidłowości. Dociekaniom tym towarzyszyła wyjątkowa konsekwencja i przekonująca perswazja. Badaniom na obszarach mało znanych (np. Nepal), nawet niebezpiecznych, towarzyszyła determinacja, także w pokonywaniu trudności organizacyjnych. Warunkowało ją także dążenie do tworze-

nia systemów ortograficznych dla języków, których tradycja piśmiennicza dopiero się rozpoczynała. Jednocześnie był redaktorem ponad 200 tytułów ważnych w świecie lingwistów serii wydawniczych *Ars Linguistica* oraz *Trends in Linguistics* w tym podserii *Studies and Monographs, Documentation and State-of-the-Arts Reports*. Członek wielu towarzystw naukowych Europy, Ameryki i Azji.

Kalendarium

19 grudnia 1983 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Filologicznego

21 lutego 1984 r. – Promocja; prof. Jerzy Bańczerowski – promotor

Przemówienie prof. Wenera Wintera

Od roku 1981 kieruję projektem naukowym Linguistic Survey of Nepal, który finansowany jest przez Niemieckie Towarzystwo Naukowe i realizowany w kooperacji z Tribhuvan University w Katmandu. Naszym celem jest zbadanie najpierw Nepalu wschodniego, a więc prowincji Mechi, Koshi i Sagarmath pod względem idiomów, przez co rozumiem języki i dialekty razem wzięte, i ich geograficznego rozmieszczenia. Nepal jest jednym z najbardziej zróżnicowanych językowo regionów świata: kraj z około 15 mln mieszkańców, dla których wcześniejsze publikacje przytaczają liczbę do 71 języków. Już teraz, po przebadaniu jedynie wschodniego regionu kraju, można powiedzieć, że liczba ta jest za niska; na razie jednak jest jeszcze za wcześnie, by móc sprecyzować prognozy co do oczekiwanych wyników.

Nasze badania prowadzimy niemal w całości przy pomocy współpracowników rodzimych (w kraju przebywa tylko jeden niemiecki członek projektu), których przygotowaliśmy na intensywnych kursach.

[...] Wzbogacenie wiedzy o sytuacji językowej, osiągnięte w ramach naszego projektu jest ważne dla Królestwa Nepalu: nasze badania mają szczególnie wielkie znaczenie dla polityki oświatowej narodu, ale jeszcze większe korzyści płyną z nich dla nauki: otrzymamy materiał do atlasu języków Nepalu wschodniego, będziemy też wiedzieli, gdzie można zna-

leżć szczególnie „interesujące” języki, które trzeba będzie dokładniej zbadać; już teraz dysponujemy danymi o znacznej doniosłości dla badań porównawczych dotyczących języków rodziny tybetobirmańskiej.

Z pewnością zauważą Państwo, że praca w ramach przedstawionego projektu sprawia mi wiele radości i satysfakcji. Rzec ma się podobnie jak ongiś, gdy zajmowałem się językami Indian amerykańskich: i teraz delectuję się tym, iż mogę w swych przedsięwzięciach badawczych opierać się niemal wyłącznie na danych oryginalnych i wyciągać wnioski bez konieczności uciekania się do obszernej literatury wtórnej. Jest to praca wymagająca cierpliwości, fantazji, systematyczności, rygorystycznej metodyki: pozostaje wierna materiałowi badawczemu wykluczając nadmierną swobodę teoretyzowania, pozwala ona czynić odkrycia dając autentyczne poczucie rzeczywistego wkładu w postęp nauki.

Wernerus Winter – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1986, s. 27–30.



Uroczystość promocji profesorów: Nilsa E. Enkvista i Wenera Wintera. Przewodniczy rektor UAM prof. Zbigniew Radwański



A handwritten signature in cursive script, appearing to read "Kowalski". The signature is written in dark ink on a light background.

Karl Otmar von Aretin *(1923–2014)*

Historyk RFN i niemieckiego obszaru językowego. Członek korespondent Austriackiej Akademii Nauk (od 1976) oraz członek zwyczajny Komisji Historycznej Bawarskiej Akademii Nauk (od 1980). Po wojnie, w której uczestniczył od 1943 roku, studiował na Ludwig-Maximilians-Universität München, otrzymując dyplom w zakresie historii sztuki. Doktoryzował się w 1952 roku na podstawie rozprawy *Die deutsche Politik Bayerns zur Zeit der staatlichen Entwicklung des Deutschen Bundes 1814–1820*. W latach 1958–1964 był asystentem w Instytucie Maxa Plancka w Getyndze. Na tamtejszym uniwersytecie w roku 1962 uzyskał habilitację na podstawie pracy *Das Ende des Heiligen Römischen Reiches*. W latach 1963–1988 jako profesor zwyczajny prowadził badania historii najnowszej na Politechnice w Darmstadt. Żywą działalność organizacyjną i naukową rozwinął jako dyrektor – od 1968 roku – Instytutu Historii Europejskiej w Moguncji. Był współredaktorem „Neue Politische Literatur” oraz „Jahrbuch der historischen Forschung” oraz redaktorem serii wydawniczej *Veröffentlichungen des Instituts für Europäische Geschichte*. Prace publikowane w wielu krajach świata popularyzowała jego międzynarodowa aktywność dydaktyczna i konferencyjna, wielokrotnie bywał w Polsce. W swych dociekaniach znajdował życzliwe miejsce dla jej historii i terażniejszości. Współpracował z Instytutem Historii PAN, UJ, UW, a zwłaszcza z UAM. Starał się zrozumieć polski punkt widzenia oraz jego geopolityczne uwarunkowania. Jego nieprzeciętnej erudycji towarzyszyła precyzja ujęć i umiejętność wyciągania wniosków syntetyzujących. Dotyczy to m.in. rozpraw poświęconych rozbirom Polski oraz ich znaczenia dla stosunków paneuropejskich. Ważnym elementem działalności prof. Aretina było także tworzenie przyjaznego klimatu dla polskich uczonych zarówno dla prowadzenia badań, jak i publikacji prac w serii wydawniczej Instytutu w Mo-

guncji. Ten wątek uwypuklił prof. Zbigniew Radwański podczas promocji 22 października 1984 roku, mówiąc: „Zdaję sobie sprawę, że nie wszyscy historycy niemieccy poszukują współpracy z polskimi historykami [...]. Na tym tle jaśnieją jednak szczególnym blaskiem ci historycy z Republiki Federalnej Niemiec, którzy rozumieją tę potrzebę i którzy tyle dobrego dla poprawy stosunków polsko-niemieckich już zrobili”.

Kalendarium

17 października 1983 r. – Wniosek Rady Wydziału Historycznego

22 maja 1984 r. – Uchwała Senatu; prof. Czesław Łuczak – promotor

22 października 1984 r. – Promocja

Opinia prof. Marii Wawrykowej (Uniwersytet Warszawski)

W ciągu 20 lat działalności naukowej prof. Aretina ukazało się 8 poważnych monografii i kilkanaście studiów. Każda z tych pozycji była wydarzeniem na rynku wydawniczym. Szczególny rozgłos przyniosło prof. Aretinowi jego dwutomowe dzieło: *Heiliges Römisches Reich 1776–1806. Reichsverfassung und Staatssouveränität* ogłoszone w 1967 r. Wprowadził on do utartych ustaleń poważne korekty, niekiedy wręcz obalając schematyczne interpretacje struktury Rzeszy Niemieckiej. [...] Nie sposób dziś podejmować jakiegokolwiek tematu z tego okresu bez gruntownego zapoznania się z tym dziełem. Trzeba zresztą stwierdzić, że wagę tej monografii dostrzeżono od pierwszej chwili w polskiej historiografii i doczekała się ona szczegółowego omówienia. Drugim niezwykle konstruktywnym elementem w badaniach prof. Aretina jest jego twórcze włączenie się do europejskiej dyskusji nad „oświeconym absolutyzmem”.

Prof. Aretin nie jest bynajmniej tylko gabinetowym uczonym. Jest także nauczycielem akademickim na wyższej uczelni w Darmstadcie, a jednocześnie od 1968 r. dyrektorem Instytutu Historii Europejskiej. [...] Organizatorska rola prof. Aretina przyczyniła się do rangi

Instytutu, w którym młodzi adepci nauki historycznej mogą podejmować badania nad interesującym ich problemem. Korzystając nie tylko z możliwości kwerendy archiwalnej i bibliotecznej, ale także pomocy zespołu naukowego kierowanego przez prof. Aretina, a przede wszystkim z cennych wskazówek samego mistrza na organizowanych przez Niego „dyskusjach przy kawie”. Przez Instytut ten przewinęło się wielu polskich stypendystów z naszych uniwersytetów, głównie z Poznańskiego i Warszawskiego.

AUAM, Rektorat, Karl Otmar von Aretin, sygn. 653/10/6, k. 210-212.



Rektor UAM prof. Franciszek Kaczmarek w towarzystwie promotora prof. Czesława Łuczaka wręcza dyplom doktora honoris causa prof. Karlowi von Aretinowi



Stadysław Kucenka

Władysław Kuraskiewicz *(1905–1997)*

Językoznawca. Studia polonistyczne i slawistyczne odbył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (1924–1929). W 1929 roku uwieńczył je doktoratem, obronionym na podstawie pracy o polskich samogłoskach nosowych. Pracę naukową kontynuował na Uniwersytecie Jagiellońskim, ucząc się u takich językoznawców, jak: Tadeusz Lehr-Splawiński, Kazimierz Nitsch i Jan Rozwadowski, gdzie w 1934 roku habilitował się na podstawie rozprawy o gramotach halicko-wołyńskich z XIV-XV wieku. Wiedzę pogłębiał w Wiedniu i w Pradze pod kierunkiem wybitnego językoznawcy Nikołaja Trubieckiego. W 1936 roku, mając zaledwie 31 lat, uzyskał nominację na profesora nadzwyczajnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Aresztowany wraz z innymi pracownikami KUL przez gestapo został uwięziony na zamku lubelskim (do czerwca 1940), a następnie w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen (do 2 maja 1945). Pobyt w obozie silnie nadwyrężył jego zdrowie. Do kraju wrócił w 1946 roku i podjął swoje obowiązki na KUL-u, a także na Uniwersytecie Wrocławskim. W 1950 roku jako profesor zwyczajny związał się z Uniwersytetem Poznańskim, gdzie w latach 1954–1974 kierował kolejno Katedrą Filologii Słowiańskiej, Katedrą (później Zakładem) Języka Polskiego, wreszcie Instytutem Filologii Polskiej. Pełnił funkcję prodziekana Wydziału Filologicznego, a także prorektora UAM (1959–1962). Zajmował się przede wszystkim historią języka, dialektologią historyczną polską i wschodniosłowiańską, a także edytorstwem zabytków piśmiennictwa staropolskiego. Efektem rozległych zainteresowań było 12 książek i około 250 artykułów naukowych, a także pomnikowe dzieła edytorskie. Do najważniejszych należą m.in.: *Język polski w obozie koncentracyjnym* (1947); *Pochodzenie polskiego języka literackiego w świetle wyników dialektologii historycznej* (1953); *Zapiski i rotys polskie XV-XVI wieku z ksiąg sądowych ziemi warszawskiej* (Kraków

1950) – wspólnie z Adamem Wolffem; *Wielkopolskie rotę sądowe XIV-XV wieku* (t. I-V, 1951–1981) – wspólnie z Henrykiem Kowalewiczem; *Zarys dialektologii wschodniosłowiańskiej* (wyd. II, 1963) oraz podręcznik *Podstawowe wiadomości z gramatyki historycznej języka polskiego* (1970). Wykładał na uniwersytetach zagranicznych, m.in. w Los Angeles, Lund, Uppsali, Oslo, Paryżu, Kolonii, Frankfurcie i Bonn. W roku 1967 został członkiem korespondentem, a w 1973 członkiem rzeczywistym PAN. Należał także do: PAU, Société de Linguistique de Paris, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Za osiągnięcia naukowe został odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959), Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą OOP (1994). Imię Władysława Kuraszkiewicza nadano sali wykładowej Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM oraz rondu we Włodawie nad Bugiem – miejscu urodzenia Profesora.

Doktor honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego (1994).

Kalendarium

24 listopada 1983 r. – Wniosek Rady Wydziału Filologicznego

8 października 1984 r. – Uchwała Senatu; prof. Zygmunt Zagórski – promotor

15 marca 1985 r. – Promocja

Opinia prof. Mieczysława Szymczaka (Uniwersytet Warszawski)

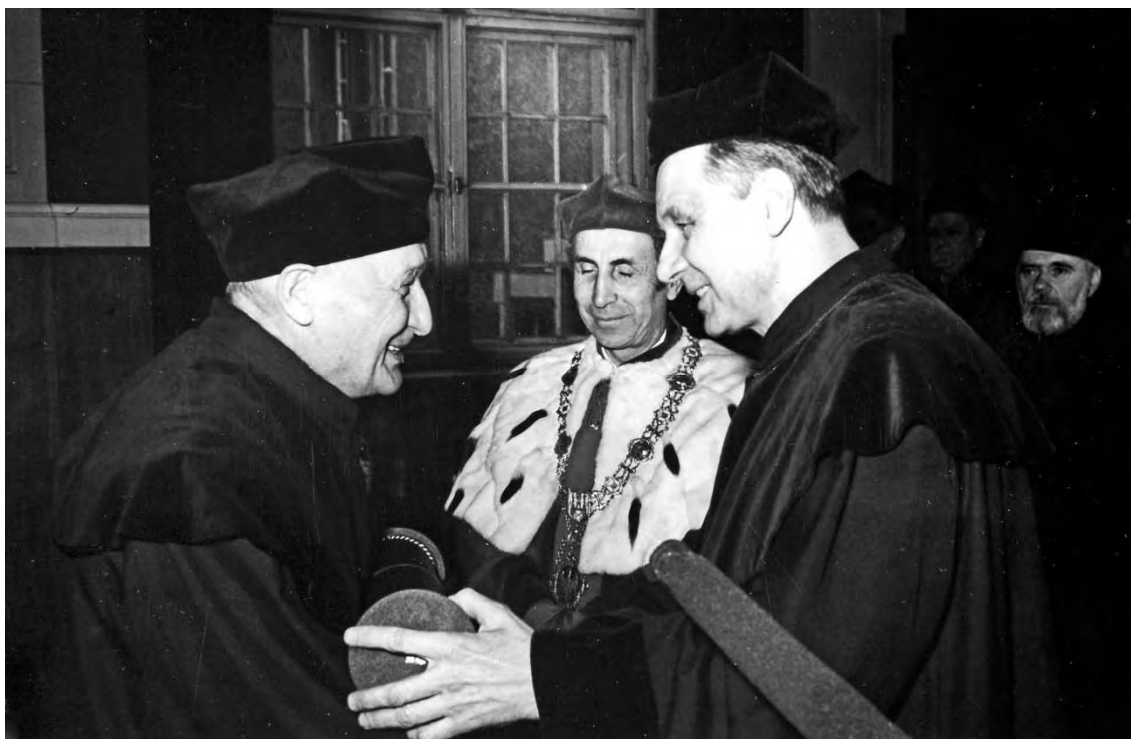
Prof. dr Władysław Kuraszkiewicz należy do wąskiego grona najwybitniejszych językoznawców polskich. [...] Wiekopomną zasługą prof. Kuraszkiewicza jest kilkutomowy zbiór mazowieckich i wielkopolskich rot sądowych pochodzących z XIV i XV wieku, wydanych w okresie powojennym wspólnie z prof. Adamem Wolffem i prof. Henrykiem Kowalewiczem. Roty te są najważniejszym źródłem do poznania języka staropolskiego w jego formie najbardziej zbliżonej do ówczesnego języka mówionego. Żaden z języków słowiańskich nie ma tego rodzaju zabytków. Ponieważ oryginały rot mazowieckich spłonęły podczas wojny,

zrobione przed wojną przez prof. Kuraszkiewicza odpisy nabierają tym większej wartości dla nauki i kultury polskiej. [...]

Prof. Władysław Kuraszkiewicz cieszy się wielkim autorytetem naukowym i moralnym zarówno w językoznawczym środowisku krajowym, jak i międzynarodowym. Wniosek o przyznanie Mu tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w związku ze zbliżającym się 80-leciem Jego urodzin jest w moim przekonaniu w pełni uzasadniony.

Warszawa, 20 lutego 1984 r.

AUAM, Rektorat, Władysław Kuraszkiewicz, sygn. 716/21/1, k. 24–25.



Promotor prof. Zygmunt Zagórski w obecności rektora UAM prof. Franciszka Kaczmarka wręcza dyplom doktora honoris causa prof. Władysławowi Kuraszkiewiczowi



A handwritten signature in black ink, consisting of stylized, cursive letters that appear to be 'JL'.

Witold Hensel *(1917–2008)*

Archeolog, mediewista. Urodzony w Poznaniu, dzieciństwo spędził w Gnieźnie. Studiował na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego. W 1938 roku zdobył stopień magistra w dziedzinie prahistorii, antropologii i etnografii, a także został wyróżniony brązowym medalem UP. W 1945 roku uzyskał stopień doktora na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i powrócił do Poznania, gdzie uzyskał habilitację (1948), profesurę (1951) i przejął Katedrę Archeologii Polski (później Zespół Katedr Historii Kultury Materialnej). W latach 1951–1953 był dziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego. W roku 1946 zainicjował program badań związanych z Millennium, który stał się podstawą szerokich i kompleksowych badań największych ośrodków Państwa Piastowskiego. W 1954 roku prof. Hensel przeniósł się do Warszawy, gdzie objął stanowisko dyrektora nowo utworzonego Instytutu Historii Kultury Materialnej (IHKM) PAN oraz został kierownikiem Katedry Archeologii Słowiańskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Dwa lat później uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. W latach 1958–1966 odegrał poważną rolę w organizacji badań towarzyszących obchodom Tysiąclecia oraz przygotowań do nich. Kierowane przez niego zespoły koncentrowały się na pradziejach i początkach państwa polskiego oraz Słowian we wczesnym średniowieczu. Propagował i rozwijał współpracę między archeologami i przedstawicielami innych nauk, w tym ścisłych. W kierowanym do 1989 roku Instytucie zorganizował laboratoria zatrudniające także przyrodników, chemików, fizyków. Z jego inicjatywy prowadzone były wielkopłaszczyznowe badania wykopaliskowe na wielu ważnych stanowiskach archeologicznych w kraju, a następnie za granicą: w Bułgarii, Macedonii, Włoszech, Francji i Algierii. W 1965 roku zorganizował I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, któremu przewodniczył. Jednym z efektów tej aktywności było powołanie Międzynarodowej Unii Archeologii Słowiańskiej. Współtworzył i redagował takie czasopisma polskie, jak: „Archaeologia Polona”, „Slavia Antiqua”

i „Światowi” oraz zagraniczne „World Archaeology” (Londyn) i „Archeo” (Rzym). Wykształcił duże grono uczniów, a wielu z nich osiągnęło tytuły profesorskie. Pozostawił imponujący dorobek liczący około tysiąca pozycji bibliograficznych. Do najważniejszych jego prac zalicza się: siedmiotomowe *Studia i materiały nad osadnictwem Wielkopolski wczesnohistorycznej* (1950–1995), *Poznań w zaraniu dziejów* (1958), *Archeologia o początkach miast słowiańskich* (1963), *Polska przed tysiącem lat* (wyd. III, 1967), *U źródeł Polski średniowiecznej* (1974), *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej* (wyd. IV, 1987), *Polska starożytna* (wyd. III, 1988). Działalność naukową łączył z zaangażowaniem społeczno-politycznym. Zasiadał w Komitecie Wykonawczym Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Był posłem IX kadencji na Sejm PRL z ramienia Stronnictwa Demokratycznego (1985–1989) oraz członkiem wielu prestiżowych – krajowych i zagranicznych – towarzystw i organizacji naukowych, m.in. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Instytutu Zachodniego. W 1965 roku został członkiem korespondentem, a od 1973 członkiem rzeczywistym PAN. Był laureatem licznych nagród polskich i zagranicznych. Za zasługi naukowe został odznaczony m.in. Krzyżami – Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy I Klasy, a także medalem „Lux et Laus”, przyznany w 2007 roku przez Stały Komitet Mediewistów Polskich.

Kalendarium

20 stycznia 1986 r. – Wniosek Rady Wydziału Historycznego

17 listopada 1986 r. – Uchwała Senatu; prof. Jan Żak – promotor

19 stycznia 1987 r. – Promocja

Przemówienie prof. Witolda Hensla

Winienem dzisiaj przypomnieć tych z moich wielkich profesorów poznańskiej Almae matris, z których skarbnicy wiedzy czerpałem najwięcej; darzących mnie zaufaniem, a w latach późniejszych, gdy byłem dziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego UP, nader często

przyjaźnią. Błyszczą wśród nich nazwiska świetlanych profesorów Józefa Kostrzewskiego, Kazimierza Tymienieckiego, Kazimierza Chodynickiego, Leona Koczego, Eugeniusza Frankowskiego, księdza Szczęsnego Dettloffa, Stefana Błachowskiego, Witolda Klingera i Michała Sobeskiego. Nadmienić także muszę o korzyściach z rozmów i dyskusji, jakie czerpałem już po II wojnie dzięki spotkaniom z wieloma znakomitościami i współtwórcami wielkości naukowej Uniwersytetu Poznańskiego, że wspomnę tu tylko nieżyjących już dziś Jana Czekanowskiego, Henryka Łowmiańskiego oraz Zygmunta Wojciechowskiego.

Poszerzałem swą wiedzę i doświadczenie nie tylko dzięki możliwości czerpania jej u wybitnych mistrzów, lecz także z uwagi na korzystne wówczas warunki braku barier między studentami różnych wydziałów czy wręcz możliwości uczęszczania na wykłady z tych kierunków, które nie były zapisane w indeksie. Dzięki temu miałem przyjaciół zarówno wśród prahistoryków i historyków, jak medyków, geografów, neofilologów, prawników, ekonomistów, statystyków, rolników, chemików, farmaceutów oraz socjologów. Dla mnie było to szczególnie pożyteczne, uczyło mnie bowiem konieczności całościowego ujmowania procesu dziejowego, z uwzględnieniem jego różnych nieraz bardzo złożonych aspektów. Stanowiło niejako potwierdzenie trafności, coraz bardziej rozwijanego u schyłku lat międzywojennych w poznańskim środowisku archeologicznym interdyscyplinarnego działania, a później stało się dla mnie impulsem do pomnażania dyscyplin, które winny współdziałać w badaniach archeologicznych.

Dzięki wprowadzeniu takiego właśnie programu badań i multidyscyplinarnego do nich podejścia polska archeologia zajęła jedno z przodujących miejsc w świecie. Z poznańską uczelnią wiąza się wreszcie moje pierwsze na wielką skalę doświadczenia pedagogiczne. Tutaj zdobywałem moje profesorskie ostrogi. Nie uderzając w dzwony Zygmunta lub św. Wojciecha bez przesady powiedzieć można, że dorobek twórczy określonego uczonego rozwija się nader często na skutek sprzężenia dwóch sił czy energii, a mianowicie własnej danego badacza oraz jego studentów czy współpracowników. O tym przypadku mówić mogę w odniesieniu do własnej osoby i szczególnie w stosunku do uniwersyteckiego środowiska poznańskiego. Miałem bowiem to szczęście, że w okresie mej działalności po II wojnie światowej na kierunki, na których prowadziłem wykłady, tj. na prahistorię, historię oraz hi-

storię sztuki, uczęszczało wielu nieraz bardzo utalentowanych studentów. Z nich rekrutują się też liczni aktualni profesorowie i docenci oraz dyrektorzy wielkich muzeów o nazwiskach głośnych w świecie, w tym mój dzisiejszy promotor dostojny profesor Jan Żak. Dużo z tego, co nie zawsze w sposób zupełnie doskonały działałem, im właśnie zawdzięczam. Cieszę mnie też ich osiągnięcia i sukcesy.

Podkreślam to dlatego, by przypomnieć ogromne znaczenie działalności pedagogicznej w pracy twórczej oraz by raz jeszcze uczulić nas wszystkich na okoliczność, iż nauczyciele akademicy nie tylko są stroną dającą studentom, lecz także korzystającą na kontaktach z nimi.

Vitoldus Hensel – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis,
Poznań 1989, s. 37–39.



Uroczystość promocji. Dyplom wręcza rektor UAM prof. Jacek Fisiak w towarzystwie promotora prof. Jana Żaka. W pierwszym rzędzie od prawej – profesorowie: dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego Edmund Makowski, prorektorzy: Waldemar Żukowski, Stanisław Sierpowski, Tadeusz Nowak

Q. F. F.



F. Q. S.

SUMMIS AUSPICIIS SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM
NOS
UNIVERSITATIS STUDIORUM MICKIEWICZIANAE
POSNANIENSIS RECTOR MAGNIFICUS
ET
ORDINIS PROFESSORUM FACULTATIS HISTORICORUM DECANUS
ET
PROMOTOR RITE CONSTITUTUS
COMMUNI OMNIUM UNIVERSITATIS ORDINUM CONSENSU
IN
VIRUM CLARISSIMUM AC DOCTISSIMUM

VITOLDUM HENSEL

UNIVERSITATIS STUDIORUM VARSOVIENSIS ET POSNANIENSIS PROFESSOREM ORDINARIUM INSTITUTI HISTORIAE CULTURAE MATERIALIS ACADEMIAE SCIENTIARUM POLONAE MODERATOREM EIUSDEM ACADEMIAE SOCIUM ORDINARIUM ET FACULTATIS PRIMAE SECRETARIUM SAXONIAE MACEDONIAE GERMANORUM REI PUBLICAE DEMOCRATICAE ACADEMIARUM SCIENTIARUM SODALEM UNIONIS INTERNATIONALIS ARCHEOLOGIAE SLAVICAE UNUM EX CONDITORIBUS MULTARUM UNIONUM ET CONSILIORUM LITTERARUM PRAESIDUM ADIUTOREM NEC NON SCIENTIARUM SOCIETATUM TAM POLONICARUM QUAM EXTRANEARUM SOCIUM

QUI IN HISTORIA PRAEIPUE IN SLAVORUM PRAEHISTORIA ET HISTORIA MEDII Aevi ILLUSTRANDA SUMMUM TOTO ORBE TERRARUM LAUDEM ET AUCTORITATEM ASSECUTUS EST

QUI INSTITUTI HISTORIAE CULTURAE MATERIALIS ACADEMIAE SCIENTIARUM POLONAE UNUS EX AUCTORIBUS FUIT ET ALIIS QUOQUE SCIENTIARUM INSTITUTIS FUNDAMENTA IEICIT

QUI ALIQUOT SCIENTIFICA COMMENTARIA LIBRORUMQUE SERIES INCHOAVIT IPSEQUE MULTORUM EDITORUM CONSILIORUM PARTICEPS FACTUS EST

QUI DE COLLABORATIONE SCIENTIFICA INTER OMNES GENTES FOVENDA OPTIME EST MERITUS

QUI MAGNAM DISCIPULORUM PROFESSORUMQUE PROGENIEM EDUCAVIT FORMAVITQUE

QUI INTER POLONOS ET EXTERNAS GENTES HISTORIAE SLAVORUM SCIENTIAM PROPAGAVIT

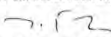
QUI AD ORIGINEM PRIMAQUE TEMPORA CIVITATIS POLONORUM EXPLORANDA MIRUM QUANTUM ATTULIT

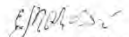
QUI COLLEGIS IUNIORIBUS SEMPER FAUTOR ADIUTORQUE ADFUIT

HONORIS CAUSA DOCTORIS

NOMEN ET HONORES IURA ET PRIVILEGIA
CONTULIMUS IN EIUSQUE REI FIDEM HASCE LITTERAS UNIVERSITATIS
SIGILLO SANCIENDAS CURAVIMUS

DATUM POSNANIAE DIE XIX MENSIS IANUarii ANNO MCMLXXXVII


HYACINTHUS FISIAK
H. T. RECTOR MAGNIFICUS


EDMUNDUS MAKOWSKI
H. T. DECANUS


IOANNES ZAK
PROMOTOR



August Feiler

Krzysztof Penderecki *(ur. 1933)*

Najwybitniejszy współczesny kompozytor, dyrygent, profesor i rektor Akademii Muzycznej w Krakowie w latach 1972–1987. Wzrastał w rodzinie o silnych tradycjach muzycznych, studiował i pracował w Krakowie. Już w czasach asystentury za kompozycje *Strofy*, *Emanacje* oraz *Psalmy Dawida* zdobył trzy pierwsze nagrody w konkursie Związku Kompozytorów Polskich w 1959 roku. Rozpoczęło to trwający nieprzerwanie nadzwyczajny marsz Krzysztofa Pendereckiego ku sławie, jakiej w odbiorze muzyki poważnej nie doświadczył żaden inny polski kompozytor od czasów Chopina. Sale koncertowe, wnętrza sakralne, duże audytoria świata zapewniają tłumy słuchaczy. Są wśród nich także odbiorcy nieprzygotowani do odbioru muzyki awangardowej, różnej od gustów i oczekiwań tradycyjnego melomana. Wśród licznych dzieł oratoryjnych i kantatowych wyróżnia się *Pasja wg św. Łukasza* (1967), której prawykonanie w katedrze gotyckiej w Münster było wielkim, międzynarodowym i ponadczasowym sukcesem. Kompozytor wykazał w nim, że wielkość jego prac mierzy się również prostotą i tonalnością. Humanistyczne przesłania są widoczne w utworach opartych na symbolice narodowej oraz tekstach liturgicznych i biblijnych (*Magnificat*, *Pieśni nad pieśniami*, *Utrenija*, *Polskie Requiem*). Do tematów z czasów odległych nawiązuje również w utworach operowych. Jeden z nich, *Czarna maska*, miał polską prapremierę w Teatrze Wielkim w Poznaniu jako oprawa nadania przez UAM honorowego doktoratu Pendereckiemu. Na przeświety program muzyczny towarzyszący uroczystości złożył się koncert 26 października 1987 roku pod batutą kompozytora, skomponowany w latach 1980–1984 i zatytułowany *Polskie Requiem* na czterech solistów, orkiestrę i chór mieszany (tym razem warszawskiej Filharmonii Narodowej). Także w ten sposób Maestro podkreślał wagę, jaką przywiązuje do wyróżnienia ze strony naszego Uniwersytetu. Kolejne takie wy-

różnienia nadały kompozytorowi Uniwersytet Warszawski (1993), Akademię Muzyczną w Krakowie i Warszawie (1994), Uniwersytet Jagielloński (1998). Doktoraty honorowe przyznane przez 28 uczelni świata mieszczą się wśród członkostwa wielu najznamienitszych akademii artystycznych i naukowych świata, honorowych profesur i godności honorowego obywatela nadawanych przez tak odległe miasta, jak Buenos Aires, Puerto Rico, ale także Gminy Zakliczyn, licznych nagród, wyróżnień, odznaczeń – zagranicznych i polskich, m.in. Orderu Orła Białego. Od 1976 roku mieszka w odrestaurowanym dworze w Lusławicach. Krzysztof Penderecki jest inicjatorem stworzenia Europejskiego Centrum Muzyki w Lusławicach, które stało się jednym z europejskich centrów edukacji młodych wirtuozów. Nadzwyczajną pozycję wśród kompozytorów muzyki poważnej oraz popularność w świecie łączy Penderecki z talentami organizatorskimi i menadżerskimi.

Kalendarium

26 stycznia 1987 r. – Wniosek Rady Wydziału Historycznego

30 czerwca 1987 r. – Uchwała Senatu; prof. Eugeniusz Iwanoyko – promotor

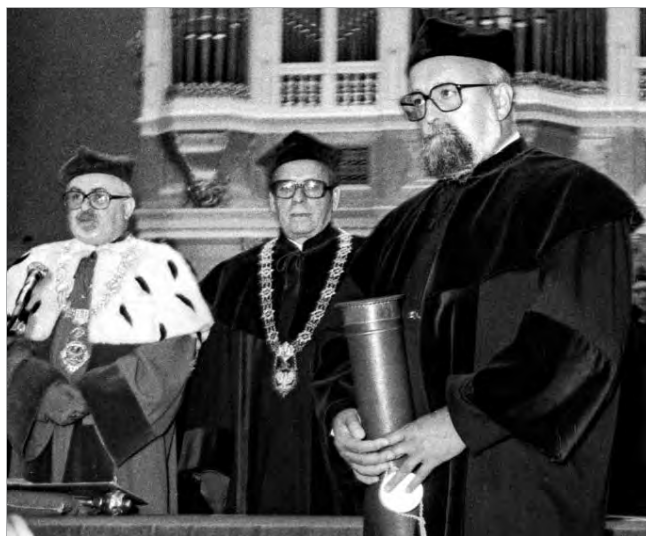
26 października 1987 r. – Promocja

Przemówienie prof. Eugeniusza Iwanoyki

Krzysztof Penderecki należący dziś do najbardziej znanych i powszechnie uznawanych kompozytorów polskich na świecie, uważany jest za jednego z tych, którzy przekształcili i ukształtowali obraz muzyki II poł. XX wieku. Dla ludzi w wielu krajach świata jest zarazem Penderecki symbolem eksplozji polskiej kultury i szczególnie twórczości artystycznej. Jego język muzyczny nie omijający płam dźwiękowych i śmiałych efektów sonorycznych oraz prostota wielu fragmentów, a nawet zwrot ku swoistej tonalności przybliżają tę muzykę do możliwości percepcyjnych słuchaczy. Te cechy łączone często z jeszcze większą maestrią w operowaniu chórami, materiałem dźwiękowym, są nie tylko wyrazem szczególnej religij-

ności Pendereckiego (obok katolickich, starosłowiańskie teksty, teksty hebrajskie), ale co było nieraz akcentowane, mają aspekt szerszy, humanistyczny i odnoszone bywają do czasów najbliższych i chyba nie bez intencji kompozytora [...]. W drodze twórczej Pendereckiego odnajdujemy trzy główne motywy: religię, moralność, tolerancję. *Pasja według św. Łukasza*, *Magnificat*, *Utrenija*, *Te Deum* wyrażają uczucia religijne, lecz w warstwie muzycznej posiadają wymiar uniwersalny. To, co określiłem moralnością, widoczne jest w pieśni dla zmarłych w Hiroszimie i *Dies irae* dla pamięci ofiar Oświęcimia. W *Polskim Requiem* brzmia echa XX-wiecznej Polski i bohaterskiej walki powstańców Warszawy. Opery *Diabły z Londynu* i *Raj utracony* zawierają według częstej opinii ducha tolerancji i oprócz znaczenia czysto muzycznego opowiadają z perspektywy indywidualnej i społecznej o skutkach nietolerancji i fanatycznym załamaniu się systemu wartości i zasad moralnych, uwypuklając znaczenie miłosierdzia powstającego jedynie w wymiarze transcendentnym. Powściągając swą spontaniczność, czyni wiarygodność naczelną zasadą swego talentu.

AUAM, Rektorat, Krzysztof Penderecki, sygn. 716/21/3, k. 170, 173.



Aula UAM, na pierwszym planie Krzysztof Penderecki w towarzystwie rektora UAM prof. Jacka Fisiaka i prorektora prof. Waldemara Żukowskiego



Handwritten signature in cursive script.

Klaus Zernack *(ur. 1931)*

Niemiecki historyk. W latach 1949–1951 studiował historię, filologię i filozofię w Berlinie, a później – w Münster – slawistykę i skandynawistykę. Zarówno magisterium (1955), jak i doktorat (1957) poświęcony stosunkom szwedzko-rosyjskim w XVII wieku obronił na Uniwersytecie w Münster. W istotnej części był to efekt rocznych studiów na Uniwersytecie w Uppsali. Będąc asystentem na Uniwersytecie w Giessen, rozwinął badania nad dziejami Słowian i Europy Wschodniej. Problematyka zgromadzeń ludowych u Słowian Wschodnich i Zachodnich w średniowieczu była podstawą habilitacji w 1964 roku. W 1966 roku został zastępcą kierownika Katedry Historii Europy Wschodniej i profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem. W 1978 roku powrócił do Giessen jako następca prof. Herberta Ludata – swego mistrza i mentora – i rozwinął Seminarium Historii Europy Wschodniej. W latach 1984–1999 był profesorem historii nowożytnej na Uniwersytecie w Berlinie Zachodnim. Kształtowana w latach studiów i stale rozwijana znajomość języków polskiego, rosyjskiego i szwedzkiego umożliwiła badania ziem między Łabą a Uralem oraz od Morza Białego do Czarnego. Ramy chronologiczne penetracji badawczych skoncentrowane zrazu na średniowieczu stopniowo przesuwano na czasy nowożytne, a w sensie organizacyjnym – historię jako taką, z różnymi jej odcieniami ideowo-politycznymi. Profesor Zernack silnie wspierał proces normalizacji stosunków polsko-niemieckich, podkreślając, że chodzi o dwa narody europejskie „w najwyższym stopniu obciążone historycznie, acz nazbyt często instrumentalizowane historycznie”. Wątki te są obecne w zwięzłym zarysie dziejów Polski pt. *Polen – Geschichte einer europäischen Nation* opublikowanym w pracy zbiorowej z 1960 roku pod prowokującym tytułem *Czy Polska leży jeszcze w Europie? (Liegt Polen noch in Europa?, Giessen 1960)*. Zbliżony punkt widzenia wyziera

z takich prac, jak *Stanisław August Poniatowski. Problemy biografii politycznej* (1967), *Komunizm polski a kwestia chłopska po I wojnie światowej* (1965), *Negatywna polityka wobec Polski jako podstawa dyplomacji niemiecko-rosyjskiej [...] w XVIII wieku* (1974), *Dzieje Prus i problem stosunków niemiecko-polskich* (1983), *Polityczna i społeczna sytuacja Polski w czasach Janusza Korczaka* (1981). Problemy te były także prezentowane na forum współkierowanych lub kierowanych przez prof. Zernacka towarzystw, takich jak Niemieckie Towarzystwo Badań nad Europą Wschodnią, Towarzystwo im. Herdera, a zwłaszcza prestiżowej Komisji Historycznej w Berlinie Zachodnim, gdzie od 1975 roku kierował sekcją stosunków niemiecko-polskich, a od 1986 stał na czele całej Komisji. Ideę współdziałania między narodami sąsiedzkimi urzeczywistniał w pracach komisji ds. podręczników szkolnych, która powstała w 1970 roku pod patronatem UNESCO. W ramach prowadzonych przez kilkanaście lat prac ekspertów z obu stron często bywał w Poznaniu, głównie w Instytucie Zachodnim, ale także na Uniwersytecie, gdzie spotykał się z liderami strony polskiej – prof. prof. Władysławem Markiewiczem, Antonim Czubińskim, Marianem Wojciechowskim. Wspólne poszukiwanie rozwiązań najbliższych prawdy historycznej i możliwych do przyjęcia przez polityków i nauczycieli obu państw zaowocowało przygotowaniem w 1976 roku zaleceń zawierających 26 punktów dotyczących historii i 7 geografii. Pomocą w weryfikacji jednostronnych ocen z historii stosunków polsko-niemieckich służyła publikacja *Polska i Niemcy w XX wieku* (2011, tekst polski i niemiecki). Profesor Zernack był niemieckim przewodniczącym Komisji w latach 1987–2000. Z jej doświadczeń korzystały inne dwustronne komisje, np. francusko-niemiecka, polsko-litewska czy polsko-izraelska. Członek Akademii Nauk w Berlinie, Sztokholmie oraz PAU w Krakowie.

Doktor honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego (1997).

Kalendarium

23 czerwca 1986 r. – Wniosek Rady Wydziału Historycznego

12 grudnia 1988 r. – Uchwała Senatu; prof. Jerzy Strzelczyk – promotor

22 marca 1989 r. – Promocja

Przemówienie prof. Jerzego Strzelczyka

Na szczególne podkreślenie zasługuje sformułowanie przez Zernacka, po raz pierwszy w sposób pełniejszy i dojrzały metodologicznie w opublikowanym w 1976 roku artykule (*Das Jahrtausend der deutsch-polnischen Beziehungsgeschichte als geschichtswissenschaftliches Problemfeld und Forschungsaufgabe*), postulatu, a właściwie ukonstytuowanie odrębnej dyscypliny wiedzy o przeszłości, jaką jest w jego ujęciu historia wzajemnych stosunków, nie ograniczona – jak to zwykle bywało i często bywa – do tradycyjnych stosunków dyplomatycznych, handlowych czy międzynarodowych. Zastosowana do dziejów polsko-niemieckich, problematyka ta i metoda pozwalają na uchwycenie dynamiki poszczególnych czynników decydujących lub współoddziaływających na oba narody. Stosunki te jawią się w tym ujęciu jako integralna część procesu dziejowego, stają się bardziej zrozumiałe, pozbawione swoistego piętna fatalizmu, jakże często towarzyszącego im w różnych opracowaniach oraz w świadomości historycznej tak polskiej, jak i niemieckiej. Nie oznacza to, dodajmy, przemilczania konfliktów, a nawet antagonizmów, lecz tylko zamiar naukowego zgłębienia ich przyczyn, przebiegu i następstw.

Nicolaus Zernack – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1990, s. 13-14.



Friedrich - Karl Beier

Friedrich-Karl Beier *(1926–1997)*

Niemiecki prawnik w dziedzinie prawa własności intelektualnej. Jako uczeń gimnazjum został zmobilizowany, ostatnie dwa lata wojny spędził w niewoli brytyjskiej. Po maturze (1947) studiował prawo w Berlinie. Uzyskanie dyplomu w 1950 roku wsparł egzaminami uprawniającymi do pełnienia najważniejszych zawodów prawniczych. W 1954 roku został asystentem na Uniwersytecie w Monachium, gdzie doktoryzował się na podstawie pracy o francuskim prawie o znakach towarowych (1960). Udział w Radzie Naukowej Instytutu Międzynarodowego Prawa Patentowego, Prawa Znaków Towarowych i Prawa Autorskiego – w ramach tego uniwersytetu – zakreślał jego karierę naukową i organizacyjną. Była ona związana głównie z Monachium, gdzie uzyskał habilitację w 1965 roku, przedstawiając pracę o zasadzie terytorializmu w prawie o znakach towarowych. W 1969 roku został profesorem zwyczajnym i kierownikiem katedry ochrony własności przemysłowej, prawa autorskiego i gospodarczego. Jako autorytet w powyższych specjalnościach od 1966 roku współpracował z Instytutem Maxa Plancka, którym kierował od 1971 roku. Na Uniwersytecie w Monachium był profesorem honorowym. Na twórczość naukową Beiera składa się ponad 200 publikacji z zakresu prawa o znakach towarowych i geograficznych, prawa o nieuczciwej konkurencji oraz prawa patentowego. Kilka z jego 20 monografii zostało przetłumaczonych na francuski, włoski i angielski. Ważnym forum wymiany informacji i poglądów stał się miesięcznik „International Review of Industrial Property”, który redagował. Periodyk, jako najważniejszy w obszarze prawa na dobrach niematerialnych, realizował integracyjną misję Instytutu i jego liderów w dziedzinie własności intelektualnej. Z przesłaniem tym prof. Beier odwiedzał liczne ośrodki naukowe i decyzyjne na wszystkich kontynentach. Nie omijał także Polski, gdzie jego życzliwe wsparcie dla polskich badaczy i polskiego punktu widzenia było dobrze znane i doceniane. Liczne stypendia oferowane przez

Instytut Maxa Plancka były tym ważniejsze, że przyznawała je placówka, która – wedle słów promotora prof. Zbigniewa Radwańskiego – jest „bezsprzecznie najbardziej znanym ośrodkiem badań w tej dziedzinie na świecie”. Poparcie dla wniosku uchwały także senaty Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Śląskiego.

Doktor honoris causa Uniwersytetu w Uppsali (1986).

Kalendarium

29 marca 1987 r. – Wniosek Rady Wydziału Prawa i Administracji

12 grudnia 1988 r. – Uchwała Senatu; prof. Zbigniew Radwański – promotor

9 maja 1989 r. – Promocja

Przemówienie prof. Zbigniewa Radwańskiego

Z przebogatych zbiorów książek, czasopism i dokumentacji obejmujących światowy dorobek w dziedzinie własności intelektualnej z prawem patentowym na czele, z ogromnej wiedzy i doświadczenia w tej dziedzinie, jakimi dysponuje Profesor Beier osobiście oraz skupiony w kierowanym przez Niego Instytucie zespół naukowców i zapraszani goście z całego świata – w szerokiej mierze korzystają także polscy uczeni. Dzięki Jego życzliwości, i to okazywanej w najtrudniejszym dla nas okresie ostatnich 10 lat, prawnicy polscy nie stracili kontaktu z niezmiernie szybkim rozwojem prawa i prawoznawstwa światowego w tej istotnej dla rozwoju nowoczesnej techniki dziedzinie. W okresie tym aż 30 naukowców polskich wywodzących się ze wszystkich liczących się w naszym kraju ośrodków naukowych korzystało, często kilkakrotnie, z dłuższych lub krótszych stypendiów naukowych, które pozwalały im na pracę twórczą w Monachium. Można zaryzykować twierdzenie, że niemal wszystkie znaczące prace naukowe z zakresu własności przemysłowej, które ukazały się w ostatnim dziesięcioleciu, powstawały przy wykorzystaniu zasobów Instytutu kierowanego przez Profesora Beiera. Wspomagał On także polskie biblioteki literaturą obcą, której brak daje się nam tak boleśnie odczuć.

Fridericus Carolus Beier – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1990, s. 17.

Q. F. F.



F. Q. S.

SUMMIS AUSPICIIS SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM
NOS
UNIVERSITATIS STUDIORUM MICKIEWICZIANAE
POSNANIENSIS
RECTOR MAGNIFICUS

ET
IURIS ATQUE ADMINISTRATIONIS FACULTATIS DECANUS

ET
PROMOTOR RITE CONSTITUTUS
COMMUNI OMNIUM UNIVERSITATIS ORDINUM CONSENSU

IN
VIRUM CLARISSIMUM AC DOCTISSIMUM

FRIDERICUM CAROLUM
BEIER

IURIS GENTIUM AD LITTERAS PATENTES ATTINENTIS IURIS AUCTORIS ATQUE IURIS DEPRAVATAE AEMULATIONIS INSTITUTI MONACENSIS NOMINE MAX PLANCK NUNCUPATI DIRECTOREM IURIS GENTIUM AD PROPRIETATEM INTELLECTUALEM SPECTANTIS INDAGATOREM SAGACISSIMUM ATQUE ILLUSTRISSIMUM SOCIETATIS INTERNATIONALIS AD PROPRIETATEM INTELLECTUALEM INVESTIGANDAM ATQUE DOCENDAM INSTITUTAE CREATOREM

QUI STUDIIS IURIS COMPARATIVIS QUOD AD LITTERAS PATENTES AD SIGNA MERCIBUS IMPRESSA PERTINET DE PROPRIETATIS INDUSTRIALIS LEGUM EUROPAEARUM INTEGRATIONE OPTIME EST MERITUS

QUI LEGIBUS TAM REI PUBLICAE POLONAE QUAM TERRARUM EUROPAE ORIENTALIS ACCURATISSIME ET SCITISSIME INDAGANDIS MAXIMAM ADEPTUS EST LAUDEM

QUI CUM UNIVERSITATE MICKIEWICZIANA ATQUE ALIIS CUM UNIVERSITATIBUS STUDIORUM POLONIS MULTOS PER ANNOS INDEFESSUS COLLABORARE CURAVIT ATQUE MULTIS VIRIS DOCTIS POLONORUM VARIAS QUAESTIONES IURIDICAS INVESTIGANDI IN INSTITUTO NOMINE MAX PLANCK APPELLATO OBTULIT FACULTATEM

HONORIS CAUSA DOCTORIS

NOMEN ET HONORES IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS IN EIUSQUE REI FIDEM HASCE LITTERAS
UNIVERSITATIS STUDIORUM SIGILLO SANCIENDAS CURAVIMUS

DATUM POSNANIAE DIE IX MENSIS MAII ANNO MCMLXXXIX

BOHDANUS MARCINIEC
H. T. RECTOR MAGNIFICUS

STANISLAUS STACHOWIAK
H. T. DECANUS

SBIGNEUS RADWAŃSKI
PROMOTOR



E. Raymond Andrew.

Edward Raymond Andrew (1921–2001)

Fizyk brytyjski. Po trzech latach studiów na Uniwersytecie w Cambridge, w 1942 roku przerwał dalsze kształcenie i zaangażował się w prace nad wykorzystaniem radarów do celów wojskowych prowadzonych w Royal Radar Research Establishment w Malvern. Po zakończeniu wojny kontynuował studia w Cambridge, uzyskując stopień magistra fizyki w 1946 roku, dwa lata później doktorat filozofii, a w 1964 roku stopień doktora nauk w zakresie fizyki niskich temperatur. W latach 1948–1949 był stypendystą na Uniwersytecie Harvarda w USA, a następnie został wykładowcą na Uniwersytecie St. Andrews w Szkocji. W wieku 33 lat został profesorem fizyki Uniwersytetu Walijskiego w Bangor, a od 1964 roku Uniwersytetu w Nottingham, pełniąc funkcję szefa departamentu fizyki i dziekana. Utworzył tam prężnie działające centrum badań radiospektroskopowych. W 1983 roku przeniósł się do USA i przez następne 15 lat kontynuował pracę na Uniwersytecie Floryda w Gainesville. Zajmował się podstawami fizycznymi, techniką i zastosowaniami zjawiska jądrowego rezonansu magnetycznego (NMR). Opublikował około 300 prac naukowych. Był pionierem zastosowań metod NMR do badania struktury i dynamiki molekularnej w fazie skondensowanej. Osiągnięciem na skalę światową było stworzenie podwalin i opracowanie metod tomografii NMR do celów medyczno-biologicznych. Metody te znalazły szerokie zastosowanie w tomografach NMR przeznaczonych do nieinwazyjnego badania organów ludzkich. Był redaktorem naczelnym czasopisma „Magnetic Resonance in Medicine” i członkiem redakcji licznych międzynarodowych czasopism specjalistycznych. Prowadził ożywioną działalność w przestrzeni organizacji nauki. Był założycielem British Radiospectroscopy Group i członkiem wielu organizacji naukowych, w tym prezydentem: Groupement

Ampère (1974–1980) oraz komitetu International Society of Magnetic Resonance (1983–1986). Należał do Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Londynie i w Edynburgu.

Doktor honoris causa uniwersytetów w: Turku (1980), Lipsku (1991).

Kalendarium

20 listopada 1988 r. – Wniosek Rady Wydziału Matematyki i Fizyki

12 grudnia 1988 r. – Uchwała Senatu; prof. Zdzisław Pająk – promotor

4 października 1989 r. – Promocja

Opinia prof. Lucjana Sobczyka (Uniwersytet Wrocławski)

Liczne i owocne są kontakty dr E.R. Andrew z fizykami polskimi. W Jego laboratorium przebywało wielu polskich stażystów. W wykazie prac dr. E.R. Andrew widnieje 14 publikacji ogłoszonych wspólnie z autorami polskimi. Wśród nich znajdujemy nazwiska A. Jasińskiego (Kraków) oraz Lidii Latanowicz i Kazimierza Jurgi (Poznań). Tak więc podjęcie przez Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu inicjatywy nadania dr. E.R. Andrew tytułu doktora honoris causa trzeba uznać za godne gorącego poparcia.

Ośrodek poznański należy do przodujących w Polsce w dziedzinie badań nad jądrowym rezonansem magnetycznym, a jego współpraca z dr. E.R. Andrew ma już wieloletnią (ponad 20 lat) tradycję. Chciałbym przy tym wyrazić przekonanie, że posiadanie wśród doktorów honorowych uczonego tej miary co dr E.R. Andrew byłoby zaszczytem dla każdego polskiego Uniwersytetu.

Wrocław, 16 maja 1988 r.

AUAM, Rektorat, Edward Raymond Andrew, sygn. 756/2/3, k. 58.

Q. F. F.



F. Q. S.

SUMMIS AUSPICIIS SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM
NOS
UNIVERSITATIS STUDIORUM MICKIEWICZIANAE
POSNANIENSIS
RECTOR MAGNIFICUS

ET
MATHEMATICAE ET PHYSICAE FACULTATIS DECANUS

ET
PROMOTOR RITE CONSTITUTUS
COMMUNI OMNIUM UNIVERSITATIS ORDINUM CONSENSU
IN
VIRUM CLARISSIMUM AC DOCTISSIMUM

EDUARDUM RAYMUNDUM
ANDREW

PHILOSOPHIAE ET SCIENTIARUM DOCTOREM PHYSICAE RADIOLOGIAE ARTIS ATOMICAE UNIVERSITATIS STUDIORUM FLORIDAE IN FOEDERATIS AMERICAE SEPTENTRIONALIS CIVITATIBUS PROFESSOREM REGIAE SOCIETATIS LONDINENSIS ET EDINBURGENSIS SOCIUM UNIVERSITATIS TURKUENSIS IN FINNIA DOCTOREM HONORIS CAUSA SOCIETATIS INTERNATIONALIS RESONANTIAE MAGNETICAE PRAESIDEM SOCIETATIS OMNIUM GENTIUM NOMINE AMPERE APPELLATAE PRAESIDEM HONORIFICATUM

QUI RADIOSPECTROSCOPIAE ET MAGNI EIUS IN MODERNA MEDICINA USUS TOTO ORBE TERRARUM CLARISSIMUS FACTUS EST INDAGATOR QUI PERVESTITATIONUM INSTITUTIS TAM IN BRITANNIA QUAM IN FOEDERATIS AMERICAE SEPTENTRIONALIS CIVITATIBUS FUNDATIS AD SCIENTIARUM PROGRESSUM MIRUM QUANTUM ATTULIT

QUI STUDIIS SUIS DE SPECTROSCOPIA RESONANTIAE MAGNETICAE NUCLEARIS PRIMUS AD FREQUENTEM EIUS SCIENTIAE IN MULTIS DISCIPLINARUM AREIS USUM APERUIT VIAM

QUI CUM POLONORUM PHYSICORUM PRAECIPUE POSNANIENSIVM STUDIA ADIUVARET ATQUE PROPAGARET OPTIME DE OMNIUM GENTIUM COOPERATIONE PROMOENDA EST MERITUS

HONORIS CAUSA DOCTORIS

NOMEN ET HONORES IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS IN EIUSQUE REI FIDEM HASCE LITTERAS
UNIVERSITATIS SIGILLO SANCIENDAS CURAVIMUS

DATUM POSNANIAE DIE IV MENSIS OCTOBRIIS ANNO MCMLXXXIX

BOHDANUS MARCINIEC
H. T. RECTOR MAGNIFICUS

RUFINUS MAKAREWICZ
H. T. DECANUS

ZDISLAVUS PAJAK
PROMOTOR



Robuch

Ian Robert Maxwell *(1923–1991)*

Brytyjski przedsiębiorca, wydawca i działacz polityczny. Właściwie Ján Ludvík Hoch, urodzony w Slatina na Rusi Zakarpackiej. Po wybuchu wojny służył w legionie czeskim we Francji; w 1940 roku ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Odznaczony orderem Military Cross za udział w walkach o Normandię. Do 1947 roku w stopniu kapitana służył w Berlinie w Governments Press Section. Jako samodzielny wydawca (Pergamon Press) wspierał powstania Izraela. Sukcesem ekonomicznym – z czasem ogromnym – towarzyszyła działalność polityczna: z mandatu Partii Pracy członek Izby Gmin (1964–1970); od 1979 członek Klubu Rzymskiego i dyrektor wykonawczy grupy brytyjskiej. W 1987 roku był drugim wydawcą prasowym w USA, udziałowcem najważniejszych agencji prasowych, twórcą firm joint ventures w Azji, Afryce i Europie, promował przywódców ZSRR, Czechosłowacji i Polski. Zginął w zagadkowych okolicznościach u wybrzeży Wysp Kanaryjskich, pochowany na Górze Oliwnej w Jerozolimie. „Imperium Maxwella” ogłosiło upadłość w 1992 roku. Posiadał liczne odznaczenia: Bułgarii, Szwecji oraz Komandorię z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL (1986).

Doktor honoris causa Uniwersytetu Moskiewskiego (1983) i Politechniki w Nowym Jorku (1985).

Kalendarium

30 grudnia 1988 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Historycznego

9 stycznia 1989 r. – Promocja; prof. Jerzy Topolski – promotor



Janusz Gieyngor

Aleksander Gieysztor *(1916–1999)*

Historyk. Organizator polskiego i międzynarodowego życia naukowego, związany z Uniwersytetem Warszawskim i Polską Akademią Nauk. Jego praca magisterska powstała pod kierunkiem prof. Marcelego Handelsmana (*Władza Karola Wielkiego w opinii współczesnej*) została opublikowana w 1938 roku. Równocześnie odbył roczne studia w École des Chartes oraz École Pratique des Hautes Études. W czasie II wojny światowej działał w Biurze Informacji i Propagandy Komendy Głównej ZWZ (później AK). Walczył w powstaniu warszawskim (internowany m.in. w Gross Born). Po powrocie z niewoli niemieckiej w sierpniu 1945 roku odbyła się uroczysta promocja pracy doktorskiej, którą obronił w 1942 przed Komisją Podziemnego Wydziału Historycznego UW. Stanowisko docenta uzyskał w 1947 roku, tytuł profesora nadzwyczajnego w 1949, zwyczajnego w 1960. W 1971 roku został członkiem korespondentem, w 1980 – członkiem rzeczywistym PAN. Jego pozycję naukową wyznaczały publikacje drukowane w Polsce i za granicą, zarówno analityczne, jak i syntezy. Dotyczyły one powszechnej historii Europy i krajów europejskich, przede wszystkim średniowiecznej Polski. Zajmował się także dziejami stosunków ekonomicznych, przemianami więzi i napięć w społeczeństwach średniowiecznych oraz kształtowaniem się średniowiecznego narodu. Rozliczne talenty oraz wielka pracowitość ujawniły się w różnorodnej działalności na rzecz nauki i kultury. Przez dwadzieścia lat (1955–1975) pełnił funkcję dyrektora Instytutu Historycznego UW oraz kierownika Katedry (Zakładu) Nauk Pomocniczych. Równocześnie pozostawał związany z instytutami historycznymi PAN-u. Był dwukrotnym Prezesem PAN-u w newralgicznych dla nauki polskiej i kraju latach 1980–1983 i 1990–1992. W latach 1986–1992 kierował Warszawskim Towarzystwem

Naukowym. Zdobył wysoką pozycję w środowisku, był m.in. sygnatariuszem listu intelektualistów polskich do premiera Józefa Cyrankiewicza przeciwko realizowanej przez państwo polityce kulturalnej, człowiekiem porozumienia i kompromisu. W 1986 roku został członkiem Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa. Z inicjatywy strony rządowej uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu. Przy akceptacji „strony społecznej” przewodniczył plenarnemu posiedzeniu zamykającemu obrady 5 kwietnia 1989 roku. Od powstania Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w 1971 roku zasiadał w jego prezydium, angażując się w prace komisji wyposażenia wnętrz. W 1980 roku został pierwszym dyrektorem Zamku Królewskiego (do 1991). W środowisku muzealników polskich i obcych zdobył pozycję wybitną. Należał do najbardziej znanych w świecie historyków polskich, m.in. jako ich przedstawiciel w komitetach organizacyjnych kongresów światowych, konferencjach i sympozjach. W latach 1980–1985 przewodniczył Międzynarodowemu Komitetowi Nauk Historycznych. Dobra znajomość języków obcych, arystokratyczne maniere oraz wysoka kultura i szacunek dla interlokutora zjednywały mu powszechną sympatię. Był członkiem najbardziej prestiżowych Akademii Mediewistycznych, Literatury i Sztuk Pięknych – Cambridge (Massachusetts), Belgii, Francji (Bordeaux, Paryż), Szwecji. Profesor Gieysztor był wielokrotnie odznaczany i honorowany. Za udział w powstaniu warszawskim otrzymał Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami oraz Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari. Ponadto posiadał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1957), francuską Legię Honorową (1961), Krzyż Komandorski Polonia Restituta (1975), Komandorię Orderu Zasługi Republiki Włoskiej (1975), Order Sztandaru Pracy I Klasy (1977). Imię jego nosi Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, jest też honorowym obywatelem tego miasta. Tytuł ten nadała mu także Warszawa w 1992 roku, gdzie ma również swoją ulicę.

Doktor honoris causa uniwersytetów w: Aix-en-Provence (1960), Bordeaux (1961), Budapeszcie (1975), Paryżu (Sorbona, 1976), Moskwie (1980) i Oksfordzie (1984), Krakowie (1996), Lublinie (KUL, 1997).

Kalendarium

23 czerwca 1986 r. – Wniosek Rady Wydziału Historycznego

22 września 1989 r. – Uchwała Senatu; prof. Jerzy Strzelczyk – promotor

29 stycznia 1990 r. – Promocja

Przemówienie prof. Aleksandra Gieysztora

Jak się więc wyrażało owo archaiczne widzenie świata w wierzeniach, które ustępowały na obszarach zasiedlenia Słowian między VIII i XII wiekiem? Jakim podlegały zmianom, jakie były skutki nakładania się postaw i przekonań chrześcijańskich? [...] Władza monarchiczna i pozostająca z nią w symetrii organizacja Kościoła dokonały na tym poziomie przemiany, jeśli niezupełnie bez trudu, to na pewno szybko i skutecznie. Natomiast archaicznego widzenia świata Kościół nie chciał i nie mógł naruszyć inaczej, jak otwierając długi przebieg akceptacji i interioryzacji nowej religii przez lud. Wyrażało się to w oporach i adaptacjach, synkretyzmie i reinterpretacji wierzeń i przekonań zarówno wnoszonych, jak i zastanych. Chrześcijaństwo zagłębia się w materię dawną i żywą, której nie obejmuje jednak w całej jej rozciągłości. Na poziomie wytwarzanej przez siebie kultury intelektualnej wywołuje pogłębioną refleksję teologiczną, moralną, historiograficzną, której zdumiewająco wczesne świadectwa wystąpiły w obu połaciach Słowiańszczyzny, podzielonej odtąd obrządkiem kościelnym. Na poziomie wsi słowiańskiej mutacja szła powoli, najpowolniej w sferze mentalności. Pod koniec średniowiecza – bodaj jednocześnie na obu tych połaciach – powstaje kultura duchowa zarazem osmotyczna i spoista, zróżnicowana regionalnie, podobnie jak zróżnicowaniu ulegają języki słowiańskie. Powstaje kultura ludowa, tradycyjna kultura wiejska. W jej trzonie tkwiła bardzo dawna wspólna wizja świata, trwając tam prawie do naszych dni, żyjąc w niektórych przejawach nadal wśród nas.

Alexander Gieysztor – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1990, s. 30, 39-40.



C. Radhakrishna Rao

Calyampudi Radhakrishna Rao (ur. 1920)

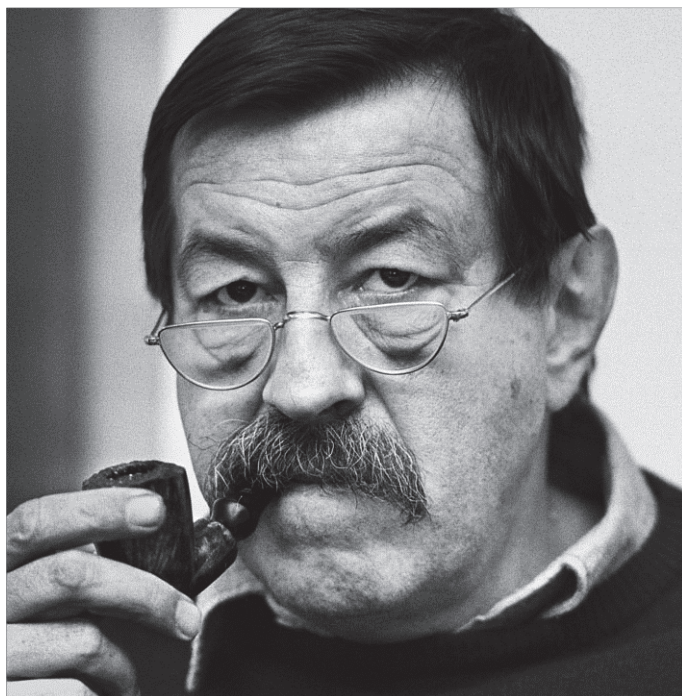
Matematyk i statystyk indyjski. Studiował na Uniwersytecie Andhra oraz na Uniwersytecie w Kalkucie. W 1948 roku obronił doktorat na Uniwersytecie w Cambridge, a w 1965 uzyskał tam stopień doktora nauk w zakresie matematyki. W latach 1944–1976 pracował w Indyjskim Instytucie Statystycznym. W roku 1977 przeniósł się na Uniwersytet w Pittsburghu. Od 1988 roku pozostaje związany z Uniwersytetem Stanowym Pensylwanii. Jego najbardziej znane wyniki matematyczne dotyczą teorii estymacji i analizy wielowymiarowej, jak również takich działów matematyki teoretycznej, jak teoria prawdopodobieństwa, kombinatoryka oraz algebra macierzy. Był współautorem m.in. twierdzenia Rao-Blackwella i nierówności Rao-Craméra. Profesor Rao jest autorem lub współautorem ponad 475 artykułów i 14 książek, które były tłumaczone na wiele języków w tym polski: *Modele liniowe statystyki matematycznej* (1982), *Statystyka i prawda* (1994). Członek licznych akademii, organizacji i towarzystw naukowych. W wielu z nich pełnił funkcję przewodniczącego, np. w Indyjskim Towarzystwie Ekonometrycznym, Międzynarodowym Towarzystwie Biometrycznym oraz Międzynarodowym Instytucie Statystycznym. Jest także członkiem kilku kolegiów redakcyjnych międzynarodowych czasopism matematycznych. Został uhonorowany najwyższymi nagrodami i odznaczeniami, a w roku 1987 uzyskał tytuł Profesora Narodowego Indii.

Doktor honoris causa 38 uniwersytetów w 19 krajach.

Kalendarium

20 listopada 1989 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Instytutu Matematyki

14 stycznia 1991 r. – Promocja; prof. Mirosław Krzyśko – promotor



A handwritten signature in black ink, consisting of several large, stylized loops and a vertical line ending in a small flourish.

Günter Grass *(1927–2015)*

Niemiecki pisarz, rysownik, rzeźbiarz. Urodzony w Wolnym Mieście Gdańsku, emocjonalnie związany z ziemią kaszubską, skąd pochodziła jego matka Helena Knoff. W 1943 roku został wcielony do służby Pracy Rzeszy, a w roku następnym do dywizji pancerniej SS „Fruntsberg”. Miał wówczas zaledwie 17 lat. Jednak ten epizod w biografii ściągał na pisarza liczne ataki, które nie ustawały aż po ostatnie dni jego życia. Schyłek wojny spędził w amerykańskiej niewoli (do kwietnia 1946). Po wojnie pracował jako rolnik, górnik w kamieniołomach, a także muzyk jazzowy. W latach 1949–1953 studiował rzeźbę i grafikę na Akademii Sztuk Pięknych w Düsseldorfie i Berlinie. Liczne wystawy jego prac krążyły po Europie, Ameryce i Azji. Uprawianie rzeźby i grafiki łączył z twórczością poetycką. Zainaugurował ją tomem wierszy *Zaloty przepiórek* (1956). Poezja stała się odąd jedną z równoległych form wypowiedzi – obok opowiadań, tekstów do muzyki jazzowej, sztuk teatralnych, słuchowisk radiowych, a przede wszystkim powieści. Sławę zdobył, pisząc tzw. trylogię gdańską *Błaszany bębenek* (1959), *Kot i mysz* (1961) i *Psie lata* (1963). Znakiem firmowym twórczości Grassa było dążenie do oddania sprawiedliwości polskiemu spojrzeniu na przeszłość Gdańską jako ważnemu fragmentowi stosunków polsko-niemieckich. Obrachunek z niechlubną przeszłością niemiecką nierzadko szokuje i porusza czytelnika, wymusza zadumę i refleksję. Mając lewicowe przekonania (członek partii socjaldemokratycznej SPD od 1993), piętnował wszelkie ustroje totalitarne. Jego twórczość budziła kontrowersje, u źródeł których były kwestie obyczajowe, stosunek do religii, a przede wszystkim stosunek do przeszłości. Na rolę Niemiec w historii XX wieku spoglądał także z uwzględnieniem optyki francuskiej. We Francji mieszkał zresztą w latach 1956–1960. Na problemy Europy patrzył przez społeczne doświadczenia mieszkańców Afryki czy Indii, gdzie przemieszkiwał przez

kilka miesięcy. *Blaszany bębenek*, najbardziej znany z trylogii, jest dostępny w licznych tłumaczeniach. Doczekał się także ekranizacji w koprodukcji francusko-jugosłowiańsko-polsko-niemieckiej z 1979 roku. Film został obsypany licznymi nagrodami, w tym Oscarem dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego i Złotą Palmą w Cannes. Dzieła Grassa docierały do polskiego czytelnika z trudem. *Blaszany bębenek* czekał na polską edycję do 1984 roku. Günther Grass był laureatem licznych wyróżnień, nagród i honorów: Preis der Gruppe 47 (1958), Le Meiller Livre Etranger (1962), The Buchner Prize (1965), The Fontane Prize (1982), włoskie Mondello (1977) i Feltrinelli (1982), aż po Großer Literaturpreis der Bayerischen Akademie (1994) i literacką Nagrodę Nobla (1999). Został także Honorowym Obywatelem Miasta Gdańska (1993).

Doktor honoris causa: Kenyon College (1965), Uniwersytetu Harvarda (1976), Uniwersytetu Gdańskiego (1993).

Kalendarium

11 stycznia 1989 r. – Wniosek Instytutu Filologii Germańskiej poparty przez Radę Wydziału Neofilologicznego

12 marca 1990 r. – Uchwała Senatu; prof. Hubert Orłowski – promotor

21 czerwca 1990 r. – Promocja

Przemówienie prof. Huberta Orłowskiego

Dzień to niezwykły dla Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza: Ma dziś bowiem miejsce w naszej Uczelni uroczystość nadania tytułu doktora honorowego Günterowi Grassowi, wybitnemu niemieckiemu pisarzowi i intelektualistcie, którego dzieło dzięki przekładom dociera do kilkudziesięciu narodów świata. Jego twórczość literacka, eseistyczna oraz publicystyczna, zebrana przed kilku laty, w dziesięciu tomach, stanowi wyraz niepokoju moralnego współczesnego intelektualisty, niepokoju o jakże ludzkich wymiarach. Jeśliby bowiem pokusić się o ascetyczną formułę, formułę, która zawierałaby najistotniejsze pro-

blemy współczesności, charakterystyczne dla twórczości Günтера Grassa, to brzmiałyby ona: złowrogi siew Jeźdźców Apokalipsy naszej współczesności. Bowiern wojna i głód, przemoc i śmierć, oraz to wszystko, co jest tego pochodną, każą Günterowi Grassowi trwać przy imperatywie moralnym pisarskiej odpowiedzialności. [...]

Podobnie symboliczną, ale bardziej dramatyczną wymowę ma dla nas Pański udział w spotkaniu intelektualistów polskich i niemieckich we Frankfurcie nad Menem w noc z 31-go sierpnia na 1-go września minionego roku. W wystąpieniu swym, w pięćdziesiątą rocznicę wybuchu II wojny światowej, wypowiedział Pan m.in. znamienne słowa: „Kto podaje w wątpliwość zachodnią granicę Polski, ten nawołuje do złamania układów. Kto tak przemawia, kto dziś tak przemawia, i nadal tak mówi, ten działa bezwstydnie, i przynosi nam hańbę”. – Takich słów się nie zapomina!

Na chwilę chciałbym oderwać się od przygotowanego tekstu. Szanowny Panie Grass!

Dzień dzisiejszy, 21 czerwca, jest zarazem dniem Pańskiego sukcesu jako pisarza politycznego. Dziś bowiem parlamenty obu państw niemieckich przyjąć mają rezolucję w sprawie nienaruszalności polskiej granicy na Odrze i Nysie. Późny to wprawdzie tryumf, ale jednak tryumf! Tryumf Pańskiego politycznego, ba, powiedziałbym nawet, „kaszubskiego” uporu.

Przemówienie Güntera Grassa

Wzrastając w czasach ideologicznych pokus i zamętu, w czasach zbrodni politycznych, których skutki trwają do dnia dzisiejszego i nadal nie widać ich końca, otrzymałem gotowy temat i musiałem się z nim zmierzyć. Sama tematyka sprawiła, że mój literacki obrachunek również musiał być krytyczny. Krytyczny stosunek do instytucji władzy w naszych czasach i w naszym świecie, do instytucji ideologicznych lub religijnych, do niemieckiego lub polskiego nacjonalizmu: zawsze chodziło mi o to, aby poprzez refleksje nad historią mego miasta rodzinnego, Gdańska, udowodnić, że współzycie ludzi najróżniejszej proweniencji: Niemców i Polaków, Żydów i Kaszubów – bo taka jest właśnie historia Gdańska – może przybrać postać przyjazną i tolerancyjną, że choroba naszych czasów, którą jest dziewiętnastowieczny nacjonalizm, ma po dzień dzisiejszy tragiczne konsekwencje. [...]

Wszyscy wiemy, jak żenująco długo trwał proces uznania tej granicy i jaki wysiłek polityczny konieczny był do poruszenia tych ograniczonych umysłów, do których należy również kanclerz. Mógłbym o tym długo mówić, ponieważ od początku popierałem politykę uznania istniejących granic. Wspomniano tu również, że uczestniczyłem w historycznej wizycie Willy'ego Brandta w grudniu 1970 roku; historycznej w podwójnym sensie: była to bowiem nie tylko wizyta Brandta tutaj; przecież kilka tygodni później wybuchł strajk w polskich portach. Byłem przy tym obecny i jest to część mojej biografii, której się nie wypieram. Przeobrażenia polityczne, zachodzące obecnie, postawią narody niemiecki i polski przed nowymi wyzwaniami i zadaniami. [...]

Jak Polska – nauczona stawiać opór – sprosta temu nowemu zadaniu? Czy ten naród, silny poprzez swój indywidualizm, potrafi odnaleźć konsens polityczny, który go umocni na tyle, aby podołał wyzwaniom naszych czasów, w tym również wyzwaniom natury gospodarczej?

Gunterus Grass – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1991, s. 14, 19, 31, 34.



Promotor prof. Hubert Orłowski odczytuje treść dyplomu doktora honoris causa Güntera Grassa

Q. F. F.



F. Q. S.

SUMMIS AUSPICIIS SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM
NOS
UNIVERSITATIS STUDIORUM MICKIEWICZIANAE
POSNANIENSIS
RECTOR MAGNIFICUS

ET
NEOPHILOLOGORUM FACULTATIS DECANUS

ET
PROMOTOR RITE CONSTITUTUS
COMMUNI OMNIUM UNIVERSITATIS ORDINUM CONSENSU
IN
VIRUM CLARISSIMUM AC LITTERATISSIMUM

GUNTERUM GRASS

GERMANORUM SCRIPTOREM EGREGIUM A GEDANO ORIUNDUM

QUI SCRIPTIS SUIS RES AETATIS NOSTRAE MAXIMI MOMENTI EXPRESSIT ET PROPAGAVIT
QUI LITTERIS SUIS RUINAS TEMPESTATESQUE MAXIMAS EUROPAE GENTIBUS A FASCALIBUS CONFLATAS
MEMORIAE TRADIDIT SEMPITERNAE
QUI RES POLONORUM NEC NON CONFINII POLONO-GERMANICI CULTUM ATQUE HUMANITATEM IN GERMA-
NORUM LITTERAS INDUXIT
QUI DICTIS ET FACTIS SUIS REI PUBLICAE POLONORUM UTILITATI FAVIT ATQUE CONSULUIT
QUI LIBRIS SUIS TRANSLATIS APUD PERMULTAS TERRARUM GENTES LEGITUR

HONORIS CAUSA DOCTORIS

NOMEN ET HONORES IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS IN EIUSQUE REI FIDEM HASCE LITTERAS
UNIVERSITATIS STUDIORUM SIGILLO SANCIENDAS CURAVIMUS

DATUM POSNANIAE DIE XXI MENSIS IUNII ANNO MCMXX

Bohdan Marciniak
BOHDANUS MARCINIEC
H. T. RECTOR MAGNIFICUS

Thaddaeus Zgółka
THADDAEUS ZGÓŁKA
H. T. DECANUS

Hubert Orłowski
HUBERTUS ORŁOWSKI
PROMOTOR



Alfred Jahr

Alfred Jahn *(1915–1999)*

Geograf, geomorfolog i polarnik. W latach 1933–1937 studiował geografię w rodzinnym Lwowie na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Jana Kazimierza. Po ukończeniu studiów wziął udział w wyprawie naukowej na Grenlandię, którą zorganizował prof. Aleksander Kosiba. W 1937 roku został asystentem w Instytucie Geograficznym, a dwa lata później uzyskał stopień naukowy doktora. Lata wojny przeżył we Lwowie. W latach 1940–1941 był zatrudniony na Uniwersytecie im. Iwana Franki. W okresie okupacji niemieckiej pracował w instytucie bakteriologicznym. W 1945 roku wyjechał do Lublina, gdzie do 1949 był adiunktem Katedry Geografii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. W 1946 roku uzyskał habilitację na Uniwersytecie w Poznaniu. W 1949 roku związał się z Uniwersytetem we Wrocławiu, gdzie uzyskał w tymże roku tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1958 – profesora zwyczajnego. Kierował Zakładem Geografii Fizycznej, później Zakładem Geomorfologii, a następnie Instytutem Geografii (1958–1968). Pełnił funkcję prodziekana Wydziału Nauk Przyrodniczych (1952–1954), prorektora (1959–1962), a także rektora (1962–1968). Jako rektor w marcu 1968 roku opowiedział się po stronie strajku studentów oraz odmówił relegowania z uczelni jego liderów i uczestników. Zajmował się geomorfologią glacialną i peryglacialną, geomorfologią strukturalną i klimatyczną, geologią czwartorzędu, a także badaniami współczesnych procesów rzeźbotwórczych. Prowadził badania w Sudetach, w Tatrach, na Wyżynie Lubelskiej i w wielu obszarach polarnych, w tym na Grenlandii, Spitsbergenie, Alasce i Syberii. Był inicjatorem i organizatorem polskich wypraw polarnych, którym nadał ściśle naukowy charakter. Bibliografia jego prac przekracza 380 pozycji. Do najbardziej znaczących monografii należą: *Wyżyna Lubelska – rzeźba i czwartorzęd* (1956), *Zagadnienia strefy peryglacialnej* (1970), *Lód*

i zlodowacenia (1971), *Główne cechy i wiek rzeźby Sudetów* (1980). Przewodniczył Komisji Ewolucji Stoków przy Międzynarodowej Unii Geograficznej. Był członkiem m.in. Belgijskiego Towarzystwa Geologicznego, Norweskiej Akademii Nauk i Niemieckiej Akademii Leopoldina. Pełnił funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Geograficznego (1971–1975). W PAN wchodził w skład m.in. Komitetu Nauk Geograficznych i Komitetu Badań Polarnych (1981–1984 przewodniczący). Był współzałożycielem i prezesem Polskiego Klubu Polarnego (1972–1982). Pracę naukową łączył z działalnością społeczną. W 1980 roku stanął na czele Społecznego Komitetu Odnowy Panoramy Raławickiej i doprowadził do jej otwarcia w 1985 roku. Angażował się w odbudowę Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie. Odznaczony m.in.: Orderem Sztandaru Pracy I Klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi. W 1993 roku przyznano mu tytuł honorowego obywatela miasta Wrocławia. Ma tam ulicę swojego imienia, popiersie w ratuszowej Galerii Sławnych Wrocławian i patronuje gimnazjum. Ponadto jego imię nosi przełęcz (Jahnskar-det) i szczyt (Jahnfjellet) na Spitsbergenie.

Doktor honoris causa uniwersytetów we Wrocławiu (1985), w Lublinie (UMCS, 1987), we Lwowie (1999).

Kalendarium

7 listopada 1989 r. – Wniosek Rady Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych

12 marca 1990 r. – Uchwała Senatu; prof. Stefan Kozarski – promotor

24 kwietnia 1990 r. – Promocja

Przemówienie prof. Alfreda Jahna

Nadając mi najwyższą godność, po raz drugi przyjmujecie mnie do swojego grona. Tutaj przed 44 laty, dokładnie w kwietniu 1946 roku, odbyłem moją habilitację i zostałem wpisany na listę docentów. Wracam więc tu z radością, drodzy koledzy, jak do swojego macierzy-

stego uniwersytetu, który tak cenię i szanuję, jak mój pierwszy uniwersytet, gdzie kończyłem studia i byłem do czasów wojny asystentem – Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Istniała wówczas jakaś szczególna więź między tymi dwoma uniwersytetami, a więc Lwowa i Poznania. Stara lwowska Alma Mater zasilala młody Uniwersytet Poznański swoimi ludźmi. Tak trafił do Poznania Stanisław Pawłowski, uczeń Romera, pierwszej generacji uczniów niezapomnianego mistrza lwowskiej geografii. Znałem go, odwiedzał nas we Lwowie, przyjeżdżał na zebrania naukowe. Postać spiżowa, niezwykła, z pozoru niedostępny – takim mi, młodemu asystentowi wydawał się wówczas wielki Pawłowski. Był jednym z organizatorów Uniwersytetu w Poznaniu, przeszedł do historii jako świetlana postać Polaka, którego gestapo zamęczyło w VII Forcie Cytadeli Poznańskiej.

Z Uniwersytetem Poznańskim łączyła mnie postać mojego lwowskiego profesora, Augusta Zierhoffera, znakomitego nauczyciela akademickiego, po wojnie Profesora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. On mi zaproponował habilitację, właśnie tutaj, przez niego dotarłem do waszych pracowni naukowych, do nawiązania przyjaznych kontaktów z poznańskimi profesorami, Józefem Czekalskim i Bogumiłem Krygowskim. Wszyscy oni odeszli. Zachowuję w duszy szacunek dla ich pamięci i uważam, iż oni pozostawili mi opiekę nad swoimi uczniami. Moja poznańska habilitacja zobowiązała mnie więc do podania ręki tej licznej grupie geografów, tutejszych ludzi, dzisiaj już średniej generacji, z moim promotorem na czele – prof. Stefanem Kozarskim, którzy nie zawiedli ani nadziei nie żyjących swoich profesorów, ani moich oczekiwań. [...] Żniwo jest widoczne, nie kazało na siebie długo czekać, gdyż geografia poznańska reprezentuje dzisiaj sobą najwyższy poziom w tej dziedzinie nauki w kraju i nie tylko – jest ośrodkiem europejskim w pełnym tego słowa znaczeniu.

Alfredus Jahn – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1991, s. 17-18.



Janusz Jędrzejewski

Hans Joachim Hirsch *(1929–2011)*

Niemiecki prawnik z zakresu prawa i postępowania karnego oraz filozofii prawa. Aktywność zawodowa ojca inż. Arnolda Hirscha, prezydenta Federalnego Zakładu Hydrologii spowodowała częstą zmianę zamieszkania: z Wittenbergu do Berlina (1932–1936), Emden (1936–1938), Szczecina (1938–1943), Pasewalk (1943–1945) i Verden/Aller (1945–1948), gdzie zdał maturę. W latach 1948–1952 studiował w Getyndze i Heidelbergu. Po doktoracie obronionym w Bonn w 1957 roku został asystentem, a w 1959 roku stypendystą w London School of Economics and Political Science. W 1961 roku powrócił na uniwersytet, gdzie w 1966 uzyskał habilitację na Wydziale Prawa na podstawie rozprawy *Ehre und Beleidigung. Grundfragen des strafrechtlichen Ehrenschatzes*. Po habilitacji w 1966 roku został profesorem zwyczajnym z zakresu prawa karnego i postępowania karnego na Uniwersytecie w Ratyzbonie. Od 1975 roku był profesorem zwyczajnym i dyrektorem Instytutu Nauk Karnych Uniwersytetu w Kolonii. Równolegle współwydawał „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft”, którym kierował od 1987 roku. Jego szerokie zainteresowania naukowe koncentrowały się na problematyce dogmatyczno-prawnej w takich obszarach, jak czyn, odpowiedzialność za przestępstwa kwalifikowane, ustawowe znamiona przestępstwa czy bezprawność i wina w kontekście okoliczności je wyłączających. Analizował problemy dotyczące przestępstw przeciwko osobie, prawno-karne aspekty leczenia, ochrony czci, przestępstw po środkach odurzających, ale także drobnej przestępczości. Silnie angażował się w reformę prawa karnego w Niemczech oraz badania jej efektów. Wyróżniała go duża mobilność i wieloletnia współpraca z wydziałami prawa w Hiszpanii, we Włoszech czy w Grecji, a także w Japonii, Korei Południowej i Argentynie. Przez wiele lat był też pełnomocnikiem rektora Uniwersytetu w Kolonii do współpracy z Polską, którą wie-

lokrotnie odwiedzał. Gościł na niemal wszystkich polskich uniwersytetach oraz w Polskiej Akademii Nauk. Z okazji promocji doktorskiej prof. Hirscha odbyła się w Poznaniu polsko-niemiecka konferencja na temat regulacji przestępstw przeciwko mieniu w niemieckim i polskim prawie karnym. Materialnym śladem tej konferencji, jak również wykładów wygłoszonych przez prof. Hirscha na polskich (i zagranicznych) uczelniach są publikacje, w których występuje jako autor, współredaktor lub redaktor. Dzięki tej aktywności osiągnięcia niemieckiej nauki w zakresie prawa karnego, a także prawa porównawczego funkcjonują w literaturze wielu krajów oraz inspirują badaczy, dla których dzieła prof. Hirscha były zawsze dostępne. Członek Nadreńsko-Westfalskiej Akademii Nauk, Japońskiego Stowarzyszenia Prawa Karnego. Został odznaczony m.in. Medalem Uniwersytetu Gdańskiego (1985), Medalem Merentibus Uniwersytetu Jagiellońskiego (1994), Orderem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej (1995), Orderem Zasługi Republiki Federalnej Niemiec (2000).

Doktor honoris causa uniwersytetów w: Salonikach (1985), Tokio (Keio, 1990), Seulu (Sung Kyun Kwan, 1994) i Atenach (1999).

Kalendarium

24 października 1989 r. – Wniosek Rady Wydziału Prawa i Administracji

20 czerwca 1990 r. – Uchwała Senatu; prof. Aleksander Ratajczak – promotor

22 października 1990 r. – Promocja

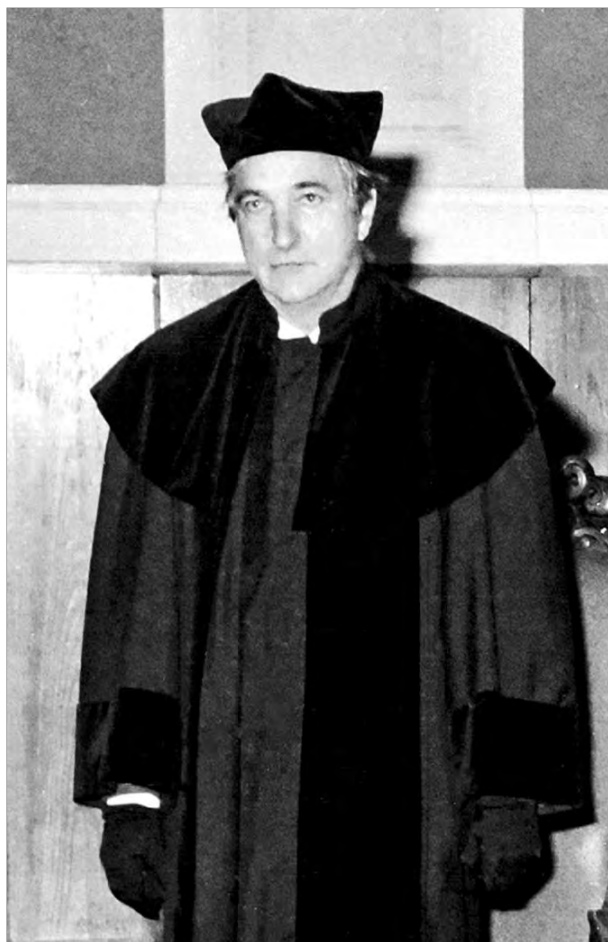
Przemówienie prof. Hansa Joachima Hirscha

Zmiany polityczne, jakie od pewnego czasu dokonują się w państwach dawnego bloku wschodniego, czynią pojęcie „państwa prawnego” (Rechtsstaat) szczególnie aktualnym. Po dziesięcioleciach tłumiącego oraz reglamentującego wolność jednostki panowania jednej partii mówi się dzisiaj wiele – mając na celu wewnętrzną odnowę państwa – o państwie prawnym. Stalinowskie oraz faszystowskie reżimy bezprawia najbardziej lekcewały w tym

stuleciu nakazy państwa prawnego. Jego przywrócenie oraz rozszerzenie jest i było po tym upadku nagłym zadaniem. Rzecz jednak w tym, iż nie zawsze wiadomo, co właściwie pojęcie „państwa prawnego” dokładnie oznacza oraz jakie w szczególności postulaty z nim się wiążą. Wydaje się zatem, że problem ten warto prześledzić, spoglądając jednocześnie na prawo karne oraz prawo karne procesowe, i to nie tylko dlatego, że w tym właśnie obrębie występuje najsilniejsza ingerencja państwa.

[...] Trzeba w tym miejscu dokonać rozróżnienia między dwoma stopniami problematyki państwa prawnego. Pierwszy wynika z faktu, że państwo jest w ogóle państwem prawa. Chodzi tutaj o zasadniczy zakres praworządności. Jego przywrócenie było u nas po 1945 roku zadaniem podstawowym. Stopień drugi polega na usunięciu poszczególnych uchybień wewnątrz zasadniczo praworządnego systemu oraz na dalszym doskonaleniu państwa prawnego. Stopień ten pojawia się w orzecznictwie niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (Bundesverfassungsgericht) oraz w wydanych do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka orzeczeniach Trybunału Europejskiego. Wyjaśnienie tego stanowić może fakt, że pojęcie państwa prawnego jest pojęciem otwartym, którego zakres stopniowo rozszerza się, uświadamiając prawnie przysługujący pojedynczemu obywatelowi w systemie wolnościowym zakres swobody. Ustalenie naruszenia włączonego do zakresu państwa prawnego przepisu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka nie zmienia oczywiście faktu, że dane państwo, przykładowo Wielka Brytania, jest państwem prawnym.

Ioannes Ioachimus Hirsch – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1991, s. 51, 54-55.



Alon Kabritsky

Alan Roy Katritzky *(1928–2014)*

Chemik organik. Londyńczyk o polskich korzeniach. W 1952 roku uzyskał dyplom ukończenia studiów, a w 1954 obronił doktorat na Uniwersytecie w Oksfordzie. W 1958 roku przeniósł się do Uniwersytetu w Cambridge, gdzie był współzałożycielem i dyrektorem Churchill College (1960–1963). W 1963 roku został profesorem chemii na Uniwersytecie Wschodniej Anglii w Norwich. Pełnił tam dwukrotnie funkcję dziekana Szkoły Nauk Chemicznych (1963–1970; 1976–1980). W 1980 roku wyjechał do USA i związał się z Uniwersytetem Floryda w Gainesville. Objął stanowisko Kenan Professor of Chemistry, a następnie od 1985 roku stanowisko dyrektora Florida Center for Heterocyclic Compounds. Zajmował się chemią związków heterocyklicznych, a także syntezą organiczną, metodą ilościowego korelowania struktury i właściwościami związków chemicznych. Jego badania miały zastosowanie w przemyśle chemicznym i farmaceutycznym. Opublikował około 2200 prac naukowych. Był współautorem lub redaktorem ponad 200 książek, monografii i podręczników. Należał do wielu towarzystw naukowych, w tym m.in. American Society for the Advancement of Science, a także PAN i Polskiego Towarzystwa Chemicznego. W laboratorium w Gainesville przyjmował wielu polskich chemików. W 2000 roku założył fundację Arkat USA, której zadaniem jest promowanie wiedzy i badań naukowych w zakresie chemii heterocyklicznej oraz wydawanie czasopisma „Arkivoc”. Doktor honoris causa czternastu uniwersytetów, w tym: Uniwersytetu Medycznego w Gdańsku (1994), Uniwersytetu Wrocławskiego (2004).

Kalendarium

20 czerwca 1990 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Chemii

18 września 1990 r. – Promocja; prof. Mirosław Szafran – promotor



Jan Nowak-Jeziorowski

Jan Nowak-Jeziorański *(1914–2005)*

Dziennikarz, pisarz, polityk. Urodzony w Berlinie jako Zdzisław Antoni Jeziorański. Człon Jan Nowak przyjął w 1943 roku, będąc łącznikiem między rządem emigracyjnym i krajem. Po ukończeniu gimnazjum i liceum w Warszawie studiował w Poznaniu ekonomię, po czym został asystentem prof. Edwarda Taylora. Do niewoli niemieckiej dostał się na Wołyniu w 1939 roku, skąd zbiegł. Zasłynął jako „kurier z Warszawy” informujący Londyn o sytuacji w kraju. Uczestniczył w powstaniu warszawskim, przed kapitulacją organizował przerzut dokumentów AK do Londynu. Po wojnie pracował w redakcji polskiej BBC, potem w Monachium (1951–1976 sekcja polska Radia Wolna Europa), Waszyngtonie (do 1996 jako dyrektor krajowy Kongresu Polonii Amerykańskiej). Do Polski, po wieloletniej nieobecności, przyjechał w sierpniu 1989 roku na zaproszenie Lecha Wałęsy. Wspierał przyłączenie się Polski do Unii Europejskiej i NATO. Schyłkowi życia Jana Nowaka-Jeziorańskiego towarzyszyły liczne dowody uznania i zaszczyty. Do Krzyża Kawalerskiego Orderu Wojennego *Virtuti Militari* (z 1944) dołączył w 1990 roku Wielką Wstęgę Orderu Odrodzenia Polski (przyznaną przez prezydenta na uchodźstwie) oraz nadane w kraju Krzyże Orderu Odrodzenia Polski – Oficerski i Komandorski z Gwiazdą, aż po Order Orła Białego w 1994 roku. Był honorowym obywatelem Litwy (od 2002) oraz wielu miast polskich (Poznań, Warszawa, Kraków, Wrocław, Gdańsk). Jego imię przyjęły szkoły, biblioteki i ulice, a także droga krajowa Bytom – Gliwice. Od 2004 roku wręczana jest coroczna nagroda Jego imienia z przesłaniem: „myślenie o państwie jako dobru wspólnym” – pierwszym laureatem był Tadeusz Mazowiecki. Od 2006 roku w Bibliotece Publicznej Warszawa-Śródmieście na Powiślu uruchomiono Centrum Informacji im. J. Nowaka-Jeziorańskiego. Lawinowo wzrosło zainteresowanie Jego książkami (pierwsza to *Polska droga ku wolności*, Londyn 1974), w których wątki historyczne i politologiczne współlistnieją ze wspomnieniowymi (*Kurier*

z Warszawy, 1978; *Polska pozostała sobą*, 1980; *Wojna w eterze*, 1985; *Polska z oddali*, 1988). Zbiory osobiste, w tym archiwalne, i duża część biblioteki zostały przekazane do Zakładu im. Ossolińskich, gdzie zorganizowano Gabinet Jana i Jadwigi Nowak-Jeziorańskich.

Doktor honoris causa uniwersytetów: Wrocławskiego (1999), Jagiellońskiego (2000), Warszawskiego (2001).

Kalendarium

15 maja 1990 r. – Wniosek Rady Wydziału Prawa i Administracji

23 października 1990 r. – Uchwała Senatu; prof. Wojciech Łączkowski – promotor

6 maja 1991 r. – Promocja

Przemówienie Jana Nowaka-Jeziorańskiego

Przed godziną znalazłem się znowu w progach mojej Alama Mater, którą opuściłem w dniu 23 sierpnia 1939 roku wyruszając z rozkazem mobilizacyjnym na wojnę. O ścianę od Collegium Minus, w pobliskim budynku nazywanym wówczas Domem Raiffeisena, w szufladzie mego biurka zostawiłem nie dokończoną pracę doktorską. Miałem wówczas 25 lat. Stałem na progu drogi, która pod kierunkiem mego niezapomnianego mentora śp. profesora Edwarda Taylora miała mnie poprowadzić do kariery naukowej. Nasze polskie losy skierowały mnie na inną drogę. Zatoczyła ona wielkie koło w czasie i w przestrzeni, by po 52 latach zamknąć się w punkcie wyjścia, w tej oto sali. Z rąk macierzystej Uczelni otrzymuję największy honor mego życia – zagubiony przez los doktorat. Żaden powieściopisarz czy reżyser filmowy, obdarzony najbujniejszą wyobraźnią nie wymyśliłby podobnego happy endu [...]. Nie zapomnę mojej ostatniej rozmowy z profesorem Taylorem. Działo się to wczesnym latem 1940 roku, bezpośrednio po klęsce Francji. Przed naszymi oczyma bieżyły już torami kolejowymi transporty przerzucające wojska niemieckie z Zachodu na przyszły Front Wschodni. Wędrowaliśmy razem przez pola i lasy pod Jędrzejowem. Profesor snuł głośno rozważania i przewidywania na

przyszłość. Hitler był u szczytu swoich triumfów, ale Taylor nie wątpił w ostateczny wynik wojny. Przepowiadał, że zwycięstwa Hitlera stworzą zagrożenia, które pchną do wojny potęgę Stanów Zjednoczonych. Ona to zadecyduje o wyniku. Każda wojna, mówił profesor, jak każda walka na śmierć i życie mobilizuje ludzkie mózgi i wyzwala wyścig techniczny. Po wojnie świat wkroczy w rewolucję technologiczną, wobec której zblednie rewolucja przemysłowa ubiegłego wieku. W wyścigu dwóch systemów gospodarka wolnorynkowa musi odnieść zwycięstwo nad kolektywną. Po prostu dlatego, że jest o wiele bardziej elastyczna i szybciej potrafi dostosować się do zachodzących zmian. W rezultacie świat zachodni wkroczy w erę niebywałego dobrobytu. I w tym właśnie dobrobycie dopatrywał się Taylor poważnych niebezpieczeństw na dalszą metę. Twierdził, że przesytny materialny i hedonizm niesie w sobie pierwiastki zagrażające cywilizacji. Zabijają bowiem gotowość do poświęceń i ofiar, odbierają chęć służenia jakiegokolwiek idei i stają się źródłem ciężkich schorzeń społecznych.

AUAM, Doktoraty honoris causa, sygn. 783/6/5, k. 31, 41-42.



Po promocji Jan Nowak-Jeziorański wpisuje się do Księgi Pamiątkowej UAM.
Towarzyszy mu rektor UAM prof. Jerzy Fedorowski



Kazimierz Dzięciowski

Kazimierz Dziewoński *(1910–1994)*

Architekt, urbanista i geograf. Studiował na Politechnice Lwowskiej, uzyskując w 1934 roku dyplom inżyniera architekta. W 1939 roku wyjechał do Nowego Jorku, gdzie pracował jako projektant w Studiu Architektonicznym Antonina Raymonda. W 1941 roku wstąpił w Kanadzie do oddziałów wojska polskiego, z którymi przybył w 1942 roku do Wielkiej Brytanii. Został odkomenderowany do Polskiej Szkoły Architektury w Liverpoolu. W 1945 roku powrócił do Polski i objął stanowisko dyrektora Biura Studiów w Głównym Urzędzie Planowania Przestrzennego w Warszawie. Następnie pracował w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego jako doradca do spraw lokalizacji, a następnie jako wicedyrektor Zespołu Planów Perspektywicznych (1949–1959). Od 1953 roku był związany z Instytutem Geografii. Jako profesor nadzwyczajny (od 1954) kierował tam Zakładem Geografii Osadnictwa, a następnie Pracownią Regionalizacji Ekonomicznej. Od 1964 roku profesor zwyczajny. Był jednym z założycieli, a w latach 1984–1990 przewodniczącym Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju przy Prezydium PAN. Opublikował ponad 250 prac naukowych z dziedziny urbanistyki, planowania przestrzennego i regionalnego. Członek wielu towarzystw naukowych, m.in. World Academy of Art and Science, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Towarzystwa Urbanistów Polskich. Wyróżniony licznymi medalami i nagrodami naukowymi.

Kalendarium

15 maja 1990 r. – Wniosek Rady Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych

19 listopada 1990 r. – Uchwała Senatu; prof. Zbyszko Chojnicki – promotor

28 stycznia 1991 r. – Promocja



Ryszard Jurk

Randolph Quirk (ur. 1920)

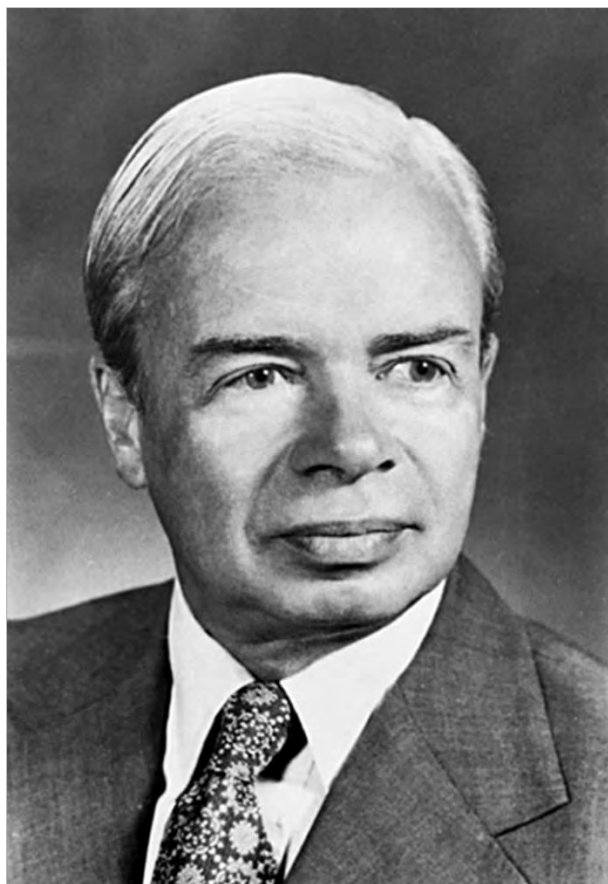
Językoznawca. Ukończył Uniwersytet Londyński i Uniwersytet w Yale. Wykładał w Imperial College, Goldsmith's College i innych uczelniach angielskich. W wielu z nich piastował najwyższe urzędy akademickie, był m.in. rektorem Uniwersytetu Londyńskiego (1981–1985). Zajmował się fonologią, morfologią, słownictwem i składnią staroangielską, edytorstwem tekstów staroislandzkich, leksykologią różnych okresów historii języka angielskiego, a także gramatyką współczesnej angielszczyzny, językiem angielskim jako językiem międzynarodowym oraz nauczaniem języka angielskiego. W 1959 roku założył na Uniwersytecie w Durham pracownię, której celem było badanie użycia współczesnego języka angielskiego. Przeniesiona w roku następnym do Londynu przyciągała dziesiątki anglistów z całego świata. Najważniejszym osiągnięciem zespołu kierowanego przez prof. Quirka było opracowanie i wydanie gramatyki współczesnego języka angielskiego *A Comprehensive Grammar of English* (1985). Ceni popularyzację wiedzy o języku angielskim. Członek wielu akademii i towarzystw naukowych. W latach 1985–1989 był prezesem Brytyjskiej Akademii Nauk. W uznaniu zasług i osiągnięć otrzymał wiele godności. Od roku 1976 jest Komandorem Orderu Imperium Brytyjskiego. W roku 1985 został wyróżniony tytułem szlacheckim. Od 1994 roku zasiada w Izbie Lordów.

Doktor honoris causa dwudziestu jeden uniwersytetów w Europie i USA.

Kalendarium

10 grudnia 1990 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Neofilologii

18 października 1993 r. – Promocja; prof. Jacek Fisiak – promotor



Józef Jmiston

Józef Zwistocki *(ur. 1922)*

Amerykański fizyk, akustyk, otolaryngolog. Urodzony we Lwowie. Uczeń gimnazjum w Rydzynie k. Leszna. Po przedwczesnej śmierci ojca Tadeusza (1929), doktora chemii, legionisty i patrioty, wychowaniem Józefa zajmowali się dziadkowie ze strony mamy – Ignacy i Michalina Mościccy. Wpływ otoczenia Prezydenta RP w latach 1926–1939 na bliskiego mu wnuka był duży, także jeśli chodzi o wybór studiów politechnicznych, które odbył w czasie wojny w Zurychu na Wydziale Elektrycznym. W latach 1945–1951 pracował w laboratorium elektroakustycznym w Klinice Otolaryngologicznej w Bazylei. Doktoryzował się w 1948 roku na podstawie tezy poświęconej teorii mechaniki ślimaka. Kolejne stopnie akademickie zdobywał w uczelniach Szwajcarii oraz Stanów Zjednoczonych. W 1988 roku otrzymał tytuł Distinguished Professor w zakresie nauk o układzie nerwowym. W roku następnym został członkiem Amerykańskiej Akademii Nauk (National Academy of Sciences of the US). Wiele jego prac – spośród około 200 publikowanych w najbardziej prestiżowych wydawnictwach i czasopismach świata – dotyczyło narządów słuchu, jego właściwości psychofizycznych, biofizycznych i psychofizjologicznych. Wyniki badań doktoranta doprowadziły do rewolucyjnych zmian w bioakustyce, fizjologii słuchu, neurologii, otolaryngologii oraz teorii komunikacji. Sukcesy te były także możliwe dzięki dobrym warunkom, jakie stworzył Uniwersytet w Syrakuzach, w stanie Nowy Jork, gdzie w 1957 roku został profesorem audiologii. Zorganizował tam Laboratorium Komunikacji Sensorycznej przekształcone w 1973 roku w Institute for Sensory Research. Placówka, którą Profesor kierował ponad dekadę, znalazła się wśród wiodących w zakresie psychofizyki i psychofizjologii. Powstające wówczas prace stanowiły podbudowę teoretyczną odkryć eksperymentalnych stanowiących punkt wyjścia nowoczesnej teorii słyszenia. Profesor posiada 11 patentów zarejestrowanych w Szwajcarii, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemczech i we Włoszech. Był

konsultantem kilku ważnych instytucji przemysłowych. Wielokrotnie prowadził wykłady zarówno wysokospecjalistyczne, jak i popularnonaukowe. Jako członek kilkunastu towarzystw naukowych współorganizował konferencje i kongresy, był referentem także w Warszawie, Poznaniu i Krakowie. Angażował się również w prace Polish Institute of Arts and Sciences of America, współorganizując Kongres w Montrealu w 1975 roku. Przyjmując w 1966 roku obywatelstwo Stanów Zjednoczonych, podkreślał swoje polskie korzenie, w tym emocjonalne związki z Wielkopolską. Zalicza się go do elitarnej grupy Wielkich Amerykanów polskiego pochodzenia. Za działalność naukową otrzymał wiele odznaczeń i medali, w tym po raz pierwszy przyznany przez Akustyczne Towarzystwo Amerykańskie Medal Békésyego. Jest uważany na świecie za jednego z kilku najbardziej wybitnych uczonych działających w dziedzinie audiologii i psychoakustyki.

Kalendarium

22 czerwca 1990 r. – Wniosek Rady Wydziału Matematyki i Fizyki

15 kwietnia 1991 r. – Uchwała Senatu; prof. Halina Ryffert – promotor

14 października 1991 r. – Promocja



Prorektor UAM prof. Stefan Jurga, w towarzystwie promotorki prof. Haliny Ryffert, wręcza dyplom doktora honoris causa prof. Józefowi Zwisłockiemu

Q. F. F.



F. Q. S.

SUMMIS AUSPICIIS SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM
NOS
UNIVERSITATIS STUDIORUM MICKIEWICZIANAE
POSNANIENSIS
RECTOR MAGNIFICUS
ET
MATHEMATICAE ET PHYSICAE FACULTATIS
DECANUS
ET
PROMOTOR RITE CONSTITUTUS
COMMUNI OMNIUM UNIVERSITATIS ORDINUM CONSENSU
IN
VIRUM CLARISSIMUM AC DOCTISSIMUM

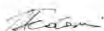
IOSEPHUM IOANNEM
ZWISŁOCKI

SCIENTIARUM DOCTOREM
NATIONALIS ACADEMIAE SCIENTIARUM CIVITATUM FOEDERATARUM AMERICAЕ SEPTENTRIO-
NALIS SOCIUM UNIVERSITATIS STUDIORUM SYRACUSANAE IN EISDEM CIVITATIBUS ET
UNIVERSITATIS CIVITATIS NOVAE EBORACENSIS PROFESSOREM INSTITUTI SENSIBUS
INVESTIGANDIS DESTINATI IN EADEM UNIVERSITATE SYRACUSANA FUNDATOREM MULTIS ET
VARIIS INSIGNIBUS PRO OPTIMIS INVESTIGATIONUM EVENTIBUS DECORATUM MULTARUM
SOCIETATUM SCIENTIARUM IN HIS ETIAM INTERNATIONALIUM SODALEM
QUI AD SYSTEMATIS AUDITIVI STUDIA PROMOVENDA MIRUM QUANTUM ATTULIT
QUI TOTO ORBE TERRARUM CLARISSIMUS FACTUS EST PSYCHOACUSTICUS
QUI PERMULTOS LIBROS COMMENTATIONES SCIENTIFICAS COMPOSUIT ET COMPLURES LITTERAS PATENTES ACCEPTIT

HONORIS CAUSA DOCTORIS

NOMEN ET HONORES IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS IN EIUSQUE REI FIDEM
HASCE LITTERAS UNIVERSITATIS SIGILLO SANCIENDAS CURAVIMUS

DATUM POSNANIAE DIE XIV MENSIS OCTOBRIIS ANNO MCMXXI


GEORGIUS FEDOROWSKI
H. T. RECTOR

RUFINUS MAKAREWICZ
H. T. DECANUS

HALINA RYFFERT
PROMOTOR



Broder Andersen

Broder Carstensen (1926–1992)

Niemiecki językoznawca. Studiował germanistykę, anglistykę i filologię klasyczną na Uniwersytecie Christiana-Albrechta w Kilonii (1945–1950). Tam też rozpoczął karierę naukową. Habilitował się w 1959 roku. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1960 roku na Uniwersytecie w Marburgu; profesora zwyczajnego w 1963 na Uniwersytecie w Hamburgu. W latach 1969–1972 był dziekanem Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu w Moguncji. Od 1972 roku pozostawał związany z Uniwersytetem w Paderborn, gdzie piastował stanowisko rektora (1972–1976). Zajmował się leksykografią i leksykologią języka angielskiego, językoznawstwem historycznym i językoznawstwem kontrastywnym. Jest autorem ponad stu publikacji, w tym ośmiu monografii. Szczególnie znana była trzykrotnie wznawiana praca o amerykanizmach we współczesnym języku niemieckim. Członek licznych towarzystw naukowych i konsultant wydawnictw, m.in. Oxford University Press. Należał do czołowych anglistów RFN-u. Wykładał w Wielkiej Brytanii, USA oraz Chinach. Zapraszany był na uniwersytety w Kanadzie, Nowej Zelandii, Australii, Japonii i większości krajów europejskich. Od lat 70. XX wieku współpracował z Instytutem Filologii Angielskiej UAM, m.in. jako członek komitetu redakcyjnego *Papers and Studies in Contrastive Linguistics*.

Kalendarium

15 kwietnia 1991 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Neofilologii

3 czerwca 1991 r. – Promocja; prof. Jacek Fisiak – promotor



Justus Herling-Grudziński

Gustaw Herling-Grudziński *(1919–2000)*

Pisarz, tłumacz. Debiutował jako uczeń VI klasy gimnazjum w Kielcach cyklem reportaży *Świątokrzyżczyzna* na łamach „Kuźni Młodych”. W 1937 roku rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Uprawiał publicystykę społeczno-kulturalną i literacką. Po wybuchu wojny podjął działalność konspiracyjną. Aresztowany przez władze radzieckie pod Grodnem w 1940 roku został oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Półtoraroczny pobyt w łagrze w Jercewie koło Archangielska wywarł niezatarte piętno na jego psychice. Zwolnienie 20 stycznia 1942 roku na podstawie układu Sikorski-Majski wymusił głódówką. Jako żołnierz armii gen. Andersa brał udział w kampanii włoskiej i w bitwie pod Monte Cassino (za co został odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari*). Po wojnie pozostał we Włoszech, współorganizując z Jerzym Giedroyciem „Kulturę”, której był stałym korespondentem i współpracownikiem. W latach 1948–1952 mieszkał w Londynie, koncentrując się na pracy literackiej i publicystycznej. Od 1952 roku przebywał w Monachium, kierując działem kulturalnym Radia Wolna Europa. Od listopada 1955 roku mieszkał w Neapolu, gdzie ożenił się z Lidią Croce, córką sławnego humanisty Benedetto. Całkowicie poświęcił się pracy pisarskiej. Do najbardziej znanych jego książek należy *Inny świat. Zapiski sowieckie*. Wydano ją z przedmową Bertranda Russella (Londyn, 1953). Miała liczne tłumaczenia, w tym na chiński i arabski. Paryski „Instytut Literacki” był wydawcą większości spośród 20 dzieł Herlinga-Grudzińskiego, w tym *Pamiętnika pisanego nocą*, który obejmował lata 1971–1992. Książki Gustawa Herlinga-Grudzińskiego docierały do kraju różnymi drogami, głównie via paryska „Kultura” i coraz liczniejsze edycje drugiego obiegu. Jego niepodległościowa, antykomunistyczna i pełna moralnej pasji narracja zdobywała licznych czytelników, w tym wywodzących się ze środowisk polonistycznych. W Poznaniu, po dwuletnich przygo-

towaniach, 22 listopada 1990 roku odbyła się sesja „Gustaw Herling-Grudziński – tradycja i współczesność kultury europejskiej”. Zainteresowanie ze strony referentów było duże, a ze strony słuchaczy i czytelników – ogromne. Tom pokonferencyjny *Etos i artyzm* wręczyli Herlingowi-Grudzińskiemu podczas promocji doktorskiej honoris causa w Poznaniu redaktorzy – Seweryna Wysłouch i Ryszard K. Przybylski. Pierwszy po 50 latach nieobecności pobyt pisarza na polskiej ziemi był wielkim wydarzeniem dla całej społeczności uniwersyteckiej. Wśród nagród i wyróżnień dominują te związane ze środowiskiem emigracyjnym „Kultury” (1958), Fundacji A. Jurzykowskiego (1965), Fundacji im. Kościelskich (1967). Był też laureatem francuskiego (1985) i polskiego (1990) Pen Clubu oraz Premio Siracusa (1994). Od 1998 roku Kawaler Orła Białego. W 2009 roku w Jercewie został odsłonięty obelisk upamiętniający pobyt Herlinga-Grudzińskiego w łagrze. Jego imię noszą ulice w kilku miastach Polski.

Doktor honoris causa uniwersytetów: Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1997), Jagiellońskiego (2000).

Kalendarium

23 listopada 1989 r. – Wniosek Rady Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej

21 stycznia 1991 r. – Uchwała Senatu; prof. Alojzy Sajkowski – promotor

20 maja 1991 r. – Promocja

Przemówienie Gustawa Herlinga-Grudzińskiego

Zakończę moje przemówienie fragmentem własnej wypowiedzi (z 1961 r.) w sympozjonie Stempowskiego: „Pisarz da się przyrównać metaforycznie do rzeźbiarza: jeśli zdołał wywieźć ze swojego kraju ojczystego blok surowca językowego, może w nim kuć z powodzeniem całe życie nawet na obczyźnie. Często oderwanie mu sprzyja: odnajduje wyczulonymi palcami w materiale własnego języka kształty i formy, do jakich nie dotarłby może nigdy, żyjąc pod nieustannym naciskiem żywej mowy; dostrzega wyostrzonym wzrokiem i słyszy czujniej-

szym uchem barwę słów i kadencję zdań uchwytną, być może, jedynie w izolacji i ciszy. Reszta jest sprawą wyobraźni, wrażliwości intelektualnej, inteligencji, obserwacji, rozmyślań, marzeń, poszukiwania stylu; czyli spraw tkwiących w samej literaturze, a nie w języku. Po-
cząwszy od ubiegłego roku muszę już o sobie mówić, że więcej lat życia zbiegło mi poza gra-
nicami kraju niż w kraju. A jednak przy pisaniu natrafiam tylko na trudności natury literac-
kiej, na które kontakt z żywą mową kraju byłby zapewne niezbyt skutecznym lekarstwem”.

*Gustavus Herling-Grudziński – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae
Posnaniensis, Poznań 1992, s. 22-23.*



Akt wręczenia dyplomu – od lewej: rektor UAM prof. Jerzy Fedorowski, Gustaw Herling-Grudziński i promotor
prof. Alojzy Sajkowski



W. K. Krawiec

Wacław Leonowicz Kretowicz *(1907–1993)*

Biochemik rosyjski polskiego pochodzenia. Studiował na Uniwersytecie im. Łomonosowa w Moskwie (1926–1931). Od 1931 roku pracował we Wszechzwiązkowym Instytucie Naukowo-Badawczym Ziarna Zbóż w Moskwie, a od 1934 roku we Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych. W 1937 roku przedstawił pracę kandydacką. Od roku 1938 był związany z Instytutem Biochemii im. A.N. Bacha Akademii Nauk ZSRR, gdzie obronił pracę doktorską (1942) oraz uzyskał tytuł profesora w zakresie biochemii i fizjologii roślin (1944). Pełnił tam wiele funkcji kierowniczych, m.in. dyrektora Instytutu. Równoległe od 1953 roku pozostawał związany z Instytutem Technologii Przemysłu Spożywczego, gdzie był kierownikiem Katedry Biochemii (1953–1968). Należał do cenionych badaczy biochemii ziarna i jego produktów. Zajmował się procesami fizjologiczno-biochemicznymi zachodzącymi w długo przechowywanym ziarnie zbożowym. Określił czynniki mające wpływ na aromat chleba pszenneego i żytniego. Prowadził także badania nad udoskonaleniem właściwości chleba. Wiele uwagi poświęcił problematyce przyswajania azotu przez rośliny. Jako pierwszy na świecie podjął systematyczne studia enzymów asymilacji azotu u jednokomórkowych glonów i roślin wyższych. Interesowała go także synteza u roślin aminokwasów, najważniejszych z punktu widzenia żywienia zwierząt i człowieka. Opublikował około 800 prac naukowych. Wydał ponad 90 książek, monografii i podręczników. Wiele rozpraw zostało przetłumaczonych na język angielski, niemiecki, francuski, chiński i japoński. W języku polskim wydano jego podręczniki: *Biochemia ziarna zbóż i przetworów* (1953), *Biochemia roślin* (1955), *Wstęp do enzymologii* (1971) i *Przemiany azotu w roślinach* (1977). Był inicjatorem i redaktorem czasopisma „Refieratiwnyj Żurnał – Biologiczeskaja Chimija”, zastępcą redaktora „Biochimii” oraz redaktorem kilkudziesięciu wydawnictw zbiorowych. Za-

praszany przez różne kraje jako ekspert naukowy. Brał udział jako referent w licznych sympozjach, konferencjach i kongresach międzynarodowych. Członek Akademii Nauk ZSRR.

Doktor honoris causa: Uniwersytetu Humboldta w Berlinie (1971), Akademii Rolniczej w Poznaniu (1975).

Kalendarium

28 października 1991 r. – Wniosek Rady Wydziału Biologii

27 stycznia 1992 r. – Uchwała Senatu; prof. Ryszard Wiktor Schramm – promotor

6 kwietnia 1992 r. – Promocja

Przemówienie prof. Wacława Leonowicza Kretowicza

Moi rodzice byli to prości włościanie wołyńscy, ale zawsze dbali o to, ażeby w naszym domu była literatura polska – i zawsze był Mickiewicz. Kiedy w roku 1926 wyjechałem z domu do Moskwy na Uniwersytet, wziąłem ze sobą maleńką książeczkę, tomik Mickiewicza – *Pan Tadeusz*, wydanie Gebethnera i Wolfa w Warszawie. Mam go i chronię do dziś! Ale mam też dwa białe kruki – dwa pierwsze wydania Mickiewicza. Pierwszy – to tomik *Poezje*, wydany w Wilnie w 1822–1823 roku. Poeta poświęcił go swoim przyjaciołom – Janowi Czeczotowi i innym „przyjaciołom młodości naszej, z którymi spędziliśmy szczęśliwe chwile”. Drugi, to sześć tomów *Pisma zupełne Adama Mickiewicza*, wydanie Martineta, Paryż 1861 r. W ten sposób Mickiewicz jest zawsze obecny w moim domu.

Pracuję nad problemem wiązania azotu atmosferycznego przez rośliny. W roku 1890 wybitny uczony rosyjski Kliment Arkadiewicz Timiriazew wygłosił popularny wykład na temat *Źródła azotu dla roślin*. W tym wykładzie bardzo dużo mówił o pracach Adama Prażmowskiego, znakomitego polskiego mikrobiologa. Timiriazew bardzo wysoko cenił prace Prażmowskiego.

Rosyjski fizjolog S.P. Kostyczew w roku 1925 wydał w Niemczech doskonały podręcznik fizjologii roślin *Pflanzenphysiologie*, w którym napisał, że problem organizacji bro-

dawek na korzeniach roślin motylkowatych długo był zagadką, ale zagadka ta została rozwiązana „doskonałymi pracami Prażmowskiego”.

Jest bardzo symptomatyczne, że obecnie badania nad problemem wiązania azotu przez rośliny motylkowate są kontynuowane w Poznaniu przez zespoły Profesorów Schramma i Legockiego.

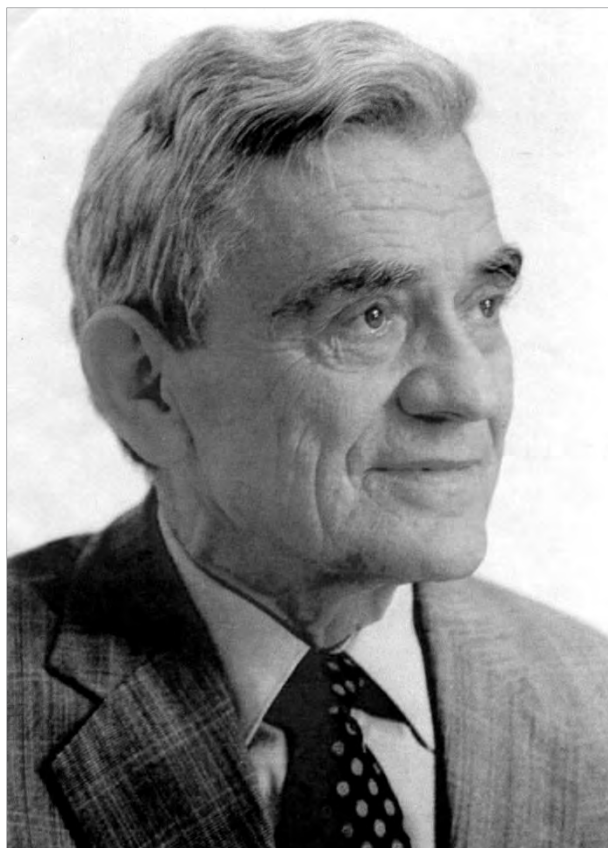
Jestem bardzo zadowolony z tego, że mój zakład w Moskwie nawiązał obecnie dobre kontakty z Profesorem Schrammem i Profesorem Legockim. Jest to, choć mały, ale realny krok ku polepszeniu stosunków polsko-rosyjskich.

Mam nadzieję, że te kontakty będą się rozwijały i rozszerzały, i że szczególnie teraz, kiedy w Europie wzbiera fala nacjonalizmów, współpraca pomiędzy naukowcami będzie działać na rzecz pokoju i stabilności na naszym kontynencie.

Wenceslaus L. Kretowicz – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Poznaniensis, Poznań 1993, s. 15-16.



Uroczystość promocji prof. Wacława Leonowicza Kretowicza. Przemawia prodziekan Wydziału Biologii prof. Lubomira Burchardt



Andrzej Łoś

Włodzimierz Kołos *(1928–1996)*

Fizyk i chemik. Urodzony w Pińsku na Polesiu, wychował się w Wielkopolsce. Podczas okupacji niemieckiej pracował w laboratorium fotograficznym w Środzie Wielkopolskiej, gdzie po wojnie ukończył szkołę średnią. Studiował chemię na Uniwersytecie Poznańskim (1947–1951). Karierę naukową zaczął jeszcze przed ukończeniem studiów jako asystent w Katedrze Chemii Organicznej kierowanej przez prof. Jerzego Suszkę. Pracę doktorską „Wpływ zahamowanej rotacji na rozpraszanie niskoenergetycznych neutronów w protonach” obronił w 1953 roku na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. Leopolda Infelda. W latach 1953–1962 pracował w Instytucie Chemii Fizycznej PAN w Warszawie. W roku 1958 wyjechał do Chicago, jednego z najważniejszych ośrodków zajmujących się chemią teoretyczną. Badania prowadził także w Instytucie Maxa Plancka w Monachium, University of Florida oraz Instituto G. Donegani we Włoszech. W latach 1961–1966 był kierownikiem grupy badawczej w Instytucie Badań Jądrowych PAN w Świerku. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1961 roku, a profesora zwyczajnego w 1969 roku. W 1965 roku został powołany na stanowisko kierownika Katedry Chemii Teoretycznej UW oraz pełnił funkcję dziekana Wydziału Chemii (1990–1993). Należał do twórców współczesnej chemii kwantowej. Światową sławę przyniosły mu prace z teorii małych cząsteczek. Z powodzeniem zajmował się również podstawowymi zagadnieniami fizyki teoretycznej, jak efekty molekularne wpływające na rozpad promieniotwórczy czy relatywistyczna teoria cząsteczek. Jego dorobek liczy ponad 130 prac naukowych. Był najczęściej cytowanym polskim chemikiem. Z pozycji aktywnego katolika interesował się relacją nauki i wiary. Uczestniczył w seminariach poświęconych tej tematyce w Castel Gandolfo. Był członkiem Polskiej Akademii Nauk (1969), Towarzystwa Naukowego Warszaw-

skiego (1982), Międzynarodowej Akademii Nauk Kwantowo-Molekularnych – IAQMS (1988). Wyróżniony został m.in. Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem im. Jędrzeja Śniadeckiego, medalem IAQMS, Nagrodą Alexandra von Humboldta oraz medalem Izraelskiej Akademii Nauk. Jego imię nosi jedna z ulic w Warszawie oraz sala wykładowa Wydziału Chemii UW. Upamiętniony został także Medalem Kołosa przyznawanym przez Polskie Towarzystwo Chemiczne oraz UW za wybitne osiągnięcia w dziedzinie eksperymentalnej lub teoretycznej chemii fizycznej.

Kalendarium

29 listopada 1991 r. – Wniosek Rady Wydziału Chemii

25 maja 1992 r. – Uchwała Senatu; prof. Jerzy Konarski – promotor

4 grudnia 1992 r. – Promocja

Przemówienie prof. Włodzimierza Kołosa

Chemia, podobnie jak fizyka, jest uważana za naukę empiryczną, choć już dawno uświadomiono sobie, najpierw na terenie fizyki, a później chemii, że rozwój nauki, w jej aspekcie poznawczym, wymaga ścisłego splotu badań doświadczalnych z teoretycznymi. Chemię, tak jak i fizykę, można niewątpliwie i dziś uważać, w pewnym sensie, za naukę doświadczalną. Źródłem poznania w tych naukach jest bowiem zwykle doświadczenie i doświadczenie jest także ostatecznym sprawdzianem każdego wniosku rozumowego. Prawdą jest też, że w fizyce i chemii bada się tylko zjawiska dostępne, przynajmniej pośrednio, percepcji zmysłowej, czyli takie, które można obserwować i mierzyć. Jest jednak również prawdą, że obraz świata wyłaniający się z prac naukowych jest znacznie głębszy i bogatszy od tego, który wynika bezpośrednio z obserwacji. Próby formułowania praw przyrody na podstawie indukcyjnego wnioskowania wykorzystującego dane doświadczalne należą do historii. Podstawę poznania naukowego stanowi metoda hipotetyczno-dedukcyjna. Punktem wyjścia są zwykle i tutaj

wyniki pomiarów. Badacz nie poprzestaje jednak na nich, lecz usiłuje wykryć występujące między nimi współzależności i na ich podstawie formułuje hipotezy dotyczące natury badanych zjawisk. Znane fakty doświadczalne muszą być dedukcyjnymi wnioskami wyprowadzonymi z przyjętych hipotez. Rozwinięta na podstawie tych hipotez teoria powinna przewidywać możliwie jak najwięcej nowych faktów, które z kolei należy poddać weryfikacji doświadczalnej. Im bardziej nieoczekiwane przewidywania teorii potwierdza doświadczenie, tym bardziej uwierzytelniają się te zależności, które dojrzone umysłem badacza stały się podstawą sformułowania wyjściowych hipotez i wyprowadzonej z nich szczegółowej teorii wyjaśniającej zjawisko. Natomiast wystarcza jeden fakt doświadczalny sprzeczny z wnioskami teoretycznymi, by sfalsyfikować teorię. Doświadczenie więc zwykle – choć nie zawsze w sposób bezpośredni – inicjuje proces poznania, natomiast bez wątpienia zawsze spełnia rolę hamulca chroniącego teoretyka przed wejściem na teren fantazyjnych spekulacji. [...]

Przyrodnikowi trudno zaakceptować pogląd odmawiający możliwości oceniania teorii w kategoriach prawdy lub fałszu. Teoria to nie tylko skondensowany opis faktów doświadczalnych lub przepis na interpolowanie danych w badanym obszarze lub ekstrapolowanie poza ten obszar. Jej zdolność porządkowania i przewidywania wyników doświadczeń jest konsekwencją uchwycenia w niej przynajmniej jakiegoś aspektu istoty zjawiska i wnikięcia w sposób działania przyrody, czyli uchwycenia jakiejś prawdy. Twórcy wielkich teorii nie zdawali sobie sprawy, jak wiele treści zawierają w sobie te teorie, treści odkrytych dopiero po latach.

Żadnej teorii nikt oczywiście nie uważa za prawdę absolutną. Teorii nie można udowodnić. Nie można bowiem wykazać, że nigdy nie zostanie wykryty jakiś fakt sprzeczny z jej wnioskami. W tym więc sensie można mówić, że żadna teoria nie jest prawdziwa; o żadnej bowiem nie możemy twierdzić, że reprezentuje prawdę ostateczną. Struktura świata jest z pewnością o wiele bogatsza od struktur opisywanych znanymi teoriami.

[...] Wspomnijmy jeszcze o roli czynnika estetycznego w rozwijaniu teorii i ocenianiu jej poprawności. Teoria zawikłana, o skomplikowanej strukturze logicznej, oparta na wielu szczegółowych założeniach, lub mająca jedynie wąski zakres stosowalności nie budzi zaufa-

nia. Nawet jeśli wydaje się, że jej wyniki wyjaśniają pewne fakty doświadczalne, teoretyk nie ma wątpliwości, że reprezentuje ona – w najlepszym razie – jedynie wstępne, niezadowolające stadium poznania i będzie musiała ustąpić miejsca pojęciowo prostszej, harmonijnie zbudowanej teorii. Piękno i prawda są ze sobą powiązane. *Pulchritudo splendor veritatis*.

Mówiąc o pięknie teorii, uczony nawiązuje zatem nie tylko do pitagorejskiej koncepcji widzącej piękno w ładzie i harmonii oraz do pragmatycznych poglądów Sokratesa kojarzącego je ze stosownością, z przydatnością do celu. Bliskie są mu również poglądy Plotyna, który wskazywał, że proporcje i symetria to tylko zewnętrzne objawy piękna, natomiast jego istotą i źródłem jest nie symetria, lecz to, co się w tej symetrii objawia, co przez nią prześwieca. Tak jak piękno ikony jest oknem, przez które wierzący dostrzega Transcendencję, tak przez piękno teorii prześwieca prawda o świecie i przyczyna praw, które uczony odkrywa.

Vladimirus Kołos – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1993, s. 16-22.



Uroczystość promocji. Doktor honoris causa prof. Włodzimierz Kołos przyjmuje gratulacje od promotora prof. Jerzego Konarskiego

Q. F. F.



F. Q. S.

SUMMIS AUSPICIIS SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM
NOS
UNIVERSITATIS
STUDIORUM MICKIEWICZIANAE POSNANIENSIS
RECTOR MAGNIFICUS
ET
CHEMIAE FACULTATIS DECANUS
ET
PROMOTOR RITE CONSTITUTUS
COMMUNI OMNIUM UNIVERSITATIS ORDINUM CONSENSU
IN
VIRUM CLARISSIMUM AC DOCTISSIMUM

VLADIMIRUM KOŁOS


UNIVERSITATIS STUDIORUM VARSOVIENSIS PROFESSOREM ORDINARIUM ACADEMIAE SCIENTIARUM POLONAE
SOCIIUM ORDINARIUM INTERNATIONALIS ACADEMIAE SCIENTIARUM QUANTO-MOLECULARIUM SOCIIUM MAGNA
TOTO ORBE TERRARUM AUCTORITATE ET HUMANITATE INDAGATOREM SAGACISSIMUM

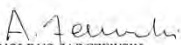
QUI STUDIA CHEMICA IN UNIVERSITATE POSNANIENSI SUMMA CUM LAUDE ABSOLVIT
QUI INVESTIGATIONIBUS SUIS CHEMICIS AD SCIENTIAM MOLECULARUM AUGENDAM MIRUM QUANTUM ATTULIT
QUI STUDIORUM DOCTRINAM EIUSDEM ESSE MOMENTI AC IPSA EXPERIMENTA UNUS EX PAUCIS PLANISSIME MONSTRAVIT PROBAVITQUE
QUI CHEMIAE QUANTORUM SCHOLAM POLONAM A SE INSTITUTAM SEMPER CURAVIT ATQUE CLARISSIMAM INTER OMNES FECIT NATIONES
QUI MAXIMA AUCTORITATE SUA ET INGENIO OMNEM IUVENTUTEM BONA INDOLE PRAEDITAM AD CHEMIAE MODERNAE STUDIA
COLENDAM HORTATUS EST

HONORIS CAUSA DOCTORIS


NOMEN ET HONORES IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS IN EIUSQUE REI FIDEM HASCE LITTERAS
UNIVERSITATIS SIGILLO SANCIENDAS CURAVIMUS

DATUM POSNANIAE DIE IV MENSIS DECEMBRIS ANNO MCMXCI


GEORGIUS FEDOROWSKI
H. T. RECTOR


ARNOLDUS JARCZEWSKI
H. T. DECANUS



GEORGIUS KONARSKI

PROMOTOR



J. Albovácskó

Stanisław Urbańczyk (1909–2001)

Językoznawca, polonista, slawista. W latach 1929–1934 studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, mając za profesorów Tadeusza Lehra-Spławińskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Kazimierza Nitscha. W 1937 roku został asystentem w Katedrze Języka Polskiego i Filologii Słowiańskiej UJ. Doktorat uzyskał w 1939 roku. W dniu 6 listopada tego samego roku wraz z gronem profesorów i asystentów uczelni krakowskich został aresztowany. Do końca roku 1940 był więziony w obozach koncentracyjnych Sachsenhausen i Dachau. Przeżycia z tego okresu zrelacjonował w książce *Uniwersytet za kolczastym drutem* (IV wyd. 2014). Pracując od 1941 roku w Bibliotece Jagiellońskiej (Staatsbibliothek), brał udział w tajnym nauczaniu. Po wojnie habilitował się i podjął pracę na UJ, a następnie Uniwersytecie w Toruniu. W tym okresie uczestniczył także w pracach Głównej Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. W 1947 roku objął, jako zastępca profesora, zaś od 1948 roku jako profesor nadzwyczajny, Katedrę Języka Polskiego w Uniwersytecie Poznańskim. Pełnił tam także funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego (1950–1951), a następnie Wydziału Filologicznego (1951–1954). W Krakowie, do którego wrócił w 1956 roku, objął jako profesor zwyczajny UJ kierownictwo Zakładu Języków Słowiańskich, a od 1961 roku Katedry Filologii Słowiańskiej, którą kierował do 1969 roku. Od 1946 roku – najpierw w ramach PAU, później PAN – kierował Pracownią Słownika Staropolskiego oraz był jego redaktorem naczelnym (1947–1997). Efektem tych prac było monumentalne jedenastotomowe dzieło obejmujące najstarsze (do roku 1500) słownictwo polskie. Ponadto w strukturach PAN pełnił rozliczne funkcje, m.in.: zastępcy kierownika Zakładu Językoznawstwa (1953–1969), dyrektora Instytutu Badań Literackich (1969–1973), organizatora i dyrektora Instytutu Języka Polskiego (1973–1979). W naukowym dorobku Stanisława Urbańczyka znajduje się ok. 850 publikacji dotyczących szerokiego

kręgu zagadnień, w tym historii języka polskiego, jego związków z innymi językami (przede wszystkim z czeskim), gramatyki historycznej, dialektologii historycznej i opisowej, składni, leksykografii, onomastyki, języka współczesnego, poprawności językowej, ortografii. Zajmował się także historią językoznawstwa polskiego i słowiańskiego. Dużo uwagi przykładał do działalności edytorskiej (m.in. *Biblia królowej Zofii*) i redakcyjnej (m.in. redaktor naczelny takich czasopism, jak: „Język Polski”, „Polonica”). Wykształcił dużą grupę polonistów i slawistów. Czynn timer uczestniczył w wielu międzynarodowych konferencjach, sympozach i kongresach. Przez 70 lat związany był z Towarzystwem Miłośników Języka Polskiego (w latach 1983–2001 jego przewodniczący). Był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i PTPN. Uhonorowany m.in.: Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski, Medalem KEN, Złotym Krzyżem Zasługi. Autor wspomnień *Z miłości do wiedzy – wspomnienia* (1999).

Doktor honoris causa uniwersytetów w: Salzburgu (1973), Ołomuńcu (1991), Norimberdze-Erlangen (1996).

Kalendarium

29 czerwca 1992 r. – Wniosek Rady Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej

30 listopada 1992 r. – Uchwała Senatu; prof. Karol Zierhoffer – promotor

26 marca 1993 r. – Promocja

Przemówienie prof. Stanisława Urbańczyka

Magnificencjo! Wysoki Senacie, Szanowny Panie Dziekanie, Szanowny i Drogi Promotorze!

Dziś przeżywam jeden z najbardziej radosnych dni w moim długim życiu! Jak pisałem do Jego Magnificencji Rektora, dwa są uniwersytety najbliższe mojemu sercu: Uniwersytet Jagielloński, który mi dał wiedzę w najlepszym gatunku, i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, w którym spędziłem swoje najlepsze nauczycielskie lata: tu zyskałem utalentowanych uczniów, teraz profesorów w kilku uniwersytetach, a równocześnie moich przyjaciół, tu zostawiłem ślad swojej działalności.

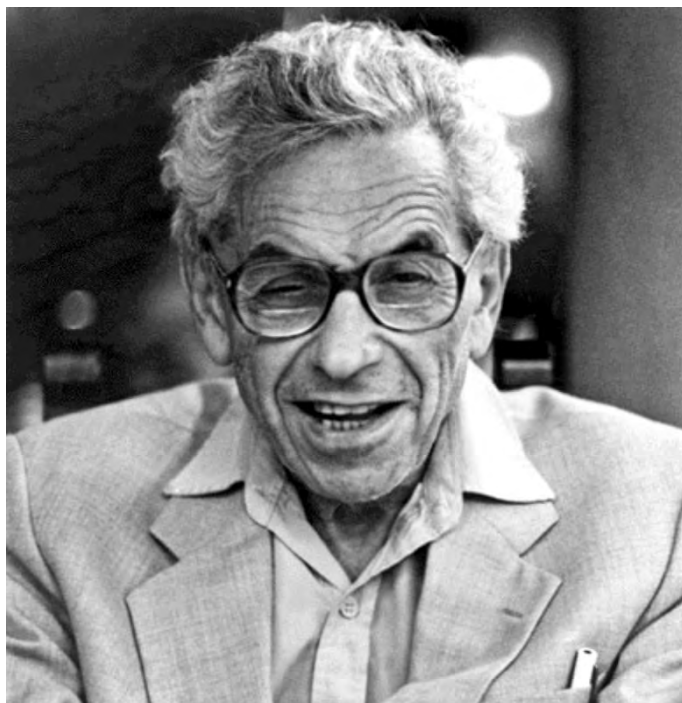
Od czasu, jak opuściłem Poznań, Uniwersytet wraz z miastem urósł, rozszerzył obszar swojego działania, wychował wielu uczonych, działaczy społecznych i polityków. Byłby z nich dumny jego patron, Adam Mickiewicz. Gratuluję tych osiągnięć i z serca życzę dalszego rozkwitu i sławy!

Tradycja pozwala nowemu doktorowi przedstawić referat naukowy lub wypowiedzieć wspomnienia z drogi życia. Wybieram to drugie, wspomnienia związane z Waszym i moim Uniwersytetem, przeżycia sprzed czterdziestu kilku lat, które już zasłoniły się mgłą czasu, a większości tu obecnych są bardzo odległe.

Wiele osób uważało i może uważa mię za Wielkopolanina, ponieważ kiedyś w Poznaniu byłem profesorem, niektórzy znów słyszeli, że mam rodzinę w Wielkopolsce. Jedno i drugie jest prawdą, a mimo to jestem Krakowiakiem i krakowianinem. Nazwę Krakowiak rozpoczynam dużą literą na znak, że przynależę do grupy regionalnej, mieszkającej w okolicach Krakowa. Urodziłem się w Kwaczale (35 km na zachód od Krakowa), we wsi wtedy bardzo biednej i ludnej. Mój ojciec uchodził za bogacza; miał murowany dom, konia, 6 hektarów i jedenaścioro dzieci. Byłem w pierwszej piątce chłopców z naszej wsi, którzy poszli do „szkół”, jak się to mówiło, czyli do gimnazjum; należało do niej dwóch moich starszych braci. Ja miałem zostać na wsi, stało się inaczej.

W roku 1921 poszedłem do szkół, a ojciec parę miesięcy później sprzedał, co miał, i kupił w okolicach Jarocina duże gospodarstwo dzięki wielkiej taniości ziemi. Tu przepracował bez mała 30 lat, tu w Wielkopolsce mieszka przeważna część rodziny, tu groby rodziców, braci i sióstr. Ale w Krakowie zdałem maturę, tam zostałem po kolei magistrem, doktorem, docentem, wreszcie profesorem. W sumie 63 lata przeżyłem w Krakowie, więc jestem krakowianinem. Wszystkie jednak ferie spędziłem w Wielkopolsce u rodziców, pracując ciężko przy żniwach, co mojemu zdrowiu wyszło na korzyść. Poznałem obyczaje tutejsze i gwarę okolic Jarocina. Nie powiem, że mam serce rozdarte między Poznań i Kraków, bo oba te miasta można kochać równocześnie.

Stanislaus Urbańczyk – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1994, s. 17-18.



Paul Erdős

Paul Erdős *(1913–1996)*

Węgierski matematyk. Urodzony w Budapeszcie, w rodzinie nauczyciela matematyki, którzy czuwalni nad jego domową edukacją. Gdy miał cztery lata mnożył w pamięci liczby czterocyfrowe. W wieku 17 lat wstąpił na Uniwersytet w Budapeszcie. Rok później napisał pierwszą pracę naukową. W 1934 roku ukończył studia z tytułem doktora nauk matematycznych. Karierę kontynuował na Uniwersytecie w Manchesterze i od 1938 roku w Stanach Zjednoczonych. Podczas II wojny światowej większość jego krewnych została zamordowana przez hitlerowców. W 1952 roku przyjął posadę na Uniwersytecie Notre Dame (USA). Brak wizy wjazdowej uniemożliwił powrót do USA z konferencji, która odbyła się w 1954 roku w Amsterdamie. Podejmując pracę na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie, pozostał mu wierny przez 30 lat. Cechował go ekscentryczny styl życia. Niestrudzony podróżnik, pozostający w jednym miejscu zaledwie miesiąc, był zarazem niezwykle zdolny. Na jego dorobek składa się 1500 opracowań z takich dziedzin matematyki, jak teoria interpolacji, funkcje analityczne, teoria liczb, kombinatoryka, teoria grafów, probabilistyka czy teoria zbiorów. Dużo publikacji powstało we współpracy z innymi uczonymi, także polskimi. Należeli do nich: Mark Kac (1939), Alfred Tarski (1943), Kazimierz Urbanik (1958), Andrzej Schinzel (1961), Stanisław Hartman (1967) Stanisław Ulam (1968), Zbigniew Palka (1983), Tomasz Łuczak (1992). Erdős został zapamiętany jako człowiek bardzo życzliwy i otwarty. Wspierał uzdolnionych studentów. Bywało, że problemy matematyczne, których sam nie mógł rozwiązać, stawiał do publicznego osądu i wyznaczał nagrody pieniężne za ich rozwiązanie. Gościł w uniwersytetach i placówkach naukowych na całym świecie, w tym również w Poznaniu. Uzyskał wiele prestiżowych nagród, w tym m.in.: Nagrodę Cole'a (1951), Nagrodę Kossutha (1958), Nagrodę Wolfa (1984). Był członkiem węgierskiej, ho-

lenderskiej, indyjskiej i australijskiej akademii nauk, a także Royal Society (Wielka Brytania) i National Academy of Sciences (USA). Zmarł w czasie pobytu na kongresie w Warszawie.

Doctor honoris causa uniwersytetów w: Waterloo, York, Wisconsin, Limoges, Cambridge i Pradze.

Kalendarium

22 maja 1992 r. – Wniosek Rady Wydziału Matematyki i Fizyki

30 listopada 1992 r. – Uchwała Senatu, prof. Michał Karoński – promotor

2 sierpnia 1993 r. – Promocja

Przemówienie prof. Michała Karońskiego

Szanowni Państwo, wymieniając, być może powierzchownie, a na pewno niezwykle wybiórczo, osiągnięcia Profesora Erdösa, jednej dziedziny Jego działalności pominąć nie sposób. Myślę tu o sztuce, którą Uncle Paul uprawia od dziesięcioleci, o sztuce stawiania problemów. Wielki Georg Cantor powiedział „In re arithmetica / ars proponendi questionem / pluris facienda est / quam solvendi” (W arytmetyce umiejętność stawiania problemów jest ważniejsza niż ich rozwiązywanie).

Paul Erdős mówi, że „matematyka jest wieczna, ponieważ istnieje w niej nieskończenie wiele problemów do rozwiązania”. Wiecznie podróżujący Paul Erdős, współpracujący z matematykami, uprawiającymi wiele różnych dziedzin i rozsianych po całym świecie, stanowi zaiste nieskończone źródło wspaniałych problemów. Otrzymanie nagrody od Profesora Erdösa za rozwiązanie Jego problemu (nagrody w twardej walucie), której wysokość zależy od skali trudności problemu, stanowi najwyższą formę środowiskowej nobilitacji. Sam Profesor Erdős doskonale potwierdza żartobliwe węgierskie powiedzenie, według którego matematyk to maszyna do przemiany kawy w twierdzenia. Najlepiej jego sylwetkę i stosunek do matematyki oraz zawartych w niej problemów charakteryzuje następujący fragment wspomnień Marka Kaca: „As a mathematician Erdős is what in other fields is called a ‘natural’.

If a problem can be stated in terms he can understand, though it may belong to a field with which he is not familiar, he is as likely as, or even more likely than the experts, to find a solution. An example of this is his solution of a problem in dimension theory, a part of topology of which in 1939 he knew absolutely nothing. The late Witold Hurewicz and a younger colleague, Henry Wallman, were writing a book on dimension theory which later became an acknowledged classic. They were interested in the unsolved problem of the dimension of the set of rational points in Hilbert space. What all this means is unimportant except that the problem seemed very difficult and that ‘natural’ conjectures were that the answer is either zero or infinity. Erdős overheard several mathematicians discussing the problem in the commons room of the old Fine Hall at Princeton.

‘What is the problem?’ asked Erdős. Somewhat impatiently he was told what the problem was. ‘What is dimension?’ he asked, betraying complete ignorance of the subject matter. To pacify him, he was given the definition of dimension. In a little more than an hour he came with the answer, which, to everyone’s immense surprise, turned out to be ‘1!’”

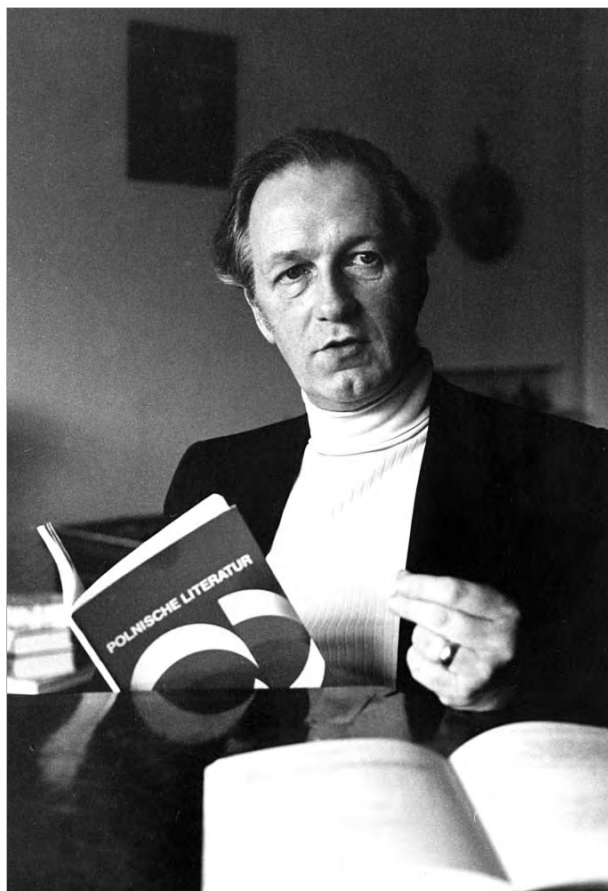
Szanowni Państwo, myślę, że zgodzicie się Państwo ze mną, gdy powiem, bez cienia zbędnego patosu, że dzisiejsza uroczystość jest historycznym wydarzeniem dla całego polskiego środowiska matematycznego, a dla powstającego Wydziału Matematyki i Informatyki naszego Uniwersytetu w szczególności. Składamy dziś bowiem najwyższą dostępną nam godność na ręce legendy matematycznej XX stulecia, genialnego matematyka, szlachetnego i wspaniałego człowieka.

Dear Uncle Paul,

We are so honored and proud by the fact that you have accepted the honorary degree of Adam Mickiewicz University. We value so much your friendship and support, your challenging problems and all your theorems from *The Book*.

We all admire and love you, Uncle Paul.

Paul Erdős – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1995, s. 17-19.



H. Hammer

Klaus Staemmler *(1921–1999)*

Niemiecki tłumacz literatury polskiej. Urodzony w Bydgoszczy, gdzie w 1939 roku ukończył niemieckie gimnazjum prywatne. W tym samym roku rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie we Wrocławiu. W czasie wojny służył w Luftwaffe jako radiotelegrafista. W latach 1945–1949 studiował na Uniwersytecie w Getyndze, doktoryzując się w zakresie historii Europy Wschodniej. Następnie pracował jako księgarz w wydawnictwach w Getyndze, Stuttgarcie i Gütersloh. W roku 1963 został docentem. Od 1965 aż do przejścia na emeryturę w 1986 roku pracował na stanowisku wykładowcy i zastępcy dyrektora *Deutsche Buchhändlerschule* we Frankfurcie nad Menem. Obok pracy zawodowej od 1958 roku zajmował się tłumaczeniem literatury polskiej na język niemiecki. Przełożył kilkadziesiąt utworów takich autorów, jak m.in.: Jarosław Iwaszkiewicz, Witold Gombrowicz, Zbigniew Herbert, Hanna Krall, Stanisław Lem, Sławomir Mrożek, Jan Józef Szczepański. Poza translatoryką zajmował się popularyzacją literatury polskiej, publikując na ten temat wiele artykułów krytycznych i eseistycznych. Dużo uwagi poświęcał także opracowaniu bibliografii tłumaczeń literatury polskiej na język niemiecki. Znaczący polsko-niemieckich stosunków literackich, Jan Koprowski, pisał: „Pracowitość tego tłumacza budzić musi podziw najwyższy. Wydaje się, że Klaus Staemmler odegra w przyswajaniu literatury polskiej czytelnikowi niemieckiemu taką rolę, jak Boy-Żeleński w przyswajaniu literatury francuskiej w Polsce”. Potwierdzeniem tych słów były przyznane mu liczne nagrody i odznaczenia: ZAIKS-u (1970), polskiego Pen Clubu (1990), Zasłużony dla Kultury Polskiej. Zafascynowanie polską kulturą odzwierciedlało się również w jego pasji bibliofilskiej. Żmudne, prowadzone latami poszukiwania antykwaryczne pozwoliły stworzyć unikalny zbiór poloników. Kolekcja licząca blisko 3000 woluminów została w roku 1998 подарowana przez tłumacza Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Kalendarium

30 listopada 1992 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Neofilologii

5 marca 1993 r. – promocja; prof. Jan Papiór – promotor

Przemówienie Klausa Staemmlera

Wszyscy wiemy, że nasze narody, polski i niemiecki, zawsze będą sąsiadami w naszej wspólnej Europie. Aby być dobrymi sąsiadami, trzeba się poznać, trzeba partnera „studiować”, trzeba uczyć się jego psychiki. A to można zrobić w różny sposób. Można do sąsiedniego kraju pojechać, zostać parę tygodni, miesięcy czy nawet lat, uczyć się języka i – czytać literaturę tego kraju. Bo w niej objawia się swoisty system myślenia i odczuwania, specyficzna sytuacja duchowa. Są ludzie, którzy poznają inny kraj podczas krótkich pobytów wakacyjnych. Nie sądzę, żeby to wystarczało. Inni przyjeżdżają na jakiś czas w sprawach służbowych – handlowych, gospodarczych, dyplomatycznych itd. Ale to wszystko za mało. Droga otwierająca największe szanse powodzenia w procesie poznawania innego kraju to według mnie czytanie jego literatury. A do tego niezbędny jest tłumacz.

Każdy z nas wie, że tylko niewielka część jednego społeczeństwa na tyle uczy się innego języka, aby móc pośredniczyć w tym procesie. Na szczęście mamy takich tłumaczy – i to w obu kierunkach. Często są to córki i synowie pogranicza, którzy od wczesnych lat władają oboma językami, albo tacy, którzy później nauczyli się drugiego języka, jak np. Szwajcar Alfred Löpfe. Będąc z wizytą w Polsce w latach międzywojennych, tak się zachwycił krajem i jego językiem, że nauczył się polskiego – języka przecież nie najłatwiejszego dla obywatela Szwajcarii niemieckiej – i przetłumaczył *Faraona* Prusa, który został wydany w Olten w 1944 roku. Wiem od niego, że traktował tę pracę jako pomoc polityczną udzielaną Polsce ujarzmionej przez Niemcy. A teraz twierdzenie, które tylko pozornie brzmi jak samochwalstwo: bez kolegów przekładających literaturę polską na język niemiecki, bez nas, tłumaczy, chyba nie doszłoby jeszcze do podpisania układu o przyjaźni i współpracy między naszymi państwami. To samo, oczywiście, odnosi się do kolegów polskich.

[...] Podczas rozbiorów, w czasach, kiedy nie istniało państwo polskie, raczej rzadko tłumaczyło się literaturę polską na język niemiecki, ale także i na francuski, angielski, włoski. Wyglądało to tak, jakby czynniki miarodajne używały argumentu, że naród, który nie ma własnego państwa, nie może mieć też ważnej literatury. A to argumentacja wprost absurdalna: najpierw odbiera się komuś niepodległość, a potem brakiem niepodległości uzasadnia się obojętność duchową. Takiej perfidii nie wolno tolerować! Wprost przeciwnie – naród bez państwa musi mieć szansę wyrażania się, jeśli już nie własną państwowością, to na jakiś czas przynajmniej nieprzeciętną duchowością, aż do odbudowy własnego państwa. Jest to według mnie zasada niezaprzeczalna, bo głęboko moralna.

[...] Z jednej strony więc żałuję, że w XIX wieku za mało przyswojono u nas literatury polskiej, z drugiej cieszę się, że przynajmniej niektórzy Niemcy, tłumacze, wydawcy, czytelnicy zdecydowali się na współpracę z Polakami i na pomoc polskim autorom. W czasach międzywojennych było to mało popularne, po 1945 roku jednak literatura polska parła szerokim nurtem na zachód, tzn. do Niemiec. Jej poczytność w Niemczech da się uzasadnić nie tylko przyjaźnią polityczną między Polską Ludową a NRD. Także w RFN zaczęto interesować się literaturą polską, tak dawniejszą, jak i współczesną. Może innym tłumaczom, i mnie również, udało się troszeczkę wyrównać dawniejsze grzechy.

Do tych spraw moralnych należy też przyznanie, że my, Niemcy, często czuliśmy się lepsi od Polaków, lepsi w różnych dziedzinach, nie tylko politycznych. Poczucie przewagi, np. gospodarczej czy kulturalnej, właściwie bezzasadne, było i jest, niestety, dość rozpowszechnione, widoczne w stosunku Niemców do Polaków. Nawet jeśli się tego nie artykułuje, jeśli się milczy – Polacy to odczuwają. I to właśnie jest ciężki grzech, który trzeba jak najprędzej przewyciężyć.

Nicolae Staemmler – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1994, s. 28-31.



Michael Miller-Wilk

Michael Müller-Wille (ur. 1938)

Niemiecki archeolog. Studia rozpoczął w 1958 roku w Münster i kontynuował w Uppsali oraz Montpellier. Koncentrował się na badaniach osadnictwa, głównie w epoce żelaza, wykorzystując metody przyrodnicze i mediewistyczne. Będąc pracownikiem Rheinisches Landesmuseum w Bonn skupiał uwagę na średniowiecznych grodach szlacheckich. W 1966 roku opublikował katalog wszystkich tzw. motté (gródków stożkowych) z terenu północnej Nadrenii, co było zarazem podsumowaniem badań z tej problematyki. Po uzyskaniu doktoratu (1964) został asystentem na Uniwersytecie Christiana-Albrechta w Kilonii, a następnie w 1970 roku otrzymał stanowisko docenta; w latach 1976–1981 był profesorem zwyczajnym w Moguncji oraz – na powrót – w Kilonii w Institut für Ur- und Frühgeschichte. Wybitną pozycję naukową wśród prahistoryków i mediewistów osiągnął dzięki stale poszerzonym geograficznie, chronologicznie i tematycznie badaniom realizowanym w ścisłej współpracy z przedstawicielami dyscyplin przyrodniczych. Bogatą eksperyencję zdobył, zgłębiając problemy kultury duchowej elit społecznych Skandynawii, a następnie pobraży Morza Północnego i Bałtyckiego. Był wśród elity znawców ewolucji obrządku pogrzebowego. Interesowały go zwłaszcza groby bogato wyposażone – królewskie, arystokracji, wysokiego duchowieństwa oraz monumentalne groby kurhanowe. Odnajdowany materiał archeologiczny – zarówno pojedyncze znaleziska, jak i grupy (miecze, uprzęż końska, wyposażenie jeźdźca, ozdoby) były podstawą artykułów i samodzielnych prac naukowych, w tym 9 książek. Profesor Müller-Wille interesował się stosunkowo szerokim geograficznie obszarem. Swój twórczy ślad o przedchrześcijańskich wyobrażeniach i obrzędach religijnych, rytuałach i zwyczajach ofiarnych pozostawił w ponad 120 pracach dotyczących północnego Szlezwiку-Holsztyna, niemieckiego wybrzeża Morza Północnego,

pogranicza duńskiego, Nadrenii, a także – co podkreślali archeolodzy polscy i w ogóle słowiańscy – grodziska w Oldenburgu (dawny Starogard Wągryjski). Dominacja prac nad osadnictwem wiejskim stopniowo ustępowała na rzecz związków osadnictwa wiejskiego z pierwszymi ośrodkami miejskimi oraz rozwijającej się wymianie handlowej. Objęcie tymi badaniami Europy Wschodniej zwłaszcza obszarów nadbałtyckich i stepowych zgodnie uznaje się za istotny wkład prof. M. Müllera-Willego do rozwoju prahistorii i wczesnego średniowiecza europejskiego. Znajdowało to m.in. wyraz w jego udziale w licznych gremiach uczonych – niemieckich, szwedzkich.

Doktor honoris causa: Uniwersytetu Umeå (1987), Uniwersytetu w Yorku (2001).

Kalendarium

26 października 1992 r. – Wniosek Rady Wydziału Historycznego

1 marca 1993 r. – Uchwała Senatu; prof. Jerzy Strzelczyk – promotor

24 maja 1993 r. – Promocja

Przemówienie prof. Michaela Müllera-Willego

Punktem wyjścia naszych rozważań był portret rodzinny Raczyńskich z wyobrażeniem modelu pomnika pierwszych polskich władców Mieszka i Bolesława Chrobrego, który to pełnowymiarowy pomnik, w wielkości naturalnej był przeznaczony dla Złotej Kaplicy w katedrze poznańskiej. Sama zaś kolekcja obrazów znajdowała się przez wiele lat w pałacu Raczyńskich, zbudowanym przez ucznia Schinkla, Johanna Heinricha Stracka na Placu Ćwiczeń (Exerzierplatz) późniejszym Placu Królewskim (Königsplatz) w Berlinie. Ten okazały pałac przedstawiony na obrazie pędzla Eduarda Gerhardta (1813–1880) musiał ustąpić miejsca nowej budowli Reichstagu. Dwadzieścia lat później kolekcja ta, z małymi tylko wyjątkami, powróciła do Poznania, gdzie znajduje się obecnie w Muzeum Narodowym i w pałacu w Rogalinie. Jako „jeden z najcenniejszych dokumentów europejskiej historii

i kultury XIX wieku” stanowi równocześnie symbol ówczesnej wspólnoty i powiązań polsko-niemieckich w sferze kultury, dla pogłębienia których my wszyscy, a szczególnie członkowie naszych uniwersytetów są zobowiązani.

Michael Müller-Wille – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1995, s. 61-62.



Uroczystość promocji. Rektor UAM prof. Jerzy Fedorowski składa gratulacje doktorowi honoris causa, stojąc w towarzystwie promotora prof. Jerzego Strzelczyka i dziekana Wydziału Historycznego prof. Karola Olejnika



Arnoldo Bressani

Arnold Brossi *(1923–2011)*

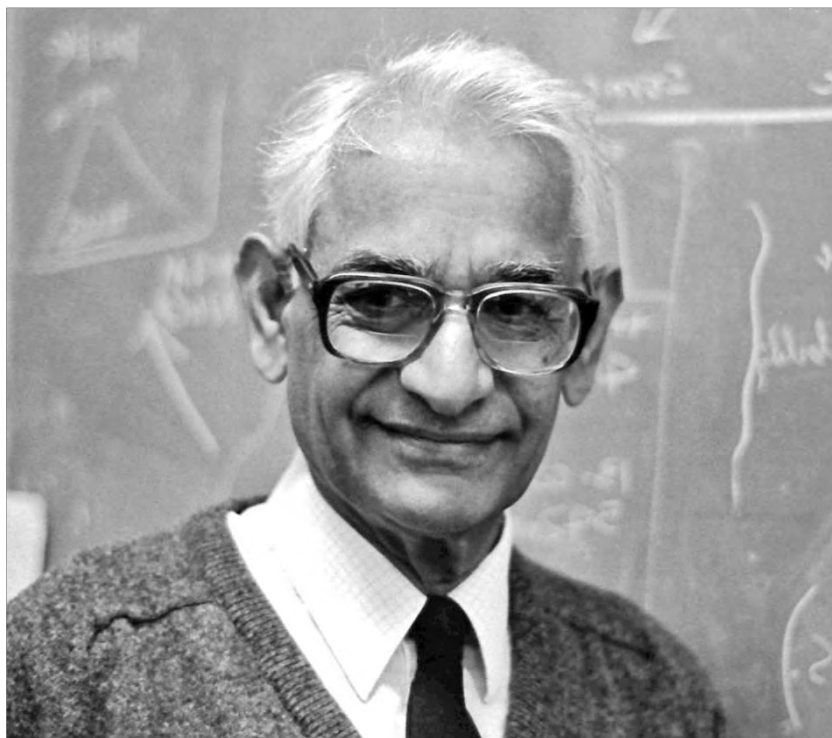
Szwajcarski chemik. Studiował na Eidgenössische Technische Hochschule w Zurychu. W 1952 roku uzyskał tytuł doktora i rozpoczął pracę w koncernie farmaceutycznym Hoffmann-La Roche w Bazylei. Sprawował tam m.in. stanowisko dyrektora ośrodka badawczego w oddziale firmy w Nutley w Stanach Zjednoczonych (1963–1973) oraz głównego dyrektora naukowego w Bazylei (1973–1975). Od 1976 do 1991 roku związany z National Institutes of Health w Bethesda w stanie Maryland, kierował Medicinal Chemistry Section. Był specjalistą w dziedzinie chemii produktów naturalnych, w tym alkaloidów i ich wykorzystania w nowoczesnej medycynie oraz biologii molekularnej. Zajmował się badaniem substancji o działaniu antymalarycznym. Jego zespół badawczy w Bethesda uczestniczył w badaniach dotyczących wyjaśnienia metabolizmu związanego z chorobami mózgu. Doktor Brossi był autorem i współautorem ponad 400 publikacji naukowych i licznych patentów. Należał do wielu towarzystw naukowych, w tym m.in. do Swiss Chemical Society, American Chemical Society, Pharmaceutical Society of Japan. Był laureatem nagród, m.in. Charles’a Mentzera, nadawanej przez Francuskie Towarzystwo Chemii Medycznej (1988). Za szczególną pomoc okazaną polskiemu środowisku naukowemu w roku 1988 przyznano mu Honorowe Członkostwo Polskiego Towarzystwa Chemicznego.

Kalendarium

12 maja 1993 r. – Wniosek Rady Wydziału Chemii

25 października 1993 r. – Uchwała Senatu; prof. Wiesław Antkowiak – promotor

17 grudnia 1993 r. – Promocja



Gobind Khorana

Har Gobind Khorana *(1922–2011)*

Amerykański chemik i genetyk molekularny. Urodził się w Indiach, w wiosce Raipur w regionie Pendżabu (obecnie Pakistan). Laureat Nagrody Nobla w 1968 roku, dzielo-nej z Marshalllem Nirenbergiem i Robertem Holleyem, a przyznanej za wyjaśnienie kodu genetycznego i jego roli w syntezie białka. Studiował w Uniwersytecie Pendżabskim w Lahore, uzyskując w 1945 roku stopień magistra. Studia kontynuował na Uniwersytecie w Liverpoolu, gdzie w 1948 roku zdobył tytuł doktora. Badania prowadził kolejno w: Federal Institute of Technology w Zurychu (1948–1949), Uniwersytecie w Cambridge (1950–1952), Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej (1952–1960), Uniwersytecie Wisconsin-Madison (1960–1970), Massachusetts Institute of Technology w Bostonie (1970–2000). Opublikował 386 prac naukowych. Zajmował się odczytywaniem informacji zakodowanych w genomie. Badał strukturę kwasów nukleinowych (DNA i RNA). Był twórcą metody syntezy łańcuchów dezoksyrybonukleotydów o wyznaczonej z góry sekwencji, które wprowadzał do DNA bakterii, powodując wytwarzanie przez nie określonego białka. Odtworzył syntetycznie wszystkie możliwe (64) triplety nukleotydowe. Był członkiem wielu amerykańskich i europejskich towarzystw naukowych, w tym National Academy of Sciences.

Doktor honoris causa kilkunastu uniwersytetów w Ameryce, Europie i Indiach.

Kalendarium

29 listopada 1993 r. – Wniosek Rady Wydziału Chemii

28 lutego 1994 r. – Uchwała Senatu; prof. Maciej Wiewiórowski – promotor

Promocja nie odbyła się.



Mary Robinson

Mary Robinson (ur. 1944)

Polityk i prawnik. W 1962 roku ukończyła Trinity College w Dublinie, magisterium na Wydziale Prawa uzyskała na Harvardzie w 1968 roku. Była najmłodszym profesorem prawa konstytucyjnego i prawa karnego w macierzystym Trinity College. Od 1975 roku wykładała prawo wspólnot europejskich, współtworząc w 1988 roku Centrum Prawa Europejskiego w Dublinie. Weszła też do grona indywidualności światowego ruchu praw i wolności obywatelskich. Angażowała się w prace Europejskiej Komisji Praw Człowieka, reprezentowała Irlandię w wielu międzynarodowych gremiach prawniczych i politycznych, jak International Lawyer's Commission, Advisory Committee of Interights czy Euro Avocats. Ta ostatnia działalność ściśle wiązała się z jej praktyką adwokacką. Stosowne uprawnienia – baristeva – zdobyła w 1967 roku. Jej praktykę, stopniowo ograniczaną, cechował podkreślany talent do łączenia teorii i praktyki. Senat uczelni kilkakrotnie nominował ją do wyższej Izby Parlamentu irlandzkiego (Oireachtas), co spełniło się w 1989 roku. Przez cały ten czas była członkiem rady miejskiej Dublina i przewodniczyła w latach 1973–1990 stowarzyszeniu „Cherish” (Single Parents Association). Zwieńczeniem polityczno-społecznej działalności był wybór na siódmego z kolei prezydenta Republiki w 1990 roku. Po zakończeniu siedmioletniej kadencji została wybrana na urząd Wysokiego Komisarza Praw Człowieka ONZ. Było to także uznanie jej wyjątkowej pozycji zajmowanej w Irlandii i świecie oraz niezwykle licznych najwyższych wyróżnień od uniwersytetów i organizacji humanitarnych. Do czasu przyjęcia jej do grona społeczności Uniwersytetu Poznańskiego mogła szczycić się posiadaniem 10 doktoratów honoris causa, które nadały uczelnie z Europy, Ameryki i Australii. Była też uhonorowana licznymi medalami uniwersyteckimi oraz specjalnymi wyróżnieniami, głównie z tytułu jej zaangażowania w prawa i wolności człowieka i obywatela. Pra-

sa, informując obszernie o pobycie Pani Prezydent oraz licznie jej towarzyszących gości – zagranicznych i polskich, podkreślała, że setny doktorat nadany przez Uniwersytet w Poznaniu trafił w szczególnie godne ręce. Profesor Wojciech Łączkowski, promotor przewodu, proponował, aby na dyplomie zamieścić następujące uzasadnienie: „Pani Mary Robinson, Prezydentowi Republiki Irlandii: profesorowi prawa, doktorowi honoris causa 10 prestiżowych uniwersytetów w Irlandii, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Australii i Francji. Laureatowi wielu nagród o znaczeniu międzynarodowym, uczonemu i politykowi wrażliwemu na cierpienia biednych, pochylającemu się nad losem człowieka, przyjacielowi Polski”.

Kalendarium

25 kwietnia 1994 r. – Wniosek Rady Wydziału Prawa i Administracji

30 maja 1994 r. – Uchwała Senatu; prof. Wojciech Łączkowski – promotor

24 czerwca 1994 r. – Promocja

Przemówienie prof. Mary Robinson

Wśród wielu zbrodni, jakich się dopuszczono w tym stuleciu na naszym podzielonym kontynencie, jedną z najbardziej perfidnych i destrukcyjnych była próba powstrzymania swobodnej wymiany myśli między naszymi narodami. Mówię „próba”, ponieważ nigdy się nie udało doprowadzić jej do końca. Dzięki instytucjom takim jak Wasza, nauka przetrwała ponure okresy, a idee – nieuchwytnie, lecz potężne w skutkach – przenikały i krążyły wokół murów wznoszonych przez tych, którzy się bali wolności i chcieli tym ideom zamknąć drogę.

[...] To prawda, że nasze uniwersytety powinny dążyć do zaspokajania potrzeb społecznych. Ale tym, czego społeczeństwo potrzebuje najbardziej – czy zdaje sobie z tego sprawę, czy nie – jest stały, konstruktywny, lecz krytyczny osąd wewnętrzny. Zatem uniwersytety i pisarze nadal będą musieli domagać się prawa do zachowania niezależności od reszty społeczeństwa, do patrzenia z boku, ale z zaangażowaniem. W interesie samego spo-

łączeństwa prosimy o prawo do krytycznej analizy, do bycia bezstronnym w poszukiwaniu wiedzy, ale zaangażowanym w jej obronie.

[...] W nowej Europie, którą razem tworzymy, pozwólmy uczonym naszych uniwersytetów na podwójne obywatelstwo – również obywatelstwo republiki sumienia: musimy słuchać uważnie, musimy pisać odważnie, musimy być gotowi mówić to, co myślimy, i musimy zawsze być czujni.

Maria Robinson – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1995, s. 28, 30-31.



Uroczystość promocji prof. Mary Robinson



Winawa Grynberg

Wisława Szymborska *(1923–2012)*

Poetka, eseistka, laureatka Nagrody Nobla w 1996 roku, urodzona w Bninie (obecnie Kórnik koło Poznania) jako Maria Wisława Anna. Ojciec Wincenty zarządzał dobrami zakopiańskimi oraz kórnickimi hr. Władysława Zamoyskiego w latach 1924–1926. Rozpoczęła edukację w Krakowie, gdzie zdała maturę w 1941 roku na tajnych kompletach. Po wojnie studiowała polonistykę i socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zadebiutowała w 1945 roku wierszem opublikowanym w dodatku literackim do „Dziennika Polskiego”. Pierwszy tomik *Dlaczego żyjemy*, z 1952 roku, odzwierciedlał czasy, w których się rodził. Dotyczy to także tomiku z 1954 roku *Pytania zadawane sobie* z widocznymi cechami właściwymi dla poezji doby socrealizmu. Od 1953 roku była członkinią zespołu redakcyjnego „Życia Literackiego”, gdzie miała stałą rubrykę *Lektury nadobowiązkowe* (1967–1981). Współpracowała też z redakcją miesięcznika „Pismo” (1981–1983). Twórczość poetycka Wisławy Szymborskiej od popaździernikowego tomu *Wołanie do Yeti* (1957) do pośmiertnie wydanego *Wystarczy* (2012) była życzliwie i z uznaniem przyjmowana przez krytyków oraz stale rosnącą liczbę czytelników. W sumie opublikowała 350 wierszy zebranych w dziesięciu tomach poezji. Promocja doktorska na UAM o kilkanaście miesięcy wyprzedziła przyznanie Wisławie Szymborskiej literackiej Nagrody Nobla. W sztokholmskim uzasadnieniu napisano, że Nagrodę tę otrzymuje za poezję, która z ironiczną precyzją pozwala historycznemu i biologicznemu kontekstowi ukazać się we fragmentach ludzkiej rzeczywistości. Ogromny rozgłos związany z Noblem był dla niej – osoby skromnej, źle znoszącej wszelkie celebracje – czasem trudnym, nazywanym żartobliwie „tragedią sztokholmską”. Skalę popularności poetki pokazują nakłady jej tomów, także poza Polską. *View with a Grain of Sand* w przekładzie Stanisława Barańczaka i Clare Cavanagh wydano w Stanach Zjedno-

czonych w nakładzie 120 tys. egzemplarzy; kilkunastotysięczne nakłady miały publikacje w Szwecji w tłumaczeniu Andersa Bodegård. Poezję Wisławy Szymborskiej przetłumaczono na ponad 40 języków. Wśród najpopularniejszych utworów wymienia się liryk *Nic dwa razy* stylizowany na tekst popularnej piosenki wykonywanej w kilku aranżacjach. Uhonorowanie Nagrodą Nobla przyczyniło się do wzrostu popularności jej twórczości także wśród najszerzej publiczności. Została „Człowiekiem Roku 1996” według tygodnika „Wprost”, a w 1998 roku honorową obywatelką Krakowa. Wśród nagród o charakterze literackim poetka ceniła sobie szczególnie Nagrodę im. J.W. Goethego (1991), Nagrodę im. J.G. Herdera (1996) i polskiego Pen Clubu (1996). W 1988 roku współtworzyła Stowarzyszenie Pisarzy Polskich; w 1995 została członkiem Polskiej Akademii Umiejętności; w 2001 członkiem Amerykańskiej Akademii Sztuki i Literatury; w 2011 odznaczona Orderem Orła Białego. Zgodnie z życzeniem Wisławy Szymborskiej, wyrażonym w testamencie, w 2012 roku powstała fundacja jej imienia, która wspiera twórców, przyznaje stypendia i powiązaną z Jej nazwiskiem doroczną nagrodę poetycką.

Kalendarium

27 maja 1994 r. – Wniosek Rady Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej

27 lutego 1995 r. – Uchwała Senatu; prof. Edward Balcerzan – promotor

15 maja 1995 r. – Promocja

Przemówienie Wisławy Szymborskiej

Czy poeci w ogólności, a ja w szczególności, nadajemy się do tak zobowiązujących wyróżnień? Prawie każda poezja, a moja na pewno, czerpie siły ze źródeł niezbyt krystalicznych, z pomyłek życiowych, wątpliwości, głupstw najprzeróżniejszych, z wiedzy gromadzonej chaotycznie i nie dającej się uporządkować, no i wreszcie z dobrych chęci, którymi jak wiadomo, piekło jest wybrukowane. Nikomu też poeta nie może służyć za świetlany wzór, bo najlepsze, co z siebie daje, to wiersze, a tych naśladować się nie da, natomiast cała reszta

jego życia daleka jest od przykładowości. Ale jakże miałam odpowiedzieć „nie” na gest tak serdeczny? Urodziłam się na Ziemi Wielkopolskiej, co oczywiście nie jest żadną moją zaślugą – ale tutaj pracował mój Ojciec i jeszcze do niedawna żyli ludzie, którzy go pamiętali. Tutaj mam wielu bardzo mi drogich Przyjaciół, a oni chyba wiedzą, jak sobie cenię uczucie przyjaźni. I tutaj wreszcie, na tej ziemi odnajduję za każdym razem swoje pierwsze ujrzane w życiu krajobrazy. Widywałam i widuję wiele innych, bardziej malowniczych i efektownych. Ale cóż z tego. Tutaj było (i jeszcze jest, choć mniejsze) moje pierwsze jezioro, pierwszy las, pierwsza łąka i chmury. A to zalega w pamięci najgłębiej i chronione jest w niej jak wielka, uszczęśliwiająca tajemnica [...].

Co mają robić poeci, widząc nareszcie bez złudzeń, że masowy odbiorca poezji to mit, który mitem pozostanie. Że warstwa ludzi czytających poezję jest cienka, a w przyszłości może stać się jeszcze cieńsza. Że nawet nieliczne „rekordowe”, jak na poezję, nakłady to jakiś śmieszny ułameczek procenta w porównaniu np. z popularnością pewnych seriali, w których (nawiasem mówiąc) przydarzają się bohaterom najbardziej nieprawdopodobne przygody, oprócz jednej tylko: żaden nie siada nigdy z książką w ręce [...].

Doświadczenie nas uczy, że przyszłość okazuje się zawsze inna, niż sobie wyobrażamy. Ani tak ciemna, jak sądzą pesymiści, ani tak jasna, jak chcieliby optymiści. Skłonna jestem widzieć ją w wielu naraz kolorach. I wierzę, że znajdzie się w niej odrobina błękitu: dla osób, które lubią się zamyślać.

Przemówienie dziekana Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej prof. Bogdana Walczaka

[...] jeśli uhonorować poezję, to w osobie jej największego twórcy, pierwszej damy literatury polskiej, a ponadto poetki pochodzącej z podpoznańskiego Bnina (obecnie części Kórnika) – co stanowi dodatkowe uzasadnienie dzisiejszej uroczystości. Ale tylko dodatkowe – gdyż o przyznaniu Ci naszej najwyższej godności akademickiej, Szanowna i Droga Pani Doktor, zdecydowało owo *nescio quid blandumars est celare artem* Twoich wierszy, które – jak każ-

da wielka poezja – poruszają umysły i serca. O tej twórczości powie za chwilę kompetentnie promotor doktoratu honorowego, Pan Profesor Edward Balcerzan. Jednak już teraz nie sposób oprzeć się pewnej refleksji. Pełna jak rzadko kiedy Aula, licznie zgromadzeni czytelnicy i miłośnicy poezji Pani Wisławy Szymborskiej, tak duży udział młodzieży w dzisiejszej uroczystości – wszystko to dowodzi, że nasza „Safo słowieńska” osiągnęła to, co jest dane tylko nielicznym największym: tę idealną trafność słowa, jego idealną przyległość do rzeczy i sytuacji, która sprawia wrażenie, że słowa poety są tak dalece jedynie możliwe, że aż – pozornie i paradoksalnie – oczywiste. Jest to ten rodzaj prostoty, o którym Francuzi powiadają, że trzeba najwyższej doskonałości, żeby go osiągnąć. I jest to jednocześnie nieomylny znak wielkiej poezji, gdyż – o czym już wiedzieli starożytni – *ars est celare artem*, sztuką jest ukryć sztukę: ukryć warsztat i wysiłek twórczy, a pozostawić odbiorcy wrażenie naturalności i spontaniczności.

Przemówienie promotora prof. Edwarda Balcerzana

Wisława Szymborska w swoich wierszach, od debiutu prasowego począwszy (a to było pół wieku temu), oddawała sprawiedliwość widzialnemu raczej niż niewidzialnemu światu. Nowy – ostrożnie sondowany – wymiar jej twórczości to religijny wymiar metafizyki. Dopiero u schyłku naszego stulecia, powiada Poetka, „Bóg miał nareszcie uwierzyć w człowieka” (nieprędko odważyliśmy się irracjonalność wiary – dostrzegać na dnie racjonalnej wiedzy). Poezja musi mieć pełną swobodę zadawania wszelkich pytań, a także prawo do równoważenia patosu – ironią, powagą – żartem, pryncypialności – konceptem.

[...] Przejście przez świat i język poezji Wisławy Szymborskiej nie ma w sobie nic z beztroskiego relaksu. Niemal każdy jej wiersz stanowi wielką inicjację poznawczą: uświadamia nam, jak wiele jest do poznania, poprawienia, przeredagowania. Czytelnik będzie musiał zrewidować niejedną myśl obiegową, obalić niejedną przesąd.

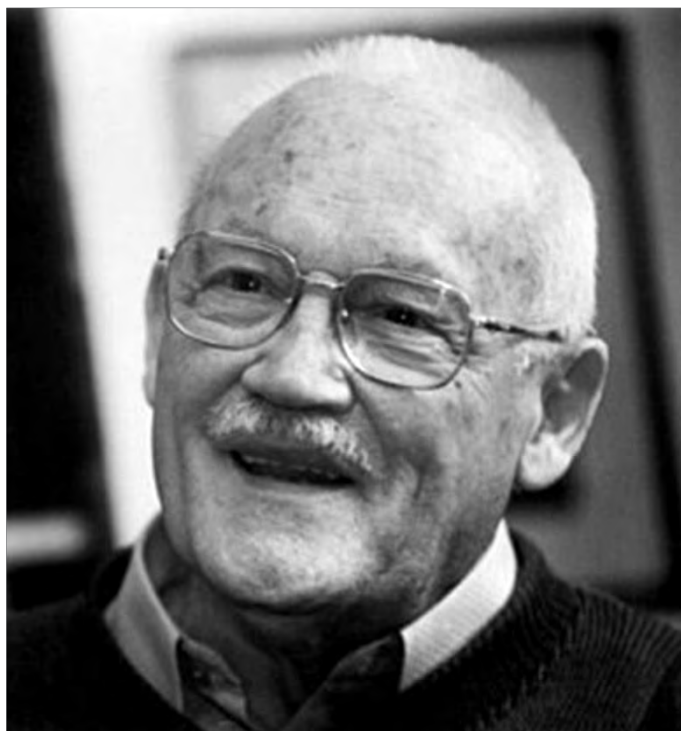
Kto żywi przeświadczenie, iż nieomylność to dar, a omylność to wielkie nieszczęście, zrewiduje i tę dychotomię, gdy przeczyta w wierszu *Pomyłka*, iż miast dumnego, Kartezjań-

skiego „myślę, więc jestem” człowiek powinien mówić z pokorą: „żyję, więc się mylę”. Kto, oszukany przez spekulacje kultury, uwierzył w prawdę najniższych, najbliższych ciała instynktów, zostanie ostrzeżony przez Poetkę: „instynkt też się myli”.

Wisława Szymborska – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1995, s. 6, 11, 13-14, 15-19.



Uroczystość promocji Wisławy Szymborskiej. Widoczni od lewej: promotor prof. Edward Balcerzan, prorektorzy prof. Sylwester Dworacki i prof. Stefan Jurga, rektor UAM prof. Jerzy Fedorowski, prorektor prof. Jan Strzałko, dziekan prof. Bogdan Walczak, Wisława Szymborska



Stefan Stuligowski

Stefan Stuligrosz *(1920–2012)*

Muzyk, chórzysta, dyrygent, kompozytor. W 1951 roku ukończył studia muzykologiczne pod kierunkiem prof. Adolfa Chybińskiego na Wydziale Humanistycznym UAM, a w 1953 roku studia z zakresu śpiewu w klasie prof. Marii Trąmpczyńskiej oraz dyrygentury symfonicznej u Waleriana Bierdiajewa w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu. Z opinią osoby wybitnie uzdolnionej został zatrudniony na uczelni jako asystent. Od wczesnej młodości związany z Chórem Katedralnym kierowanym przez ks. Wacława Gieburowskiego. Po aresztowaniu mistrza i mentora w 1939 roku zebrał ponad 20 członków chóru, z którymi pracował i występował głównie w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu – jednym z dwóch katolickich kościołów w Poznaniu udostępnionych podczas okupacji dla Polaków. Z Chórem Chłopięcym i Męskim śpiewał także w kościołach w czasach stalinowskich. Uwagę krytyki zwrócił wykonaniem w 1949 roku *Magnificat* Jana Sebastiana Bacha z orkiestrą Filharmonii w Poznaniu, a także Filharmonii Narodowej. Sukces ten ułatwił podjęcie stałej współpracy z Filharmonią Poznańską. Tę odważną na ówczesne czasy decyzję – zważywszy na niezmiennie okazywaną w życiu publicznym religijność „druha” Stuligrosza – powzięli wspólnie szefowie Zdzisław Śliwiński i Stanisław Wisłocki. „Poznańskie Słowiki” czy też bardziej popularnie „Chór Stuligrosza” stał się znanym krzewicielem kultury polskiej, odbywając w sumie około 150 zagranicznych tournée, co zawsze – w przypadku wieloosobowych grup – stanowiło wyzwanie organizacyjne i logistyczne. Tylko w jednym 1989 roku chór był dwukrotnie w RFN i Francji, gdzie dał 27 koncertów, a także na Ukrainie (3 koncerty) i w Czechosłowacji (4 koncerty). Towarzyszyły temu nagrania płyt długogrających, kompaktowych oraz kaset magnetofonowych. Zarejestrowano także setki nagrań radiowych i telewizyjnych. Przez chór przewinęło się około 2 tysięcy śpiewaków. Ambitny repertuar

wymagał obustronnej maestrii. Znane były zasługi prof. Stuligrosza w zakresie odkrywania i wykonywania zapomnianych lub rzadko wykonywanych utworów dawnej polskiej muzyki religijnej. Wielokrotnie chór koncertował w ulubionej przez Maestra Auli UAM, często wspólnie z filharmonikami poznańskimi. O wykonaniu *IX Symfonii* Beethovena krążyły legendy, powielane nie tylko przez zasiedziały w auli melomanów. Profesor Stuligrosz otrzymał liczne dowody uznania ze strony najbliższego mu środowiska. W latach 1964–1967 był prorektorem PWSM, a następnie przez 14 lat rektorem tej uczelni, której nazwę w 1998 zmieniono na Akademia Muzyczna w Poznaniu. Dydaktykę uprawiał przez ponad 30 lat. Wybitne osiągnięcia w roli chórmistrza, profesora, kompozytora (msze, hymny, pieśni – w sumie około 600 utworów) potwierdzają liczne odznaczenia i honory: Nagroda miasta Poznania (1954), Nagrody Państwowe I stopnia (1976, 1984), Order Uśmiechu (1990), Honorowe Obywatelstwo Miasta Poznania (1992). Listę wysokich odznaczeń otwiera Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1955), Oficerski OOP (1959), Komandorski OOP (1973), Komandorski z Gwiazdą OOP (1997), Wielki Krzyż ze Srebrną Gwiazdą Komandorii św. Sylwestra (1989), Order Orła Białego (2010).

Doktor honoris causa: Papieskiego Instytutu Muzyki Sakralnej w Rzymie (2000), Akademii Muzycznej w Poznaniu (2002), Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (2009).

Kalendarium

29 maja 1995 r. – Uchwała Senatu z inicjatywy rektora prof. Jerzego Fedorowskiego

2 października 1995 r. – Promocja; prof. Janusz Pajewski – promotor

Przemówienie Stefana Stuligrosza

Piękny śpiew chóralki posiada wręcz niepojętą jednoczącą siłę. Artystycznie wykonany zachwyca i wzrusza. Przerzuca „mosty przyjaźni” między odległymi, a nawet odmiennymi pod kulturowym względem narodami.

Kto nie zaznał rozkoszy uczestnictwa w chóralnej pracy, nie zrozumie, jak wiele radości i satysfakcji daje wspólne wielogłosowe śpiewanie wymagające ofiarnego wysiłku, entuzjastycznego wyzwalania twórczej energii, a przede wszystkim niesłychanej – zwłaszcza w zmieniających się na skutek mutacji chłopięcych zespołach – cierpliwości w nieustannej, często od samych podstaw podejmowanej pracy nad prawidłowym kształtowaniem rozlicznych elementów techniczno-wokalnych i artystyczno-interpretacyjnych, kształtujących brzmienie zespołu chętnie porównywanego do wspaniałych organów złożonych z ludzkich głosów.

Tak pojęty instrument budować i stroić można tylko na silnych fundamentach szczerze odwzajemnianych uczuć szlachetnej przyjaźni i w takich zespołach, nie tylko artystycznych, w których suma wszystkich zespolonych w nich człowieczych wartości daje twórczą jedność promieniującą żarliwym entuzjazmem.

Stephanus Stuligrosz – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1996, s. 21.



Uroczystość promocji Stefana Stuligrosza



Ernst Håkon Jahr

Ernst Håkon Jahr (ur. 1948)

Językoznawca norweski. Absolwent Uniwersytetu w Oslo (1973), na którym obronił doktorat w 1976 roku. W latach 1976–1999 pracował na Uniwersytecie w Tromsø, gdzie uzyskał habilitację (1984) i profesurę (1986). Zajmował tam stanowiska kierownika Instytutu Skandynawistyki oraz dziekana Wydziału Języków i Literatur. Od 1999 roku pozostaje związany z Uniwersytetem Agder w Kristiansand. W latach 2000–2007 był rektorem tej uczelni. Jego zainteresowania badawcze dotyczą wielu dyscyplin językoznawczych, w tym przede wszystkim skandynawistyki, socjolingwistyki, kontaktu językowego, kreolistyki, językoznawstwa historycznego i fonologii. Dorobek naukowy obejmuje ponad 200 publikacji w tym 40 książkowych. Pozostaje aktywnym uczestnikiem międzynarodowych kongresów i konferencji językoznawczych. Jest zapraszany na wykłady do wielu uniwersytetów na całym świecie. Był członkiem zarządu Norweskiej Rady Badań Naukowych, przewodniczącym Komitetu Badań Polarnych Rady Uniwersytetów Norweskich oraz komitetu wykonawczego Europejskiego Towarzystwa Językoznawczego. Członek rad redakcyjnych kilku czasopism w Skandynawii i poza jej granicami. Należy do wielu towarzystw naukowych, w tym Królewskiej Akademii Norwegii, a także od 2013 roku PAN. Od 1982 roku utrzymuje bliskie relacje naukowe z UAM. W roku 1991 otrzymał Medal za Zasługi dla UAM.

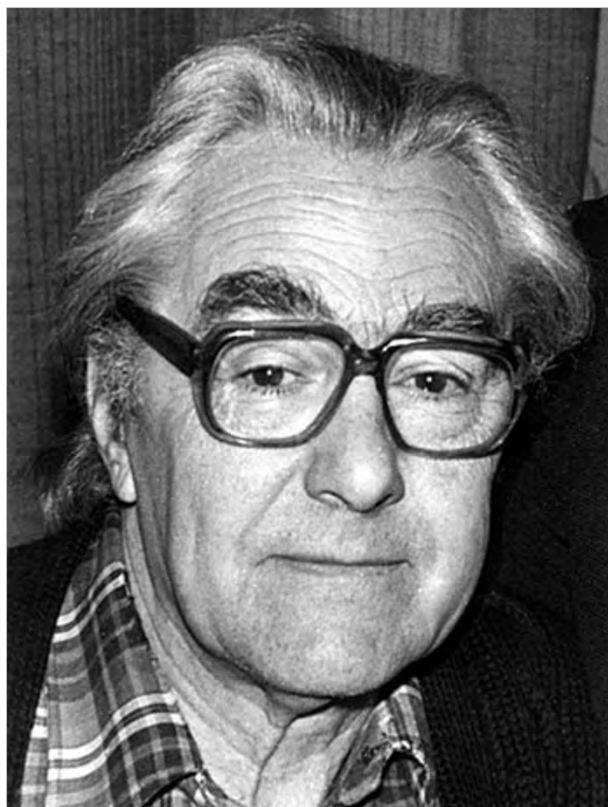
Doktor honoris causa Uniwersytetu w Uppsali (2009).

Kalendarium

27 października 1994 r. – Wniosek Rady Wydziału Neofilologii

27 marca 1995 r. – Uchwała Senatu; prof. Jacek Fisiak – promotor

19 października 1995 r. – Promocja



W. S. S.

Aron Jakowlewicz Guriewicz *(1924–2006)*

Rosyjski historyk. Uznany w świecie mediewista. Po ukończeniu szkoły średniej w 1943 roku studiował zaocznie historię i pracował przymusowo w zbrojeniówce; po wojnie kontynuował naukę w trybie dziennym na Uniwersytecie im. Łomonosowa w Moskwie. Doktoryzował się w 1950 roku i otrzymał pracę w Instytucie Pedagogicznym w Kazaniu jako wykładowca historii powszechnej średniowiecza. Krytyczny wobec rzeczywistości stalinowskiej, a nadto obciążony żydowskim pochodzeniem, znalazł się w grupie naukowców „drugiej kategorii”. Habilitował się w 1962 roku z perspektywą zatrudnienia na Uniwersytecie w Moskwie, do czego doszło w 1966 roku. Monografia, będąca podstawą przewodniczenia (*Problemy genezy feudalizmu w zachodniej Europie*, 1970), wywołała ostre ataki ze strony marksistów-tradycjonalistów i odgórnie nakazany bojkot – książki i jej autora. Mimo tłumaczeń na szwedzki (1976) i włoski (1982, 1990) nie przebiła się do szerszego odbiorcy. Uczyniła to natomiast monografia *Kategorie kultury średniowiecznej* (1972). Próby pomniejszania jej znaczenia w ZSRR kontrastowały z międzynarodowym rozgłosem, który wyraził się licznymi tłumaczeniami, w tym i polskim (1976). Jego twórczość skupiała się na antropologicznym, psychologicznym i kulturowym badaniu przeszłości, próbie zrekonstruowania systemu wartości, sposobu myślenia i pojmowania rzeczywistości. Izolacja międzynarodowa została przełamana podróżami do Niemiec, Francji, Rzymu, gdzie w 1988 roku prowadził cykl wykładów na Uniwersytecie La Sapienza.

Kalendarium

23 września 1996 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Historycznego

Prof. Jerzy Topolski – promotor

Promocja nie odbyła się.



Dominik Łazek

Dominik Lasok *(1921–2000)*

Prawnik, współtwórca prawa europejskiego. Ukończył liceum humanistyczne w Rybniku. Po wybuchu II wojny światowej uczestniczył w obronie Lwowa. W styczniu 1940 roku dotarł do armii polskiej we Francji. Po jej klęsce został internowany w Szwajcarii, gdzie rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie we Fryburgu. Uczestniczył w walkach o Bolonię jako żołnierz II Korpusu Polskiego. W 1946 roku został oficerem łącznikowym przy armii brytyjskiej. Dyplom Master of Laws uzyskał w 1948 roku, natomiast w 1954 zakończył przewód doktorski i studia adwokackie. Od 1958 roku związany z Wydziałem Prawa Uniwersytetu w Exeter, gdzie przez wiele lat był dziekanem (1969–1985). Posiadał imponujący dorobek naukowy z zakresu międzynarodowego prawa porównawczego, a zwłaszcza europejskiego, który obejmuje kilkanaście książek i około 150 większych studiów i haseł encyklopedycznych. Jedno z nich – hasło *European Communities* w prestiżowej encyklopedii *Halsbury's Laws of England* liczy 732 strony. Pod jego redakcją ukazała się czterotomowa monografia *Polish Civil Law* stanowiąca najważniejsze opracowanie dotyczące polskiego prawa cywilnego dostępne w latach 70. na Zachodzie. Profesor Lasok przedstawił w niej część ogólną polskiego prawa cywilnego, prawo rolne, spadkowe oraz ubezpieczeń. Międzynarodową sławę zdobyła praca o charakterze podręcznikowym – *Law and Institutions of the European Union*, mająca kilka uzupełnianych edycji. Wznawiane i uzupełniane były także opracowania dotyczące prawa europejskiego, w tym napisany podczas wykładów na UAM *Zarys prawa Unii Europejskiej* (1995). W pracach wiele uwagi poświęcał problemom kolizyjnym występującym w prawodawstwie unijnym, rozwijającym się jako autonomiczny system prawny. Jego ewolucja, wzbudzająca liczne spory, jest w pracach prof. Lasoka ilustrowana orzeczeniami Trybunału Sprawiedliwości oraz przykładami praktycznych zastosowań.

Dotyczy to np. prawa celnego oraz polityki handlowej Unii, zamówień publicznych, prawa spółek czy spraw pracowniczych. Wykładał w kilkunastu uczelniach Europy, Ameryki i Azji (nierzadko przez dłuższy czas, np. w Turcji aż siedem lat). Przez kilka lat prowadził kursy letnie w Exeter dla studentów amerykańskich, będąc prekursorem programów „Tempus”, „Socrates”, „Erasmus”. Profesor Lasok w 1982 roku otrzymał brytyjski tytuł Radcy Królewskiego (Queen Counsel), od 1983 roku Officier dans l’Ordre des Palmes Académiques. Od 2009 roku patronuje gimnazjum w Turzy Śląskiej, gdzie się urodził i rozpoczął edukację.

Doktor honoris causa Uniwersytetu d’Aix-Marseille (1987), Uniwersytetu Marmara w Stambule (1995).

Kalendarium

27 stycznia 1997 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Prawa i Administracji

23 czerwca 1997 r. – Promocja; prof. Marian Kępiński – promotor

Wykład prof. Dominika Lasoka

Zmierzam więc do uzasadnienia potrzeby wprowadzenia do programu studiów prawa europejskiego jako kompleksowego systemu normatywnego. Jest to nowa rzecz, liczy sobie zaledwie czterdzieści sześć lat, ale już rządzi życiem politycznym i gospodarczym znacznej części Europy. Jest prawem wewnętrznym piętnastu państw i kształtuje stosunek do reszty Europy i do świata. Jest to system oryginalny, autonomiczny, samowystarczalny i pojemny.

[...] Ze względu na swój charakter i pojemność prawo europejskie ma, z punktu widzenia pedagogicznego, obiektywną wartość dydaktyczną i praktyczne zastosowanie. Innymi słowy, posiada swoistą bazę filozoficzną, ogólne zasady i szczegółowe sformułowania, tak w sensie prawa podstawowego, tj. konstytucji, jak też w sensie prawa partykularnego.

Ta różnorodność nie pozwala zakwalifikować prawa europejskiego w granicach klasycznych gałęzi prawa. Ma ono bowiem jednocześnie cechy prawa publicznego i prywatnego.

go, elementy prawa materialnego i formalnego, prawa międzynarodowego, a równocześnie jest prawem wewnętrznym organizacji państw suwerennych.

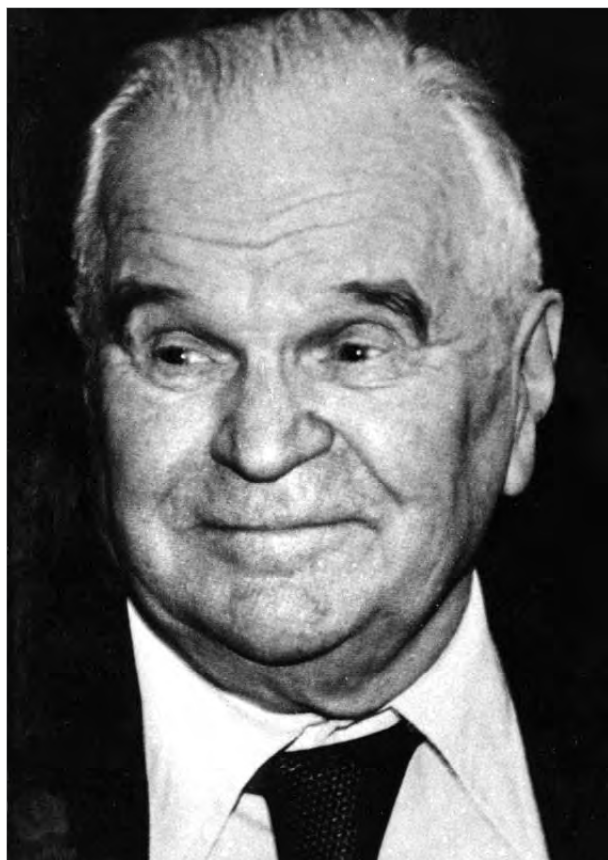
Systematykę narzuca prawodawca, w tym wypadku traktaty założycielskie, których treść można podzielić na dwa główne działy: prawo podstawowe, które obejmuje struktury praktyczne i mechanizm ustawodawczy wraz z kontrolą sądową, oraz prawo gospodarcze. Celem pierwszego jest integracja polityczna poprzez system normatywny; drugiego – integracja gospodarcza poprzez definicję polityk gospodarczych i socjalnych. W obu działach prawo materialne kształtuje się w ramach specyficznych procedur eklektycznie, metodą, można by powiedzieć, ekumenistyczną.

Dla studentów, a każdy z nas jest studentem, jeśli przez całe życie uczy studentów rzeczy potrzebnych i niepotrzebnych, nie jest to wąska specjalizacja, ale szeroki nurt, który nie płynie wąskimi, oddzielnymi strugami, ale jednym szerokim korytem.

Dominicus Lasok – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 2000, s. 20-21.



Uroczystość promocji. Profesor Dominik Lasok otrzymuje dyplom doktora honoris causa z rąk rektora UAM prof. Stefana Jurgi



Handwritten signature

Jerzy Łanowski *(1919–2000)*

Filolog klasyczny, tłumacz, popularyzator kultury antycznej. W 1937 roku rozpoczął studia w zakresie filologii klasycznej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej kontynuował studia na ukraińskim uniwersytecie, a podczas okupacji brał udział w tajnym nauczaniu. W 1944 roku ukończył studia na ukraińskim Uniwersytecie im. Iwana Franki. Od jesieni 1945 mieszkał we Wrocławiu i związał się z tamtejszym uniwersytetem, w którym zdobył kolejne stopnie i tytuły naukowe. Profesorem nadzwyczajnym został w 1964 roku, zwyczajnym w 1981. Pełnił też liczne funkcje. Przez wiele lat był kierownikiem Katedry – później Zakładu – Hellenistyki, należał do grupy długoletnich dyrektorów Instytutu Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej, był też prodziekanem i dziekanem Wydziału Filologicznego (1955–1956, 1964–1969), prorektorem Uniwersytetu Wrocławskiego (1956–1957). W kręgu jego badań znajdowała się głównie poezja grecka i dramat klasyczny. Zajmował się również historią kultury antycznej, nauki, techniki oraz sportu. Posiadał poważny dorobek w badaniach nad recepcją antyku w kulturze polskiej, zwłaszcza w twórczości Jana Kochanowskiego i Szymona Szymonowica. Pozostawił po sobie ponad 250 prac. Opracował wiele tomów dla zasłużonej serii Ossolineum „Biblioteka Narodowa”: antologię sielanki, Homera, Sofoklesa, Arystofanesa, Menandra, Eurypidesa. Dziesięć tomów opatrzył wstępami, z których słynie ta seria. Przełożył też dzieła wszystkie Eurypidesa, Menandra i Hezjoda. Niektóre teksty, jak większość komedii Menandra, przyswoił po raz pierwszy polszczyźnie. Cenił popularyzację wiedzy o kulturze antycznej. Chętnie drukował eseje i gawędy w prasie. Występował także w radiu i telewizji. Jest autorem poczytnych książek, takich jak: *Antologia anegdoty antycznej*, *Szlakiem siedmiu cudów świata antycznego*, zbiorku dowcipów greckich *Philogelos albo Śmieszek*, *500 zagadek an-*

tycznych czy Święte igrzyska olimpijskie. Był członkiem PAN i przez dwie kadencje przewodniczącym Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN. Pełnił także funkcje prezesa Polskiego Towarzystwa Filologicznego. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1993).

Kalendarium

29 września 1997 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej

2 lutego 1998 r. – Promocja; prof. Sylwester Dworacki – promotor

Przemówienie prof. Jerzego Łanowskiego

W ksiąg greckich, rzymskich steki

Nie wlażęś, żebyś gnił.

Byś bawił się jak Greci...

urwijmy już tu cytat z Pieśni Filaretów, wezwanie młodego Mickiewicza właśnie do filologów zwrócone. Nie wahałbym się postawić tej prostej „dewizy” i dziś na czele „przykazań” dla filologa, humanisty, badacza, nauczyciela. Nie wolno się odwracać od życia najbardziej nawet zagorzałemu bibliomanowi. Filologia nie może być tylko kontaktem z książkami, musi być także kontaktem z ludźmi. Najbliższy zaś poza kręgiem rodzinnym kontakt to kontakt z ludźmi, z którymi się pracuje, więc z Mistrzami, Kolegami, Uczniami. Wszystkim im, jak już mówiłem, coś się zawdzięcza, więcej, ogromnie dużo się zawdzięcza i w pracy naukowej, i w dydaktyce. Atmosfera Uczelni, Wydziału, Instytutu, Katedry, Zakładu znaczy tu ogromnie wiele. Życzliwa współpraca, przyjaźnie, dyskusje, swoisty fair play naukowy są konieczne dla zespołu i każdego członka zespołu. Czasem sprzyjają temu warunki, czasem je trzeba wywalczać, co przy wybitnym nieraz indywidualizmie ludzi nauki bywa niełatwe – nie darmo krąży o najczcigodniejszej z naszych uczelni historyjka, że kiedy Bóg chciał stworzyć

istotę najdoskonalszą, stworzył profesora tego właśnie uniwersytetu, jednakże szatan, chcąc zepsuć dzieło Boskie, stworzył temu profesorowi kolegę. [...]

Uczniowie – to podstawowe, nie tylko formalne, obok naukowego kryterium pracy nauczyciela akademickiego. Jaki powinien być stosunek wzajemny mistrzów i uczniów? Spróbujmy to określić przykładami. *Pismo Święte* powiada „Nie będzie uczeń nad mistrza” – ale w tym punkcie pozwolę sobie na niegroźną chyba herezję i głoszenie zasady wręcz przeciwnej. Dalej – nieżyjący już profesor Uniwersytetu Lwowskiego i Poznańskiego, Jan Czekanowski, opowiadał mi kiedyś, że kiedy w Polskiej Akademii Nauk miało się odbyć pożegnanie odchodzących na emeryturę profesorów, Prezes – chyba był to Kotarbiński – zaczął od tego, że nie wie, czy to dobrze się staje dla uczniów, na co mu Czekanowski z miejsca zareplikował: „Dobrze, Panie Prezesie! Bo ci, co wychowali uczniów, mogą pójść na emeryturę, ci, którzy nie wychowali, powinni pójść na emeryturę!”. Bardzo mi to trafia do przekonania i po cichu przypuszczam, że mogłem, miałem prawo zostać emerytem.

Można się jednak zastanowić, na czym polega to wychowanie, wykształcenie uczniów – niektórzy mówią „wykształcenie sobie uczniów”, ale myślę, że to nie powinno być wykształcenie „sobie”. Przecież tu nie idzie tylko o jakieś umiejętne kształtowanie, żeby się tak dość wulgarnie wyrazić, z dostępnego materiału. Chyba najważniejsza rzecz to uczennice lub ucznia dostrzec, w porę zauważyć indywidualność, a potem w miarę możliwości pomagać, nawet tym knąbrnym naturom, które się przeciw nam, przeciw filologii buntują, tym kochanym gorącym młodym rewolucjonistom. Przy tym pomaganiu doradzałbym też stosowanie zmodyfikowanej lekko hipokratejskiej zasady *primum non nocere* – „przede wszystkim nie szkodzić”. Ale może nie tyle „nie szkodzić” (bo czasem niestety i to się trafia), co nie przeszkadzać, nie narzucać siebie, swoich tylko metod, własnego tylko kierownictwa. Nie próbujmy w nauce klonowania. Ale ile nieraz my się możemy nauczyć od tych młodych, ile nabyć nowych wiadomości i odzyskać zapału, a utracić rutyny. Naprawdę dobry uczeń to taki, który jest lub będzie „nad mistrza”, choćby tylko dlatego, że z jego ramion, na które się wdrapał, startuje wyżej, że staje się współtwórcą nowych metod, nowej generacji, postępu. I jeszcze jedna rzecz, w tradycji uniwersyteckiej zakorzeniona, niestety nie zawsze doceniana

i stosowana – niech będzie przy tym wszystkim porządnym, uczciwym, prawnym człowiekiem – przyjaźń, szczerze koleżeństwo to najlepsza gleba dla każdej pracy, także naukowej. Dotyczy to nie jednego tylko środowiska, nie jednego uniwersytetu – w takich zwłaszcza dyscyplinach, jak nasza, dziś u nas, solidarność, wzajemne wspieranie się są jak najbardziej potrzebne, i to nie dla nas samych tylko, pielęgnowanie tradycji klasycznych, które stanowią tak istotny, nieodłączny element naszej tradycji narodowej, przybliżanie ich ogółowi to doprawdy święty obowiązek i – Bogu dzięki – młodsze i aktywne pokolenie filologów, wstępująca generacja rozumie to i praktykuje – nieraz lepiej niż my starsi.

Georgius Łanowski – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1999, s. 24-26.



Profesor Jerzy Łanowski otrzymuje dyplom doktora honoris causa z rąk rektora UAM prof. Stefana Jurgi.
Towarzyszy im promotor prof. Sylwester Dworacki

Q. F. F.



F. Q. S.

SUMMIS AUSPICIIS SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM

NOS

UNIVERSITATIS STUDIORUM MICKIEWICZIANAE POSNANIENSIS
RECTOR MAGNIFICUS

ET

FACULTATIS PHILOLOGIAE POLONAE ET CLASSICAE DECANUS

ET

PROMOTOR RITE CONSTITUTUS

COMMUNI OMNIUM UNIVERSITATIS ORDINUM CONSENSU

IN

VIRUM CLARISSIMUM AC DOCTISSIMUM

GEORGIUM ŁANOWSKI

UNIVERSITATIS STUDIORUM WRATISLAVIENSIS PROFESSOREM ORDINARIUM EMERITUM INSTITUTI
PHILOLOGIAE CLASSICAE ATQUE CULTURAE ANTIQUAE OLIM DIRECTOREM CONSILII SCIENTIARUM
CULTURAE ANTIQUAE IN ACADEMIA SCIENTIARUM POLONA OLIM PRAESIDEM SOCIETATIS POLONORUM
PHILOLOGAE OLIM PRAESIDEM ET SOCIUM HONORATUM MULTARUM SOCIETATUM SCIENTIARUM
EXTRANEARUM SODALEM MULTIS SPLENDIDISSIMIS INSIGNIBUS DECORATUM

QUI PERMULTIS LIBRIS ET COMMENTATIONIBUS SCRIPTIS AD LITTERAS GRAECAS RECTIUS AESTIMANDAS PRAECIPUE AD
GRAECORUM DRAMA ET POESIM ALEXANDRINAM CALLIDE INTERPRETANDAM NEC NON AD ANTIQUITATIS MEMORIAM TAM APUD
POLONOS QUAM APUD ALIAS GENTES PROPAGANDAM MIRUM QUANTUM ATTULIT

QUI EURIPIDIS TRAGOEDIIS ET MENANDRI COMOEDIIS IN LINGUAM POLONAM AUSPICE MUSA TRANSLATIS A POPULARIBUS SUIS
NOMEN ET HONOREM SIBI CONCILIAVIT

QUI GRAECARUM LITTERARUM ANIMI CULTURAM ATQUE HUMANITATEM PROMOVENTIUM IMPRIMIS LUDORUM GYMNICORUM
ET EXERCITIORUM CORPORIS MAXIME FUIT GNARUS EASQUE VITAE RATIONES PER ACTA DIURNA TRANSMISSIONES RADIOPHONICAS
ET VISUALES DIVULGANDO MORIBUS PUBLICIS OPITULATUS EST

QUI SUMMA HUMANITATE ET PROBITATE EXIMIA EXCELLENS SINGULARI ERUDITIONE ET INGENII ACUMINE INCOMPARABILI NON
SOLUM DE POLONORUM STUDIIS CLASSICIS PROMOVENTIS ATQUE TOTO ORBE CELEBRANDIS VERUM ETIAM DE MAGNA PHILOLOGORUM
PROGENIE EDUCANDA OPTIME EST MERITUS

QUI PHILOLOGORUM CLASSICORUM POSNANIENSIVM MULTIS AB ANNIS AMICUS FIDELISSIMUS SEMPER EIS OMNEM TULIT OPEM
AUXILIUMQUE

HONORIS CAUSA DOCTORIS

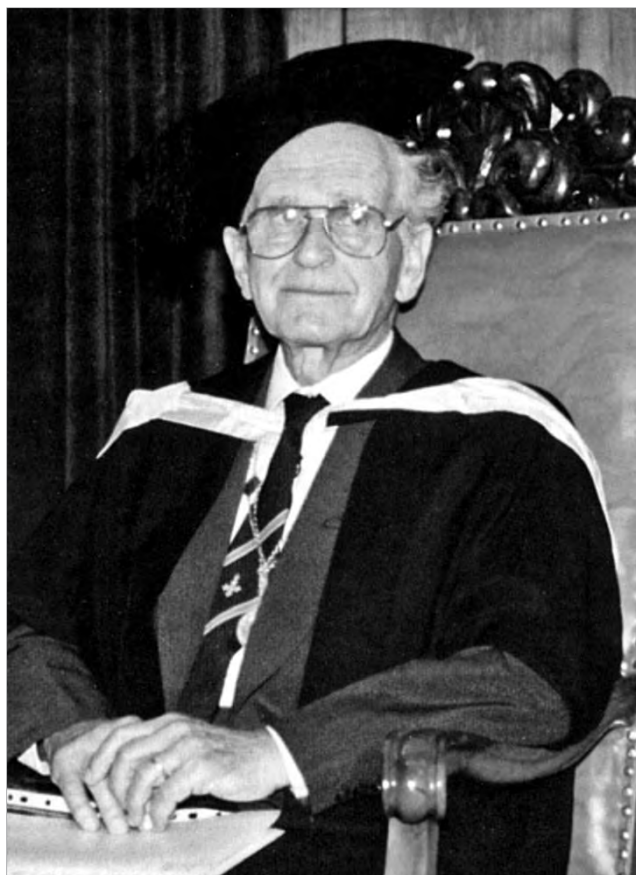
NOMEN ET HONORES IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS IN EIUSQUE REI FIDEM HASCE LITTERAS
UNIVERSITATIS SIGILLO SANCIENDAS CURAVIMUS

DATUM POSNANIAE DIE II MENSIS FEBRUARII ANNO MCMXCVIII

Bohdan Walczak
BOHDANUS WALCZAK
H. T. DECANUS

Stephanus Jurga
STEPHANUS JURGA
H. T. RECTOR

Silvester Dworacki
SILVESTER DWORACKI
PROMOTOR



Jan Zebrycki

Jerzy Zubrzycki *(1920–2009)*

Socjolog, demograf. Urodził się w Krakowie, gdzie zdał maturę w 1938 roku. Ukończył Szkołę Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Walcząc w kampanii wrześniowej, dostał się do niewoli niemieckiej. Po ucieczce przedostał się do Francji, skąd w 1940 roku został ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Tam służył w Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej oraz w sekcji polskiej Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE). Po zdemobilizowaniu studiował w London School of Economics, uzyskując w 1952 roku stopień Master of Science. W latach 1952–1955 prowadził prace badawczo-analityczne dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Kontynuował naukę na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie. Obronił tam, w 1954 roku, pracę doktorską przygotowaną pod kierunkiem Floriana Znanieckiego. W roku 1956 wyjechał z rodziną do Australii i związał się z Australian National University w Canberze, gdzie w 1965 roku uzyskał tytuł profesora. W 1970 roku zorganizował Wydział Socjologii, którym kierował aż do przejścia na emeryturę w 1986 roku. Wykładał także w innych uniwersytetach australijskich oraz amerykańskich, kanadyjskich i włoskich. Był twórcą i redaktorem czasopisma „The Australian and New Zealand Journal of Sociology” (1964–1970). Wniósł niekwestionowany wkład w rozwój socjologii australijskiej. W jego dorobku naukowym na czoło wysuwają się prace poświęcone emigracji oraz rozprawy metodologiczne, dotyczące procesów migracyjnych i badań empirycznych nad procesami osadnictwa i przystosowania imigrantów do nowych warunków życia. Pracę zawodową łączył z działalnością publiczną. Inspirował rząd australijski do odejścia od polityki asymilacji imigrantów na rzecz uznania zasad wielokulturowości. Był m.in. członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz członkiem Papieskiej Akademii Nauk

Spółecznych (1994). Odznaczony: Krzyżem Walecznych (1939), Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1943), Orderem Imperium Brytyjskiego (1978), Orderem Australii oraz Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (1991).

Kalendarium

23 lutego 1998 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Nauk Społecznych

4 maja 1998 r. – Promocja; prof. Krzysztof Kwaśniewski – promotor

Przemówienie prof. Jerzego Zubrzyckiego

Na koniec refleksja, która musi zamknąć rachunek sumienia kogoś, kto z górą pół wieku spędził poza granicami swej Macierzy. Jaki jest mój stosunek do Polski? Jaką Polskę chciałbym widzieć? [...] Odpowiem na to słowami mojego ulubionego poety, Cypriana Norwida, który tak to wypowiedział w pisanym na paryskim bruku poemacie *Promethidion*. A pamiętam te strofy wyuczone na pamięć z górą sześć dziesiątków lat temu:

O! gdybym jedną kaplicę zobaczył,
Choćby jak pokój ten, wielkości takiej,
Gdzie by się polski duch raz wytłumaczył,
Usymboliczył rozkwitłymi znaki,
Gdzie by kamieniarz, cieśla, mularz, snycerz,
Poeta – wreszcie Męczennik i rycerz
Odpoczął w pracy, czynie i modlitwie...
– Gdzie by czerwony marmur, cios, żelazo,
Miedź, brąz i modrzew polski się zjednały
Pod postaciami, co, niejedną skazą
Poryte, leżą w nas, jak w sercu skały – [tak wyd. *Pism* z 1980, t. 2, s. 297]
...

Ośmielam się powiedzieć, że Norwid, patrząc na swą Ojczyznę oczyma pielgrzyma 150 lat temu nie użył słowa „kaplica” w sensie sakralnym. Dla niego Kaplica to Polska, ale inna od tej, którą musiał porzucić. Widział w tej „kaplicy” wszystkie elementy, które powinny się zjednoczyć, a więc ludzie – „kamieniarz, cieśla, mularz, snycerz, poeta i rycerz”. Zjednać się też miało specyficznie polskie tworzywo: „czerwony marmur, cios, żelazo, miedź, brąz i polski modrzew”. Norwid dodał w końcu tej strofy znamienne słowa „...że to Miłości balsam brąz ten zlepił”.

Dla Norwida słowo Miłość, pisane w tekście przez duże M, to był ten balsam, który miał zlepić wszystkie elementy Polski-Kaplicy w jedność, w coś, co jeszcze nie istniało, a powinno istnieć. Kiedy przenoszę norwidowską metaforę na dzisiejszą rzeczywistość, mam na myśli zawołanie Brzozowskiego *Storicismo Polacco*, poszukiwanie ideałów uniwersalnych, o których proroczo pisał Miłosz, i poczucie historii jako czasu uniwersalnego.

Na progu nowego millennium i wizji zjednoczonej Europy chodzi tu więc o wykazanie, że wzmocnieni norwidowską metaforą Miłości winni byśmy być zdolni do przekształcenia naszego środowiska, do przejścia granic kulturowych – tej przestrzeni „gorzkich żalów”, o której pisał Jan Strzelecki – do współżycia w wielości ludzkiej, w uszanowaniu odmienności. A więc pluralizm jako skuteczna profilaktyka, która zabezpieczy Polskę przed kulturową schizofrenią. A do tego potrzebna jest norwidowska Miłość. Trzeba budować dobro, a nie – jak to czynią niektórzy w polskich mediach – gonić za urojonym, a nawet istniejącym nieprzyjacielem. Trzeba zło zwalczać dobrem. Podziałom przeciwstawiać tolerancję i pochwałę różnorodności pojednanej.

Georgius Zubrzycki – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1999, s. 27–28.



Norman Wallace Jones

Hans Wolfgang Spiess *(ur. 1942)*

Fizyk niemiecki. W latach 1962–1966 studiował na Uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem, gdzie w roku 1968 uzyskał stopień doktora nauk chemicznych. W roku 1970 podjął działalność naukową w Instytucie Badań Medycznych Maxa Plancka w Heidelbergu, natomiast w 1975 przeniósł się na Uniwersytet w Moguncji. Pracował tam w Instytucie Chemii Fizycznej, habilitował się w roku 1978 i w tym samym roku otrzymał stanowisko profesora. W latach 1981–1982 wykładał chemię fizyczną na Uniwersytecie w Münster, a w latach 1983–1984 chemię makromolekularną na Uniwersytecie w Bayreuth. W roku 1984 został powołany na stanowisko dyrektora Instytutu Badań Polimerowych Maxa Plancka w Moguncji, na którym pracował aż do emerytury w 2012 roku. Zajmował się przede wszystkim rozwijaniem technik magnetycznego rezonansu jądrowego dla badań struktury i dynamiki molekularnej ciał stałych i ciekłych kryształów polimerowych. Opracował m.in. unikalne metody badania bardzo wolnych ruchów molekularnych w fazach skondensowanej materii, w szczególności w substancjach polimerowych i układach makromolekuł biologicznych. Jest autorem lub współautorem ponad 300 artykułów naukowych i kilkudziesięciu opracowań monograficznych. Członek komitetów wydawniczych kilku międzynarodowych czasopism naukowych oraz wielu organizacji naukowych. W latach 2000–2006 był prezydentem Groupement Ampère. Za osiągnięcia naukowe wyróżniony został m.in. Nagrodą Leibniza – Niemieckiego Towarzystwa Naukowego.

Doktor honoris causa Politechniki w Kluź-Napoka (1997).

Kalendarium

25 maja 1998 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Fizyki

26 października 1998 r. – Promocja; prof. Zdzisław Pająk – promotor



Marian Białkowski

Marian Biskup *(1922–2012)*

Historyk. Urodzony w Inowrocławiu. Życie osobiste i zawodowe związał z Toruniem, gdzie zdał maturę i podjął studia na tamtejszym uniwersytecie. W latach 1949–1952 był nauczycielem w szkole średniej. Na podstawie dysertacji *Stosunek Gdańska do Kazimierza Jagiellończyka w okresie wojny trzynastoletniej 1454–1466*, przygotowanej pod kierunkiem Karola Górskiego, uzyskał stopień doktora w 1950 roku. Książka pod tym tytułem ukazała się dwa lata później. W latach 1951–1953, pracował w Instytucie Zachodnim w Poznaniu, a następnie w Instytucie Historii PAN, początkowo w Zakładzie Atlasu Historycznego, a od 1958 roku w Pracowni Zakładu Historii Pomorza w Toruniu, którym kierował od 1987 do emerytury w 1992 roku. Prowadził również w latach 1957–1972 wykłady i seminaria w Zakładzie Historii Średniowiecznej UMK. Docentem został w 1958 roku, profesorem nadzwyczajnym w 1961, profesorem zwyczajnym w 1971. Zainteresowania naukowe koncentrował na historii średniowiecza Pomorza, Zakonu Krzyżackiego i jego państwa w Prusach oraz historii konfliktów polsko-krzyżackich. Do najbardziej znanych prac zalicza się: *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466* (1967), *Polska a Zakon Krzyżacki w Prusach w początkach XVI wieku* (1984), *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach* (1986) czy też *Wojna Pruska, czyli Wojna Polski z Zakonem Krzyżackim z lat 1519–1521* (1991). Bibliografia prof. Biskupa obejmuje około 850 pozycji, w tym ponad 20 książek, 20 tomów wydawnictw źródłowych, wśród których znajdują się unikatowe edycje, by wspomnieć *Regesta Copernicana* (1973, także w wersji angielskiej) powstałe w związku z 500. rocznicą urodzin wielkiego szermierza światowej nauki związanego z Toruniem. Nie mniej ekskluzywne znaczenie badawcze i edytorskie ma osiem tomów *Akt Stanów Prus Królewskich*, nad którymi prace trwały niemal cztery dziesięciolecia. Dla badaczy dziejów Pomorza, Prus, a także ziem

ościennych opasłe woluminy mają wartość bezcenną. Istotną częścią aktywności badawczej była historia miast pomorskich i kujawskich, udokumentowana udziałem w powstawaniu (jako autor, często redaktor) monografii aglomeracji Bydgoszczy, Inowrocławia, Gdańska, Szczecina, Torunia, a także mniejszych – Chełmna, Elbląga, Koronowa, Szubina i innych. Silne poczucie przywiązania do ziem będących głównym obiektem jego aktywności badawczej ujawniło się także w działalności publicznej. Od 1955 roku należał do Towarzystwa Naukowego Torunia, gdzie w 1965 został sekretarzem generalnym, a w 1983 prezesem. Redagował lub współpracował z kilkoma regionalnymi periodykami („Rocznik Elbląski”, 1961–1985, „Rocznik Grudziądzki”, 1960–1970, „Ziemia Kujawska”, 1963–2008 czy „Prace Komisji Historycznej Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, 1963–1996). Firmowane przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu „Zapiski Historyczne”, znalazły się wśród najlepszych polskich periodyków historycznych. Równolegle był aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego. Jako prezes Zarządu Głównego w latach 1973–1978 promował Olimpiadę Historyczną, której rola edukacyjna i wychowawcza jest niezmiennie podkreślana (*Olimpiada Historyczna 1974–2014. Historia i pamięć*, 2014). Od 1974 roku uczestniczył w pracach Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej, a od 1985 roku był współzałożycielem i wiceprezesem Międzynarodowej Komisji do Badania Historii Zakonu Krzyżackiego, z siedzibą w Wiedniu. Od 1991 roku członek rzeczywisty PAN i od wznowienia PAU, przewodniczył Komitetowi Nauk Historycznych PAN (1991–1999), należał do licznych, polskich i zagranicznych towarzystw naukowych, m.in. Austrii, Finlandii, Francji, Niemiec, Rosji, Szwecji. Honorowy obywatel Torunia, Elbląga i Inowrocławia. Rada Miasta Gdańska w 2002 roku przyznała mu Medal św. Wojciecha; w 2008 roku otrzymał medal Stałego Komitetu Mediewistów Polskich „Lux et Laus”. W 1993 roku otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Doktor honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego (2001).

Kalendarium

25 maja 1998 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Historycznego

14 grudnia 1998 r. – Promocja; prof. Gerard Labuda – promotor

Przemówienie prof. Mariana Biskupa

Cała moja młodość nasycona była wielkopolskością z jej wszystkimi znamionami i cechami, do których należał przede wszystkim obowiązek solidnej pracy i przykładowego wypełniania obowiązków tak zawodowych, jak i obywatelskich. Tak dom rodzinny, jak i rodzina, dobra polska szkoła z inowrocławskim Gimnazjum Jana Kasprowicza na czele i kościół katolicki kształtowały moją umysłowość i charakter. Ale wśród tych czynników znaczącą rolę odgrywał też Poznań [...] w moich oczach piękne europejskie miasto. To do niego organizowane były pierwsze wycieczki szkolne, to w Poznaniu po raz pierwszy zetknąłem się z „oknem na świat” – Międzynarodowymi Targami, a także z pierwszym w życiu spektaklem operowym w Teatrze Wielkim. Ale już w tle jaśniał Uniwersytet Poznański – zwany też wtedy Piastowskim – na który zapisywali się moi starsi koledzy – i na którym miałem zamiar także studiować, od roku 1942 i to oczywiście historię. [...]

Niestety wybuch wojny w roku 1939 położył kres wszelkim marzeniom poznańskim – chociaż z woli okupanta niemieckiego znowu stałem się na pięć i pół lat mieszkańcem poznańskiego. Tym razem jednak tylko jako „polnischer Schutzangehörige” w tzw. Kraju Warty, czyli jako „podczłowiek” pod rządami polakożercy gauleitera Artura Greisera i jego godnych brunatnych towarzyszy. Poznania nie wolno mi było odwiedzać i nie widziałem go przez cały okres wojny. Dopiero wiosną 1945 r. mogłem obejrzeć to okaleczone miasto, które jednak szybko odradzało się wraz z Uniwersytetem. Nie mając jeszcze matury, informowałem się jednak o warunki przyjęcia na historię lub historię sztuki w dziekanacie przy ul. Matejki – jednak radzono mi, abym zrobił najpierw szybko maturę. Istotnie tak postąpiłem, ale otwarcie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu spowodowało, że tam właśnie podjąłem studia historyczne w początkach 1946 roku. Poznań odegrał jednak w całym moim późniejszym życiu ważną rolę wiążącą się z jego pozycją tak naukową, jak i personalną, zarówno przez Uniwersytet, jak i Instytut Zachodni, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Zakład Historii Pomorza Instytutu Historii PAN.

Marianus Biskup – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 2002, s. 22-23.



Janusz

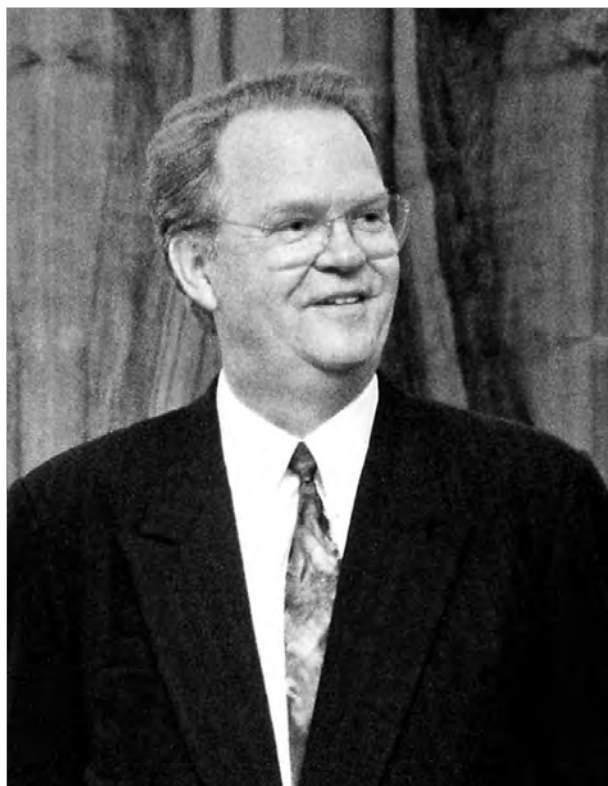
Javier Solana (ur. 1942)

Hiszpański fizyk, polityk. Sekretarz Generalny NATO. Kształcił się i dorastał w rodzinnym Madrycie, gdzie uzyskał dyplom z fizyki Uniwersytetu Complutense w 1965 roku. Po krótkich stażach w Holandii i Wielkiej Brytanii otrzymał stypendium im. Fulbrighta oraz stanowisko asystenta na Uniwersytecie Virginia (1968–1971). Doktoryzował się z zakresu fizyki ciała stałego. Trwałym śladem tego zainteresowania jest ponad 30 prac. W Hiszpanii został zatrudniony jako docent w nowo utworzonym Autonomicznym Uniwersytecie Madryckim. W 1975 roku został profesorem. Wyrosły w socjalistyczno-liberalnych i demokratycznych tradycjach, włączył się w główny nurt ewolucji ustrojowej kraju. Od 1977 roku był posłem do parlamentu z ramienia Partii Socjalistycznej (PSOE), gdzie zajmował się nauką, kulturą i postępem technicznym; był ministrem kultury (1982), rzecznikiem rządu (1985), w 1992 roku ministrem spraw zagranicznych. Uznanie i sympatia polityków, dyplomatów i wojskowych dały mu z końcem 1995 roku stanowisko Sekretarza Generalnego NATO. Czteroletnia kadencja obejmowała wdrażanie programu „partnerstwa dla pokoju”, poszerzenie NATO o Polskę, Czechy i Węgry. Od 1999 roku był Sekretarzem Generalnym Rady UE. Wielokrotnie odznaczony, m.in.: Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi RP (1998).

Kalendarium

29 czerwca 1998 r. – Uchwała Senatu z inicjatywy rektora prof. Stefana Jurgi

12 lutego 2000 r. – Promocja; prof. Franciszek Kaczmarek – promotor



Wojciech Kozłowski

Wolfgang Viereck (ur. 1937)

Anglista i językoznawca niemiecki. Urodzony w Berlinie, doktorat uzyskał z wyróżnieniem w 1966 roku na Uniwersytecie w Hamburgu, a w cztery lata później habilitował się na Uniwersytecie w Moguncji. Od początku kariery akademickiej piastował kierownicze stanowiska w katedrach filologii angielskiej uniwersytetów: we Frankfurcie nad Menem, w Moguncji i w Grazu. Od roku 1978 jest profesorem Uniwersytetu w Bambergu, gdzie do roku 2005 pełnił funkcję kierownika Katedry Językoznawstwa Angielskiego i Mediewistyki. W latach 1984–1986 był dziekanem Wydziału Humanistycznego. Profesor Wolfgang Viereck zajmuje się językoznawstwem ogólnym i historycznym, socjolingwistyką, dydaktyką językową, leksykologią, leksykografią i dialektologią europejską. Wiele uwagi poświęcił badaniom dialektów języka angielskiego w aspekcie historycznym. Opublikował ponad 450 prac w tym 40 książek, wśród których do najważniejszych należą m.in.: *Lexikalische und grammatische Ergebnisse des Lowman-Survey von Mittel- und Südengland* (1975), *Regionale und soziale Erscheinungsformen des britischen und amerikanischen Englisch* (1975), *The Computer Developed Linguistic Atlas of England* (1991, 1997). Współzałożyciel i redaktor „Dialectologia et Geolinguistica”. Wykładał na wielu uniwersytetach prawie wszystkich krajów w Europie, a także uniwersytetach USA, Kanady, Japonii i Izraela. Członek międzynarodowych towarzystw i komitetów językoznawczych. W latach 1992–2006 wiceprezes Komitetu Atlasu Językowego Europy. Z Poznaniem związany jest od wielu lat. Był głównym inicjatorem umowy o współpracy między Uniwersytetem w Bambergu a UAM (1990). Jako dziekan Wydziału Humanistycznego wprowadził na Uniwersytecie w Bambergu lektorat języka polskiego. W 1992 roku otrzymał Medal za Zasługi dla UAM.

Doktor honoris causa uniwersytetów w: Budapeszcie (1989), Uppsali (1996).

Kalendarium

29 marca 1999 roku – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Neofilologii

24 maja 1999 roku – Promocja; prof. Jacek Fisiak – promotor

Profesor Stanisław Puppel – dziekan Wydziału Neofilologii – przemówienie

Dzisiejsza dostojna uroczystość jest jednocześnie okazją do ponownego uświadomienia sobie wspólnie, jakim przymiotom uniwersalnym powinien odpowiadać Doktor Honorowy. Powinien on być zatem mężem wielce szlachetnym (*Vir Bonus*) i Dobrym Doktorem (*Doctor Bonus*), które to tytuły powinny wyniknąć ze sposobu realizacji kilku przynajmniej fundamentalnych założeń wyznaczających kondycję uczonego jako członka zbiorowości ludzkiej i jako członka elitarnej grupy uczonych realizujących fundamentalną dla zbiorowości ludzkiej misję poznawania prawdy. Przytoczę je tutaj w wielkim skrócie. Tak więc:

(1) Powinien działać w otoczeniu społecznym i starać się opuszczać więź z kości słoniowej jak tylko się da najczęściej, zarówno by brać wiedzę, jak i obowiązkowo ją rozdawać. Zwłaszcza w tym ostatnim aspekcie niewielu jednak w środowisku uczonych dochodzi do najwyższej maestrii w rozdawaniu wiedzy po przełamaniu wszelkich barier, w tym fizycznych ograniczeń własnego ciała, poczucia umykającego czasu wobec mnogości stawianych sobie zadań, by dojść do niczym niezmałconego absolutnego imperatywu komunikowania za pomocą słowa pisanego skierowanego z konieczności do anonimowych odbiorców, ale też komunikowania za pomocą słowa mówionego skierowanego do rozlicznych specjalistycznych gremiów, jak i w najpiękniejszym otoczeniu każdego doktora, w swojej ukochanej salce seminaryjnej w gronie przekonanych adeptów własnej sztuki, najidealniej w zaciszu pięknego średniowiecznego zaułka. Łaskawy los nie poskąpił naszemu Doktorowi Honorowemu możliwości pełnej realizacji tych elementów profesorskiej egzystencji.

(2) Powinien wiedzę upowszechniać, a nie ją ukrywać. Postulat ten wynika naturalnie z pierwszego, a jego realizacja w wykonaniu dzisiejszego Doktora Honorowego dobitnie świadczy o przyznaniu temu postulatowi prymatu w Jego życiu naukowym.

(3) Powinien realizować postulat jedności badań i nauczania. Zaiste, najtrudniejsza to sztuka dla każdego z nas, parających się nauką, utrzymanie równowagi *curiositas* i *utilitas*, poszukiwanie miejsca odosobnionego (owej przysłowiowej wieży z kości słoniowej) dla przeprowadzenia niezbędnego procesu poznania i rozwiązania problemu naukowego z jednoczesnym odczuciem głębokiej radości wobec możliwości rychłego spotkania się z innymi uczonymi, a zwłaszcza ze studentami, by zakomunikować im o wynikach pracy w odosobnieniu i samotności, koniecznej, ale przecież nie ostatecznie izolującej uczonego od ożywych kontaktów ze zbiorowością swoich następców. Jak za chwilę się przekonamy, i w tym wymiarze odniósł Profesor Viereck wielki sukces, łącząc pasję badacza z nie mniej wielką pasją uczestnika gremiów dyskusyjnych i profesora wizytującego.

(4) Powinien unikać wygrzewania się w blasku swojego nazwiska. I w tym wymiarze, owej jakże często niszczącej i wypalającej wewnątrz pułapki *magnitudo nominis*, odniósł dzisiejszy Doktor Honorowy pełne zwycięstwo, pozostał bowiem człowiekiem niezwykle skromnym i pełnym osobistego uroku, przyciągającym ku sobie wewnętrznym ciepłem i bezpośredniością. Tylko takie skuteczne odcięcie się od pokusy, aby zasiąść na własnym tronie, gwarantuje dalszy bieg ku wiedzy, choć tym razem towarzyszy temu biegowi wawrzyn laurowy, widomy znak uznania ze strony wspólnoty akademickiej i widome potwierdzenie faktu, iż działalność uczonego nie odbywa się w próżni społecznej.

Wolfgangus Viereck – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 2000, s. 6-8.



Wilhelm R. Bolber

William R. Dolbier jr *(ur. 1939)*

Chemik amerykański. Absolwent Stetson University (1961), doktoryzował się w 1965 roku na Uniwersytecie Cornella. Staż podoktorski odbył na Uniwersytecie Yale, pracując u boku odkrywcy karbenów prof. Williama von Doeringa. Od 1966 roku związany z Uniwersytetem Floryda w Gainesville. Uzyskał tam kolejne stanowiska profesorskie (profesor nadzwyczajny od 1966 roku, profesor zwyczajny od 1975), pełniąc także wiele funkcji akademickich, w tym dziekana Wydziału Chemii (1983–1988). Należy do czołowych fizykochemików organicznych, specjalistów w dziedzinie związków fluoroorganicznych. Ponadto znany jest ze swych prac w dziedzinie syntezy, kinetyki i termodynamiki organicznych związków z małymi pierścieniami. Autor lub współautor ponad 170 publikacji, kilku książek, kilkunastu monografii. Wykładał w czołowych ośrodkach naukowych na całym świecie. Dużą wagę przywiązuje do łączenia teorii z praktyką. Był konsultantem licznych koncernów chemicznych (np. Union Carbide, Mallinckrodt Chemical Company i innych). Uonorowany licznymi wyróżnieniami, m.in. nagrodą Amerykańskiego Towarzystwa Chemicznego za najbardziej twórczą pracę w chemii związków fluoru (2000), Medalem za Zasługi dla UAM (1990).

Kalendarium

29 maja 2000 r. – Uchwała Senatu na wniosek Rady Wydziału Chemii

6 listopada 2000 r. – Promocja; prof. Henryk Koroniak – promotor



Q. F. F.

F. Q. S.

SUMMIS AUSPICIIS SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM

NOS

UNIVERSITATIS STUDIORUM MICKIEWICZIANAE POSNANIENSIS

RECTOR MAGNIFICUS

ET

FACULTATIS CHEMIAE DECANUS

ET

PROMOTOR RITE CONSTITUTUS

COMMUNI OMNIUM UNIVERSITATIS ORDINUM CONSENSU

IN

VIRUM CLARISSIMUM AC DOCTISSIMUM

GUILIELMUM R. DOLBIER

SCIENTIARUM CHEMICARUM DOCTOREM

UNIVERSITATIS STUDIORUM FLORIDIANAE IN URBE GAINESVILLE IN FOEDERATIS AMERICAЕ SEPTENTRIONALIS CIVITATIBUS PROFESSOREM FACULTATIS CHEMIAE EIUSDEM UNIVERSITATIS OLIM DECANUM MULTIS INSIGNIBUS DECORATUM ATQUE PRAEMIO PRO CHEMIAE FLUOROORGANICAE INDAGATIONIBUS MAXIME CREATIVIS HONORATUM

QUI OPERIBUS SUIS ET COMMENTATIONIBUS AD CHEMIAM ET PHYSICOHEMIAM ORGANICAM PERTINENTIBUS OMNIBUS EST NOTUS ATQUE TOTO ORBE AB INDAGATORIBUS LAUDATUS

QUI ACTIONEM FLUORI IN STRUCTURA ATQUE REACTIVITATE IUNCTURARUM ORGANICARUM CUM INVESTIGAVISSET ADEPTUS EST GLORIAM LAUDEMQUE EORUM QUI FUNDAMENTA HIS REBUS COMPREHENDENDIS IEGERUNT

QUI GUBERNACULA FACULTATIS CHEMIAE TENENS COOPERATIONI CUM ALMA MATRE POSNANIENSI FUNDAMENTA POSUIT SOLIDA QUI POLONORUM SEMPER OPTIMUM SE PRAESTITIT AMICUM

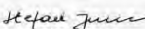
HONORIS CAUSA DOCTORIS

NOMEN ET HONORES IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS IN EIUSQUE REI FIDEM HASCE LITTERAS UNIVERSITATIS STUDIORUM SIGILLO SANCIENTAS CURAVIMUS

DATUM POSNANIAE DIE VI MENSIS NOVEMBRIS ANNO MM


HENRICUS KORONIAK
H. T. DECANUS ET PROMOTOR




STEPHANUS JURGA
H. T. RECTOR

Bibliografia

I. Źródła

1. Archiwalia

Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Doktoraty honoris causa UAM

Protokoły posiedzeń Senatu UAM

Protokoły posiedzeń rad wydziałów UAM

Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu

Materiały Władysława Orlicza, P. III-91

Rektorat UAM

Księga doktorów honorowych

Księga Pamiątkowa UAM

2. Źródła drukowane

Alexander Gieysztor – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1990.

Alfredus Jahn – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1991.

Arnold Bossi – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1994.

Calyampudi Radhakrishna Rao – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1991.

Carolus Othmarus Aretin – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1987.

Dominicus Lasok – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 2000.

Ernestus Hakon Jahr – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1996.

- Fridericus Carolus Beier – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1990.*
- Georgius Łanowski – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1999.*
- Georgius Zubrzycki – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1999.*
- Gunterus Grass – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1991.*
- Gustavus Herling-Grudziński – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1992.*
- Ioannes Ioachimus Hirsch – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1991.*
- Jahn A., Z Kleparowa w świat szeroki, Wrocław 1991.*
- Javier Solana – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 2000.*
- Joannes Wolfgangus Spiess – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 2000.*
- Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza: za lata akademickie..., Poznań 1983–2001.*
- Maria Robinson – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1995.*
- Marianus Biskup – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 2002.*
- Michael Müller-Wille – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1995.*
- Nicolae Staemmler – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1994.*
- Nicolaus Zernack – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1990.*
- Paul Erdős – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1995.*
- Stanislaus Urbańczyk – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1994.*
- Stephanus Stuligrosz – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1996.*
- Szczepański J.J., Kadencja, Warszawa 2009.*
- Vislava Szymborska – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1995.*

Vitoldus Hensel – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1989.

Vladimirus Kołos – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1993.

Wenceslaus L. Kretowicz – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1993.

Wernerus Winter – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 1986.

William R. Dolbier jr – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 2001.

Wolfgangus Viereck – doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis, Poznań 2000.

3. Źródła ikonograficzne

Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie

Zbiory fotograficzne

Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Doktoraty honoris causa Uniwersytetu Poznańskiego, sygn. V

Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Spuścizna Mariana Biskupa, sygn. 309/75/VII/221

Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego

Zbiory fotograficzne

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

Zbiory Pracowni Rękopisów

Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu

Materiały Wojciecha Kóćki, P. III-101

Materiały Władysława Orlicza, P. III-91

Materiały Kazimierza Ślaskiego, P. III-89

Materiały Macieja Wiewiórowskiego, P. III-140

Zbiory Instytutu Filologii Germańskiej UAM

Zbiory prywatne Jerzego Bańczerowskiego

Zbiory prywatne Lubomiry Burchardt

Zbiory prywatne Sylwestra Dworackiego

Zbiory prywatne Elżbiety i Krzysztofa Pendereckich
Zbiory prywatne Calyampudi Radhakrishna Rao
Zbiory prywatne Wojciecha Wrzoska

II. Opracowania wykorzystane

- Brzezińska A., *Aron Guriewicz (1924–2006)*, [w:] *Mediewiści*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 2011.
- Chemia na Uniwersytecie w Poznaniu 1919–1999*, red. W. Bergandy, A. Burewicz, H. Gulińska, B. Marciniak, Poznań 1999.
- Crespo E.D., *Hans Joachim Hirsch (1929–2011)*. *In memoriam*, „Rivista Penal”, 2012, t. 29.
- Dekówna M., *Prof. dr hab. Witold Hensel – badacz, organizator, dydaktyk. Zarys działalności*, „Archeologia Polski”, 2008, t. LIII, z. 1.
- Dr Arnold Brossi 1923–2011*, oprac. M.D. Rozwadowska, M. Chrzanowska, „Biuletyn. Wydział Chemii – Informator Dziekana”, 2011.
- Duda R., *Lwowska szkoła matematyczna*, Wrocław 2007.
- Duda R., Weron A., *Wrocławska szkoła matematyczna*, [w:] *Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie 1945–2005*, pod red. A. Chmielewskiego i in., Wrocław 2007.
- Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 1: *Historia*, t. 2: *Biografie*, pod red. M. Marciniaka, Poznań 2012.
- Etos i sztuka. Rzecz o Herlingu-Grudzińskim*, pod red. S. Wysłouch i R.K. Przybylskiego, Poznań 1991.
- Hryniewicz E., *Hans Joachim Hirsch (1929–2011)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2011, r. LXXIII, z. 4.
- Jerzy Łanowski (1919–2000). Uczony, tłumacz, popularyzator*, pod red. L. Stankiewicz, Wrocław 2004.
- Korcelli P., Kostrowicki J., *Kazimierz Dziewoński (1910–1994)*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, 1994, t. 57.
- Kowalik K., *Profesor Stanisław Urbańczyk jako sławista. W dziesiątą rocznicę śmierci*, „Język Polski”, 2011, t. XCI, z. 4.
- Kuczyński K., *Klaus Staemmler. Tłumacz i popularyzator literatury polskiej w Republice Federalnej Niemiec*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria”, 1981, t. 1.
- Labuda G., *Witold Hensel. Szkic do portretu*, [w:] *Studia nad etnogenезą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej*, t. I, pod red. G. Labudy i S. Tabaczyńskiego, Wrocław 1987.

- Leszczycki S., *Rajmund Galon (1906–1986)*, „Nauka Polska”, 1987, z. 4.
- Lisowski A., *Kazimierz Józef Dziewoński 10.07.1910–04.11.1994*, [w:] *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 2: *Biografie*, pod red. M. Marciniaka, Poznań 2012.
- Maciejewski J., *Dzieje poznańskiej polonistyki uniwersyteckiej 1842–1988*, Poznań 1992.
- Maligranda L., Wnuk W., *Władysław Orlicz (1903–1990)*, „Wiadomości Matematyczne”, 2000, t. 36.
- Migoń P., *Alfred Jahn 22.04.1915–01.04.1999*, [w:] *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 2: *Biografie*, pod red. M. Marciniaka, Poznań 2012.
- Nawrocik W., *Arkadiusz Henryk Piekara 1904–1989*, „Postępy Fizyki”, 1990, 41, 375.
- Olimpiada Historyczna 1974–2014. Historia i pamięć*, pod red. S. Roszaka, Toruń 2014.
- Poczet członków Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1857–2007*, pod red. A. Pihan-Kijasowej, Poznań 2008.
- Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, pod red. T. Schramma, Poznań 2004.
- Poczet wielkopolskich członków Polskiej Akademii Nauk*, oprac. A. Marciniak, D. Gołaś, Poznań 2000.
- Pogranicza słowiańskie w opisach językoznawczych: w 110 rocznicę urodzin Profesora Władysława Kuraszkiwicza (1905–1997)*, pod red. F. Czyżewskiego, M. Olejnik, A. Pihan-Kijasowej, Lublin 2015.
- Polskie pytania o Grassa*, pod red. M. Janion, Warszawa 1988.
- Profesor Alan Roy Katritzky 1928–2014*, oprac. P. Barczyński, B. Brycki, Z. Dega-Szafran i M. Szafran, „Biuletyn. Wydział Chemii – Informator Dziekana”, 30 IV 2014.
- Schechter B., *My brain is open: the mathematical journeys of Paul Erdős*, New York 2000.
- Skoczyński B., *Klaus-Dietrich Staemmler (1921–1999). Przyjaciel literatury polskiej*, „Biblioteka”, 2000, nr 4 (13).
- Szcześniak E., *Edward Raymond Andrew (1921–2001)*, „Postępy Fizyki”, 2002, t. 53.
- Śródka A., *Uczni polscy XIX-XX stulecia*, t. 1-4, Warszawa 1994–1998.
- Winclawska M., *Australia Jerzego Zubrzyckiego*, „Przegląd Socjologiczny”, 2009, t. 58, nr 2.
- Współcześni uczeni polscy. Słownik biograficzny*, t. 1-4, Warszawa 1999–2002.
- Zarys dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Poznaniu 1919–2004*, pod red. K. Krasowskiego, Poznań 2004.

Indeks nazwisk

- Alexiewicz Andrzej 26
Anders Władysław 109
Andrew Edward Raymond 67
Antkowiak Wiesław 139
Aretin Karl Otmar von 41
Arystofanes 165
- B**
Bach Jan Sebastian 153
Balcerzan Edward 148, 150
Banach Stefan 25
Bańcerowski Jerzy 17, 37, 38, 191
Barańczak Stanisław 147
Barczyński Piotr 193
Beethoven Ludwik van 154
Beier Friedrich-Karl 63
Bergandy Wróciśława 192
Bierdiajew Walerian 153
Biskup Marian 177, 179, 191
Błachowski Stefan 51
Bodegård Anders 148
Bollobás Béla 10
Boy-Żeleński Tadeusz 131
Brandt Willy 82
Brossi Arnold 139
Brycki Bogumił 193
Brzezińska Anna 17, 192
Brzeziński Zbigniew 11
Brzozowski Stanisław 173
Burchardt Lubomira 17, 115, 191
Burewicz Andrzej 17, 192
- C**
Cantor Georg 128
Cavanagh Clare 147
Chmielewski Adam 192
Chodera Janina 17
Chodyncki Kazimierz 51
- Chojnicki Zbyszko 99
Chopin Fryderyk 55
Chrobry Bolesław 136
Chrzanowska Maria 17, 192
Chrzanowski Ignacy 10, 123
Chybiński Adolf 10, 153
Crespo Eduardo Demetrio 192
Croce Benedetto 109
Croce Lidia 109
Cyrankiewicz Józef 74
Czczot Jan 114
Czekalski Józef 87
Czekanowski Jan 51, 167
Czubiński Antoni 60
Czyżewski Feliks 193
- D**
Danielewicz Jerzy 9
Dega-Szafran Zofia 193
Dekówna Maria 192
Dettloff Szczęsny 51
Doering William 187
Duda Roman 192
Dworacki Sylwester 9, 17, 151, 166, 168, 191
Dziewoński Kazimierz 99
- E**
Enkvist Nils Erik 35, 39
Erdős Paul 10, 127
Eurypides 165
- F**
Fedorowski Jerzy 97, 111, 137, 151, 154
Fisiak Jacek 14, 35, 52, 57, 101, 157, 184
Frankowski Eugeniusz 51
- G**
Galon Rajmund 23
Gerhardt Eduard 136

- Gieburowski Waclaw 153
 Giedroyc Jerzy 109
 Gieysztor Aleksander 73, 75
 Gołaś Danuta 193
 Gombrowicz Witold 131
 Górski Karol 177
 Grass Günter 9, 13–16, 79, 81, 82
 Greiser Artur 179
 Gulińska Hanna 192
 Guriewicz Aron Jakowlewicz 159
- H**andelsman Marcei 73
 Hartman Stanisław 127
 Hensel Witold 49, 50
 Herbert Zbigniew 131
 Herling-Grudziński Gustaw 9, 109, 110
 Hezjod 165
 Hirsch Hans Joachim 7, 89, 90
 Hitler Adolf 97
 Holley Robert 141
 Homer 165
 Hryniewicz Elżbieta 192
 Hurewicz Witold 129
- H**łakowiczówna Kazimiera 12, 19
 Infeld Leopold 117
 Iwanoyko Eugeniusz 56
 Iwaszkiewicz Jarosław 131
- J**ahn Alfred 85, 86, 190
 Jahr Ernst Håkon 157
 Janion Maria 14, 193
 Jasiński A. 68
 Jurga Kazimierz 68
 Jurga Stefan 104, 151, 163, 168, 181
- K**ac Mark 127
 Kaczmarek Franciszek 43, 47, 181
 Karoński Michał 10, 128
 Katritzky Alan Roy 93
 Kępiński Marian 162
 Khorana Har Gobind 13, 141
 Klinger Witold 51
- Knoff Helena 79
 Kochanowski Jan 165
 Kóčka Wojciech 191
 Koczy Leon 51
 Kołos Włodzimierz 117, 120
 Konarski Jerzy 118, 120
 Koprowski Hilary 11
 Koprowski Jan 131
 Korcelli Piotr 192
 Koroniak Henryk 187
 Kosiba Aleksander 85
 Kostrowicki Jerzy 192
 Kostrzewski Józef 51
 Kostyczew Siergiej Pawłowicz 114
 Kotarbiński Tadeusz 167
 Kowalewicz Henryk 46
 Kowalik Krystyna 192
 Kozarski Stefan 23, 86, 87
 Krajewski Teodor 32
 Krall Hanna 131
 Kretowicz Waclaw Leonowicz 113
 Krygowski Bogumił 87
 Krzyśko Mirosław 77
 Kuczyński Krzysztof 192
 Kuraskiewicz Władysław 45
 Kwaśniewski Krzysztof 172
 Kwilecki Andrzej 33
- L**abuda Gerard 178, 192
 Lasok Dominik 161
 Latanowicz Lidia 68
 Legocki Andrzej 115
 Lehr-Spławiński Tadeusz 45, 123
 Lehtinen Alexandra 17
 Lem Stanisław 131
 Leszczycki Stanisław 192
 Lewandowski Ignacy 9
 Lisowski Andrzej 192
 Löpfe Alfred 132
 Ludat Herbert 59
- Ł**anowski Jerzy 165, 166, 168
 Łączkowski Wojciech 96, 144, 145

- Łowmiański Henryk 51
 Łuczak Czesław 42, 43
 Łuczak Tomasz 127
 Łukasiewicz Jacek 11, 20
- M**
 Maciejewska Irena 20
 Maciejewski Jarosław 20, 192
 Makarewicz Rufin 11
 Makowski Edmund 52
 Maligranda Lech 193
 Marciniak Anna 193
 Marciniak Bronisław 17, 192
 Marciniak Marek 192, 193
 Marciniak Bogdan 14
 Markiewicz Władysław 60
 Maxwell Ian Robert 71
 Mazowiecki Tadeusz 95
 Menandr 165
 Mickiewicz Adam 12, 15, 125, 166
 Mieszko I 136
 Mięslowicz Marian 32
 Migoń Piotr 193
 Miłosz Czesław 11, 173
 Mościcka Michałina 103
 Mościcki Ignacy 11, 103
 Mrozek Sławomir 131
 Musielak Julian 28
 Müller-Wille Michael 135–137
- N**
 Nawrocik Wojciech 193
 Nirenberg Marshall 141
 Nitsch Kazimierz 45, 123
 Norwid Cyprian Kamil 172, 173
 Nowaczyk Małgorzata 17
 Nowak Tadeusz 52
 Nowak-Jeziorański Jan 9, 16, 95–97
- O**
 Olejnik Karol 137
 Olejnik Marek 193
 Olesch Reinhold 10
 Orlicz Władysław 9, 25, 26, 28, 189, 191
 Orłowski Hubert 14, 15, 80, 82
 Osipowa Nadieżda M. 17
- P**
 Pająk Zdzisław 68
 Pajewski Janusz 154
 Palka Zbigniew 127
 Papiór Jan 132
 Pawłowski Stanisław 87
 Penderecka Elżbieta 191
 Penderecki Krzysztof 9, 55–57, 191
 Piekara Arkadiusz 10, 31, 32
 Pieńkowski Stefan 31
 Pihan-Kijasowa Alicja 193
 Piłsudski Józef 13, 19, 20
 Prażmowski Adam 114
 Prus Bolesław 132
 Przybylski Ryszard Kazimierz 110, 192
 Puppel Stanisław 184
- R**
 Radwański Zbigniew 39, 42, 64
 Rao Calyampudi Radhakrishna 11, 77, 191
 Ratajczak Aleksander 90
 Raymond Antonin 99
 Robinson Mary 11, 143, 144
 Romer Eugeniusz 87
 Roszak Stanisław 193
 Rozwadowska Maria Danuta 192
 Rozwadowski Jan 45
 Rozwadowski Jan Michał 10
 Russell Bertrand 27, 109
 Ryffert Halina 104
- S**
 Sajkowski Alojzy 110, 111
 Schally Andrzej 11
 Schechter Bruce 193
 Schinkel Karl Friedrich 136
 Schinzel Andrzej 127
 Schramm Ryszard Wiktor 114, 115
 Schramm Tomasz 193
 Sierpowski Stanisław 52
 Skibicki Monika 17
 Skoczyński Bogumił 193
 Sobczyk Lucjan 68
 Sobeski Michał 51
 Sofokles 165
 Solana Javier 181

Spiess Hans Wolfgang 175
Staemmler Klaus 131, 132
Stankiewicz Lucyna 192
Steinhaus Hugo 9, 25, 26
Stempowski Jerzy 110
Strzałko Jan 151
Strack Johann Heinrich 136
Strzelczyk Jerzy 60, 75, 136, 137, 192, 193
Strzelecki Jan 173
Stuligrosz Stefan 9, 10, 153–155
Suszko Jerzy 117
Szafran Mirosław 93, 193
Szczepański Jan Józef 12, 131, 190
Szczęśniak Eugeniusz 193
Szulc Alicja 17
Szymborska Wisława 12, 13, 147, 148, 150
Szymborski Wincenty 12
Szymczak Mieczysław 46
Szymonowicz Szymon 165

Ślaski Kazimierz 191
Śliwiński Zdzisław 153
Śródka Andrzej 193

Tarski Alfred 127
Taylor Edward 95, 96
Timiriazew Kliment Arkadiewicz 114
Topolski Jerzy 71, 159
Trąpczyńska Maria 153
Trubiecki Nikołaj 45
Tymieniecki Kazimierz 51

Ulam Stanisław, 127
Urbanik Kazimierz, 127
Urbańczyk Stanisław, 8, 10, 123–125

Viereck Wolfgang, 183

Walczak Bogdan 17, 149, 151
Wallman Henry 129
Wałęsa Lech 95
Wawrykowa Maria 42
Weron Aleksander 192
Wiewiórowski Maciej 141, 191
Winclawska Maria 193
Winter Werner 37, 38
Wisłocki Stanisław 153
Wojciechowski Marian 60
Wojciechowski Zygmunt 51
Wojtczak Maria 17
Wolff Adam 46
Wrzosek Wojciech 17, 191
Wysłouch Seweryna 110, 192

Zabłocki Clement Jan 11
Zagórski Zygmunt 46, 47
Zamoyski Władysław 12, 147
Zan Tomasz 19
Zernack Klaus 59
Zgółka Tadeusz 16, 28
Zierhoffer August 87
Zierhoffer Karol 8, 124
Znaniński Florian 171
Zubrzycki Jerzy 171, 173
Zwiłocki Józef 11, 103
Zwiłocki Tadeusz 103

Żak Jan 50, 52
Żukowski Waldemar 52, 57





WYDAWNICTWO NAUKOWE

WYDAWNICTWO NAUKOWE

UNIwersytetu im. Adama Mickiewicza

W POZNANIU

ul. A. Fredry 10, 61-701 Poznań

tel. 61 829 46 46

e-mail: wyd nauk@amu.edu.pl

www.press.amu.edu.pl